

ROBERT WRZESIŃSKI
PIOTR RUSZKOWSKI
RADOSŁAW FIEDLE
ROMAN LEWANDOWICZ
ROMAN NOWAK
MAŁGORZATA OKULICZ-KOZARYN
HANNA SIATKA
MAGDALENA WOŹNIAK
JERZY ZIELIŃSKI

ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA 1939 R.

(CZĘŚĆ 4.)

Wstęp

Rozdział poświęcony żołnierzom biorącym udział w kampanii wrześniowej na początku II wojny światowej i związanych z Luboniem prezentujemy sukcesywnie w kolejnych Rocznikach. To już czwarta część biogramów, wcześniejsze znalazły się w tomach: 2. 3. i 4.

Początkowo planowaliśmy temat kampanii 1939 r. zamknąć już w czwartym tomie Rocznika Historycznego Lubonia – przy okazji 75. rocznicy napaści Niemiec na Polskę. Jednak ogrom materiałów oraz m.in. kłopoty organizacyjno-personalno-finansowe sprawiają, że do tematu tego powracamy po kilkuletniej przerwie i wciąż pozostawiamy go otwartym. Dziękujemy rodzinom, które odpowiadały na nasze apele zamieszczane m.in. w „Wieściach Lubońskich” w kwestiach uzupełnienia biogramów swoich przodków.

W bieżącej części tego swobodnego „Lubońskiego słownika biograficznego żołnierzy 1939 r.” publikujemy w układzie alfabetycznym kolejne 36 życiorysów tradycyjnie bogato ilustrowanych głównie archiwalnymi zdjęciami.

Dla lepszej orientacji w dotychczasowych publikacjach biogramów, na następnych stronach zamieszczamy wykaz 236 życiorysów prezentowanych już w poprzednich tomach „Roczników Historycznych Lubonia”.

Piotr Ruszkowski

Apel

Ponawiamy prośbę o przesyłanie danych o osobach biorących udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Zależy nam także na informacjach o tych, którzy zginęli w obronie ojczyzny nie tylko na początku II wojny światowej. Z pewnością nie wiemy o wszystkich zdarzeniach i udziale lubonian w II wojnie światowej, stratach osobowych i materialnych, traumach przeżytych przez rodziny. Zachęcamy do przekazywania tych sygnałów do utworzonego przez miasto Repozytorium Historycznego.

Także rodziny wymienionych we wszystkich publikacjach żołnierzy, które mogą uzupełnić zebrane dotychczas informacje lub wzbogacić je o zdjęcia, dokumenty czy inne pamiątki (także rodzinne), prosimy o kontakt:

Repozytorium Historycznym Miasta Luboń (RHML)

ul. Sikorskiego 3

w Centrum Organizacji Pozarządowych (COP) – dawnej siedzibie PKO BP

tel. 609 616 277.

Materiały zostaną zdigitalizowane, zarchiwizowane i wykorzystane w kolejnych publikacjach.

Jest też możliwość korzystania z dotychczas zgromadzonych w RHML materiałów (w różnym, wskazanym przez udostępniających stopniu) przez wszystkich

Biogramy żołnierzy września 1939 r. publikowane w poprzednich RHL

- Adamczak Ludwik (1909-1985) - RHL t.2 i 3
Andrzejak Jan (1913-1988) - RHL t.3
Balcerek Władysław (1913-1987) - RHL t.2
Baranowski Józef (1914-1986) - RHL t.2
Baranowski Konstanty (1913-1992) - RHL t.3
Barłóg Józef (1912-1985) - RHL t.3
Bartkowiak Franciszek (1906-1986) - RHL t.3
Bartkowiak Marian (1913-1988) - RHL t.2
Bąk Antoni (1909-?) - RHL t.3
Bąkowski Józef (1898-1992) - RHL t.3
Bernacik Franciszek (1905-1977) - RHL t.2
Betkowski Józef (1909-1976) - RHL t.3
Bielawny Jan (1912-1993) - RHL t.2
Bielerzewski Ludwik ks. (1905-1999) - RHL t.2
Bobkowski Stefan (1912-1981) - RHL t.2
Boczoń Władysław (1910-1984) - RHL t.2
Brodziński Józef (1914-1992) - RHL t.2
Broniasz Kazimierz (1912-1998) - RHL t.2
Bukowski Florian (1914-1989) - RHL t.3
Burzyński Antoni (1900-1974) - RHL t.2
Burzyński Edmund (1907-1990) - RHL t.2
Cholewa Franciszek (1913-1987) - RHL t.4
Christopk Franciszek (1911-?) - RHL t.3
Chwaliszewski Franciszek (1902-1990) - RHL t.4
Cielejewski Hieronim (1905-1996) - RHL t.2
Ciesielczyk Jan (1907-1992) - RHL t.2
Cieszyński Franciszek (1915-2003) - RHL t.3
Cieślík Marian (1914-1986) - RHL t.3
Cudera Stefan (1910-1989) - RHL t.3
Czajka Stanisław (1910-1985) - RHL t.2
Dehmel Hieronim (1916-1989) - RHL t.2
Dembiński Antoni (1908-1978) - RHL t.2
Dengler Julian (1915-2005) - RHL t.2
Dobski Roman (1909-1997) - RHL t.3
Dobysz Jan (1915-1995) - RHL t.3
Domek Bolesław (1910-1988) - RHL t.2
Doroszewski Wincenty (1897-1981) - RHL t.3
Drajerczak Czesław (1915-?) - RHL t.3
Duszyński Adam (1910-1967) - RHL t.2
Dziurla Jan (1911-1992) - RHL t.3
Fahrenholz Franciszek (1914-1987) - RHL t.2
Fiebich Ignacy (1910-1988) - RHL t.2 i 3
Filipiak Kazimierz (1913-?) - RHL t.3
Flis Józef (1910-1987) - RHL t.2
Florczak Marcin (1913-1988) - RHL t.2
Florysiak Franciszek 1910-1991 - RHL t.2
Frąckowiak Marian (1916-1987) - RHL t.2
Gajewski Kazimierz (1913-1993) - RHL t.3
Galikowski Alojzy (1913-1977) - RHL t.3
Geselle Franciszek (1908-1994) - RHL t.3
Gierczyk Władysław (1913-1999) - RHL t.3
Gierszewski Jan (1912-1983) - RHL t.2
Gierszewski Józef (1915-2000) - RHL t.3
Golak Stanisław (1909-?) - RHL t.3
Golnisz Antoni (1913-1991) - RHL t.4
Gorynia Władysław (1909-1993) - RHL t.2
Grycza Franciszek (1915-1995) - RHL t.3
Gryczka Ignacy (1912-1996) - RHL t.3
Grześiuk Józef (1916-1988) - RHL t.4
Grześkowiak Stanisław (1915-1983) - RHL t.3
Gucia Ignacy (1910-1987) - RHL t.3
Gumny Henryk (1916-1991) - RHL t.2

- Gusł Stefan (1910-1986) - RHL t.4
Gutowski Marian (1914) - RHL t.3
Hajdasz Ignacy (1909-1994) - RHL t.3
Hernes Kazimierz (1910-1996) - RHL t.3
Jakubowski Jan (1907-1977) - RHL t.2
Janecki Bronisław (1915-1985) - RHL t.2
Jankowski Stanisław (1913-1997) - RHL t.3
Janowski Marian (1913-1995) - RHL t.3
Jasik Jan (1907-1983) - RHL t.2
Jasiński Alojzy (1916-1995) - RHL t.3
Jedrzejczak Jan (1913-1980) - RHL t.2
Jerzak Antoni (1913-2002) - RHL t.3
Jezierski Jan (1919-???) - RHL t.4
Kaczmarek Antoni (1911-1999) - RHL t.3
Kaczmarek Antoni (1913-1990) - RHL t.2
Kaczmarek Jan (1901-1990) - RHL t.2
Kaczmarek Leon (1915-2004) - RHL t.4
Kaczmarek Władysław (1915-1982) - RHL t.4
Kapelański Kazimierz (1913-1977) - RHL t.2
Karasiński Ksawery (1906-1980) - RHL t.2
Kasprzak Kazimierz (1904-1990) - RHL t.4
Kasztelan Edmund (1912-???) - RHL t.4
Kierojczyk Józef (1910-2002) - RHL t.2
Kmieciak Józef (1915-1988) - RHL t.2
Kmieć Wawrzyn (1903-1988) - RHL t.2
Kociemski Zygmunt (1921-1994) - RHL t.3
Kokotkiewicz Adam (1903-1985) - RHL t.4
Konieczny Edmund (1914-1996) - RHL t.3
Konieczny Marian (1915-1992) - RHL t.2
Konieczny Stanisław (1906-1989) - RHL t.2 i 3
Kostrzewa Kazimierz (1913-1995) - RHL t.3
Kotula Stanisław (1911-1985) - RHL t.2
Kowalczyk Marcin (1910-1985) - RHL t.2
Kozłowski (???) - RHL t.4
Kozłowski Antoni (1918-1992) - RHL t.2
Kozłowski Idzi (1912-1989) - RHL t.2
Krause Bogusław (1916-1993) - RHL t.4
Krause Franciszek (1905-1993) - RHL t.2
Krause Leon (1912-1989) - RHL t.2
Krupka Franciszek (1902-1987) - RHL t.2
Kryg Czesław (1913-1986) - RHL t.2
Krzeszkiewicz Józef (1917-2002) - RHL t.3
Krzywosz Władysław (1908-1983) - RHL t.4
Krzyżański Antoni (1907-1987) - RHL t.2
Kubiak Maciej (1907-1976) - RHL t.2
Kulczycki Józef (1914-2004) - RHL t.3
Kulowski Józef (1911-???) - RHL t.4
Kurkowiak Ignacy (1916-1988) - RHL t.2
Kustosz Jan (1913-1991) - RHL t.2
Kuśmia Edward (1917-1987) - RHL t.4
Leszyk Franciszek (1910-2002) - RHL t.3
Lipiak Marian (1914-1990) - RHL t.2
Lisiecki Edmund (1916-1992) - RHL t.2
Litka Alfons (1916-1985) - RHL t.2
Lubik Bernard (1910-1987) - RHL t.3
Lulka Józef (1907-2000) - RHL t.3
Łakomy Antoni (1910-1993) - RHL t.2
Ławniczak Stanisław (1912-1983) - RHL t.2
Łączkowiak Wacław (1913-1991) - RHL t.2
Łuczak Jan (1911-1997) - RHL t.3
Łuczak Stanisław (1910-1993) - RHL t.3
Łyczyński Walenty (1911-1989) - RHL t.3
Machowiak Stanisław (1909-1974) - RHL t.2
Maciejewski Władysław (1911-1986) - RHL t.2
Małecki Antoni (1910-1998) - RHL t.3
Małyszka Józef (1916-1994) - RHL t.4

Mankus Franciszek (1907-1992) - RHL t.2	Patulski Szczepan (1910-1999) - RHL t.3
Mańczak Stanisław (1913-1974) - RHL t.2	Pawlak Bronisław (1912-1993) - RHL t.2
Marcich Jan (1908-1984) - RHL t.2	Pawlewski Wincenty (1914-1992) - RHL t.2
Marciniak Antoni (1916-1997) - RHL t.3	Pawłowski Władysław (1911-1984) - RHL t.2
Marcinkowski Leon (1920-1990) - RHL t.3	Pazgrat Stanisław (1906-1986) - RHL t.2
Matalewski Feliks (1909-1992) - RHL t.3	Piechowiak Franciszek (1916-1984) - RHL t.3
Matecki Marian (1912-1976) - RHL t.4	Pietrzyński Antoni (1908-1991) - RHL t.3
Matuszak Henryk (1915-2002) - RHL t.3	Podbylski Antoni (1909-2005) - RHL t.2
Mayer Stefan (1916-2000) - RHL t.3	Proteszczak Jan (1909-1988) - RHL t.2
Michalak Czesław (1908-1985) - RHL t.3	Przybyła Czesław (1911-1981) - RHL t.2
Michałowicz Ludwik (1913-1999) - RHL t.3	Przynoga Stanisław (1907-1995) - RHL t.3
Mielcarek Edward (1909-1993) - RHL t.3	Przywecki Jan (1907-2000) - RHL t.3
Misiorny Hipolit (1910-1986) - RHL t.2	Purol Feliks (1916-1999) - RHL t.3
Modrzejewski Andrzej (1911-1987) - RHL t.2	Ranke Leon Władysław (1915-1986) - RHL t.2
Moryson Stefan (1909-1991) - RHL t.3	Rogacki Czesław (1912-1993) - RHL t.2
Mroczyński Feliks (1915-1995) - RHL t.3	Rossa Franciszek (1916-1988) - RHL t.2
Mroskowiak Antoni Stanisław (1916-2005)	Roszyk Stefan (1900-1979) - RHL t.3
- RHL t.2	Rozmiarek Sylwester (1906-1981) - RHL t.3
Mścisz Tomasz (1913-1989) - RHL t.2	Ryżek Florian (1906-1970) - RHL t.2
Nawrocki Edmund (1914-1990) - RHL t.2	Rzepka Józef (1909-1987) - RHL t.2
Nitecki Walenty (1914-2001) - RHL t.3	Sarbak Bruno Stanisław (1908-1988) - RHL t.2
Nowaczyk Grzegorz (1914-1991) - RHL t.2	Schmidt Florian (1922-1992) - RHL t.3
Nowak Roman (1914-1986) - RHL t.2	Schoneich Ludwik (1914-1979) - RHL t.2
Nowak Witold (1908-1992) - RHL t.2	Siebert Jan (1912-1989) - RHL t.2
Nowak Władysław (1908-1975) - RHL t.2	Siebert Stanisław (1914-2001) - RHL t.4
Ochniak Stanisław (1913-1996) - RHL t.3	Skrzypczak Feliks (1912-1999) - RHL t.3
Olśztyński Jan (1907-1986) - RHL t.2	Spychalski Edmund (1919-2002) - RHL t.3
Opas Tadeusz (1913-1988) - RHL t.2	Spychała Franciszek (1914-???) - RHL t.2
Osiecki Józef (1913-1993) - RHL t.2	Stachowiak Stefan (1911-1993) - RHL t.2
Paciorkowski Józef (1905-1994) - RHL t.3	Stankowiak Leon (1914-1988) - RHL t.2
Pakuła Bolesław (1909-1989) - RHL t.3	Sternal Ignacy (1906-1982) - RHL t.2
Paluszkiewicz Konrad (1915-1983) - RHL t.3	Strączkowski Antoni (1915-1990) - RHL t.3
Pasikowski Roman (1898-1944) - RHL t.2	Suchowiak Stefan (1916-1999) - RHL t.3

- Sytniejewski Franciszek (1910-1971) - RHL t.2
Szajek Florian (1909-1985) - RHL t.3
Szkudlarek Franciszek (1913-2003) - RHL t.3
Szenk Józef (1912-1988) - RHL t.2
Sznycarz Franciszek (1910-1987) - RHL t.2
Szopny Jan (1905-1982) - RHL t.2
Szymański Julian (1908-1969) - RHL t.3
Szymański Marcin (1914-2003) - RHL t.3
Szymański Walenty (1905-1987) - RHL t.3
Szymczak Stefan (1906-1991) - RHL t.2
Tamborski Jan (1901-1980) - RHL t.2
Tomaszewski Antoni (1916-1984) - RHL t.3
Tomaszewski Stanisław (1905-1986) - RHL t.4
Tomaszewski Stanisław (1909-1984) - RHL t.2
Tritt Edward (1907-1980) - RHL t.4
Tritt Jan (1909-1984) - RHL t.3
Troszczyński Feliks (1909-1988) - RHL t.2
Urbaniak Józef (1904-1987) - RHL t.2
Urbaniak Wincenty (1911-1985) - RHL t.2
Walerowicz Stanisław (1908-1986) - RHL t.2
Waliszak Antoni (1912-1984) - RHL t.2
Waltrowski Franciszek (1914-2000) - RHL t.3
Warguła Stanisław (1914-1986) - RHL t.2
Wasilewski Antoni (1906-1989) - RHL t.2
Wawrzyniak Władysław (1911-1989) - RHL t.2
Weinrauder Stefan (1909-1993) - RHL t.2
Wieczorek Leon (1916-1992) - RHL t.2
Wierciuch Mikołaj (1913-1996) - RHL t.2
Wierkiewicz Stefan (1915-1987) - RHL t.2 i 4
Wilczak Andrzej (1904-1984) - RHL t.2
Wiśniewski Leonard (1910-1997) - RHL t.3
Wiśniewski Stanisław (1913-1970) - RHL t.3
Wojciechowski Kazimierz (1909-1983) - RHL t.2
Wojciechowski Piotr (1906-1987) - RHL t.2
Wrzesiński Antoni (1912-1984) - RHL t.2
Zawadzki Józef (1907-1992) - RHL t.2
Zgoła Franciszek (1914-1985) - RHL t.2
Zgoła Stanisław (1913-1995) - RHL t.3
Ziesler Ignacy (1902-1964) - RHL t.3
Ziółkowski Władysław (1916-1988) - RHL t.2
Zmaczyński Józef (1905-1984) - RHL t.2
Zwierzchowski Wiktor (1913-1997) - RHL t.3
Żakacz Antoni (1900-1978) - RHL t.2

Biogramy

Anioła Jan (1908-1997)



Jan Anioła za młodu

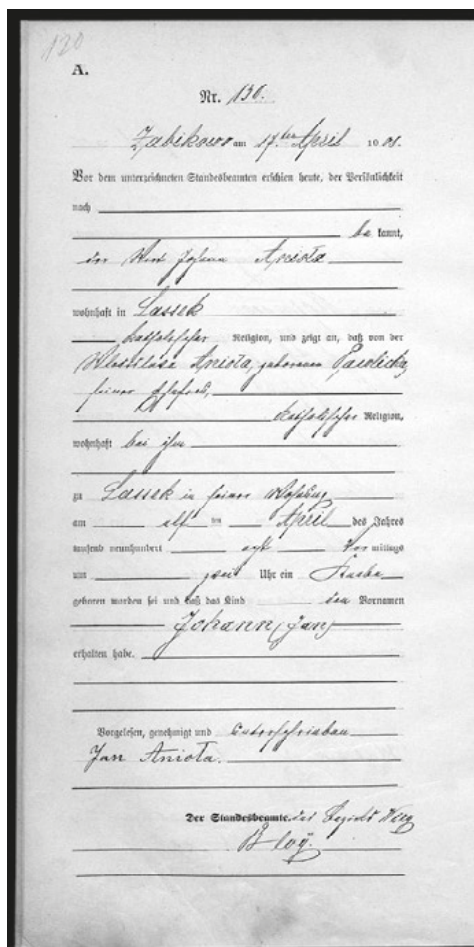
Kpt. WP, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., oficer polskich wojsk na Zachodzie, budowniczy i pierwszy dyrektor Huty im. Lenina w Nowej Hucie, profesor i rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Urodził się 11 kwietnia 1908 r.¹ w Lasku jako syn Jana Anioły seniora (ur. 1857 r. w Lasku, zm. 1933 r.) ożenionego w 1886 r. z Władysławą z domu Pawlicką² (ur. 1862 r. w Wirach, zm. 1946 r.). Jan był najmłodszym 13. dzieckiem. Jego rodzeństwo to: Marianna (ur. 1887³, po mężu Popowicz, zm. 1951 r. w Śremie), Agnieszka (ur. 1888⁴, zm. 1890 r.⁵), Stanisław (ur. 1890 r.⁶, zm. 1890 r. jako 3 tygodniowe niemowlę⁷), Piotr (ur. 1891 r.⁸, Powstaniec Wielkopolski⁹), Józefa (ur. 1893 r.¹⁰, po mężu Mizerka), Stanisława po mężu Kurkowiak (ur. 1895 r.¹¹, zm. 1948 r.), Szczepan (Stephan) ur. 1896 r.¹², zm. 1961 r. w Luboniu był Powstańcem Wielkopolskim¹³), Pelagia po



Jan Anioła podczas służby wojskowej

- 1 Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) sygnatura 1979/1/203, skan 133
- 2 APP, sygn.: 1979/3/38, skan 62
- 3 APP, sygn.: 1979/1/40, skan 97
- 4 APP, sygn.: 1979/1/43, skan 263
- 5 APP, sygn.: 1979/4/51, skan 48
- 6 APP, sygn.: 1979/1/49, skan 95
- 7 APP, sygn.: 1979/4/51, skan 81
- 8 APP, sygn.: 1979/1/52, skan 136
- 9 Robert Wrzesiński *Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919* pod red. Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata, Luboń 2018, str. 110
- 10 APP, sygn.: 1979/1/58, skan 178
- 11 APP, sygn.: 1979/1/64, skan 34
- 12 APP, sygn.: 1979/1/67, skan 171 W aktach USC Wiry jest zapisany Stephan – w użyciu Szczepan
- 13 Robert Wrzesiński *Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919* pod red. Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata, Luboń 2018, str. 110



Akt urodzenia Jana Anioły z 1908 roku – zapis Urzędu Stanu Cywilnego w Żabikowie fot. Archiwum Państwowe w Poznaniu

mężu Górską (ur. 1897 r.¹⁴, zm. 1963 r.)
Jan (ur. 1898 r.¹⁵, żył jedynie 30 minut¹⁶),

14 APP, sygn.: 1979/1/70, skan 233

15 APP, sygn.: 1979/1/73, skan 264

16 APP, sygn.: 1979/4/75, skan 110

17 APP, sygn.: 1979/1/128, skan 32

18 Biogram Franciszki Anioły – s. Seweryny znajduje się w tym tomie „RHL” w rozdziale „Konsekwencje z Lubonia (część 2)”, str. 413

19 APP, sygn.: 1979/1/170, skan 129

20 APP, sygn.: 1979/1/182, skan 218

21 APP, sygn.: 1979/3/214, skan 114

22 APP, sygn.: 1979/4/48, skan 61

23 APP, sygn.: 1979/4/36, skan 69

Franciszka (ur. 1900 r.¹⁷, zm. 1984 r.) wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety – Elżbietanek i przyjęła imię siostra Seweryna¹⁸, Władysława po mężu Wojciechowska (ur. 1902 r.¹⁹, zm. 1972 r.) i Anna po mężu Gromadzińska (ur. 1904 r.²⁰). Jego najstarsza siostra 22-letnia Marianna wychodziła za mąż w 1909 r. za Władysława Popowicza²¹, gdy jej najmłodszy brat – Jan miał zaledwie półtora roku.

Dziadkami naszego bohatera Jana juniora od strony ojca byli: Piotr Anioła (ur. 1825 r. w Żabikowie, a jego rodzice to Jan i Maria Anioła, zm. 1889 r.²² w Wirach jako wdowiec mając 64 lata,) i Rozalia Krüger (ur. 1828 r. ojciec Krzysztof Krüger matka Dorota, zm. 1885 r.²³). Zaś dziadkami od strony matki Władysławy



Jan Anioła (siedzi 1. z lewej) ojciec Profesora na zdjęciu z 1904 r. członek dozoru kościelnego nowo wybudowanego kościoła w Wirach



Zdjęcie rodziny Aniołów z Lasku około 1918 roku, na którym: kilkuletni Jan Anioła (stoi 1. z prawej – oznaczony nr. 20). Ponadto: rodzice – Jan i Władysława z d. Pawlicka (8 i 7) oraz rodzeństwo wg starszeństwa – Marianna z mężem Władysławem Popowicz (2 i 5) oraz ich potomstwo – Pelagia (1), Władysława (3), Stanisław (4) i Kazimiera (6), dalej Piotr (18), Józefa z mężem Jakubem Mizerką (10 i 11) i ich dzieci – Bolesław (12) i ? (9), Stanisława (17), Szczepan (19), Pelagia (16), Franciszka (15), Władysława (14), Anna (13)

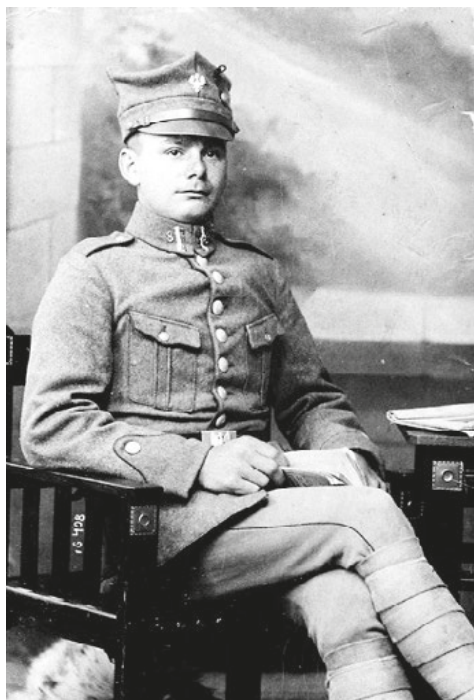
Pawlickiej byli: Stefan Pawlicki i Maria z d. Ratajczak.

Ród Aniołów wywodził się z okolic Wir i Komornik. Informacje o nim pochodzą już z 1650 r. W 1845 r. w Lasku osiedlił się dziadek Jana – Piotr Anioła, co zapisano w księgach meldunkowych tej miejscowości. Meldunek uzyskał przez zakup 80-hektarowego gospodarstwa ze starymi zabudowaniami. Była to pierwsza siedziba Aniołów w Lasku. Wraz z żoną Rozalią z domu Krüger mieli pięcioro dzieci: Józefa (1855-1892), Jana (1857-1933) – ojca naszego bohatera, Justynę (1860-?) po mężu Schneider, Wiktorię (1861-?) po mężu Potrowiak i Floriana (1864-?). Piotr był postępowym rolnikiem, prowadził nowoczesne

gospodarstwo. Pomagał też innym polskim gospodarzom dobrze uprawiać ziemię, by mogli skutecznie przeciwstawiać się władzom pruskim i walczyć o polskość tych ziem. W 1877 r. w Żabikowie powstało Kółko Rolnicze. Piotr Anioła był jego członkiem. Wybrano go na ławnika²⁴ pełniącego funkcję rozjemcy sporów sąsiedzkich, co świadczyło o dużym szacunku, jakim darzyło go środowisko.

Syn Piotra – Jan Anioła (senior) – urodził się w 1857 r. (zmarł 7 maja 1933 r.). W przejętym po ojcu gospodarstwie wprowadził wiele zmian – nowoczesnych metod hodowli bydła. Jako jeden z pierwszych hodował specjalną rasę oldenburską, co wyróżniało

24 Anna Kosmowska-Kowalska *Kółka rolnicze i włościanek w Wielkopolsce*, Poznań 1992, str. 65



O 12 lat starszy brat Jana – Szczepan (Stefan) Anioła w mundurze powstańca wielkopolskiego z 8. Pułku Strzelców Wielkopolskich

go wśród innych gospodarzy. Stosował nowoczesne metody hodowli – zainstalował specjalne kamienne pojnice i zastosował czyszczenie obór. Zajmował się również uprawą ziemi. W gospodarstwie zapoznawał ze swoimi metodami innych rolników, uczył ich m.in. jak należy zapobiegać chorobom bydła. Był też sadownikiem, posiadał 2 hektary sadu. Współpracował z Augustem Denizotem, któremu odsprzedał część ziemi. Zachęcał też innych do zakładania sadów owocowych. Swoje płody rolne sprzedawał do Poznania. Ziemiaki i zboże dostarczał do pobliskiego Lubonia – zakładów wybudowanych

na początku XX wieku (Fabryka przetworów ziemniaczanych [Koehlmann'a] i słodowni działającej przy Drożdżowni [Sinner'a]). Uczestniczył w zebraniach Kółka Rolniczego w Wirach (założonego w 1894 r.), na które przyjeżdżali m.in. byli wykładowcy Szkoły Rolniczej im. Haliny i uczyli nowoczesnych metod uprawy ziemi. W organizacji tej od początku, do 1914 roku Jan sr. piastował funkcję skarbnika²⁵. Na początku XX wieku (co najmniej w latach 1900-1914) Był też sołtysem Lasku



Na cmentarzu w Wirach przy starym grobie rodziców Profesora – Jana Anioły seniora (ur. 12.12.1857 r. zm. 7.05.1933 r.), Władysławy Anioły z d. Pawlickiej (ur. 2.04.1862 r. zm. 16.05.1946 r.) i brata Szczepana (Stefana) powstańca (29.08.1896 r., zm. 17.06.1961 r.) – stoją córka Szczepana – Janina zamężna Rogacka i Krzysztof Jędrzejek syn Lilianny

25 Tamże, str. 110



Dyrektor Nowej Huty Jan Anioła (z prawej) oprowadza delegację z Ministerstwa Hutnictwa po terenie budowy portu na Wiśle (18.06.1951 r.) ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie
<https://ank.gov.pl/> [dostęp 30.11.2020 r.]

zaangażowanym m.in. w komitecie budowy pierwszej szkoły w tej wsi²⁶.

Przed I wojną światową Jan Anioła kupił ziemię przy ul. Akacyjowej. Postawił tam dom i zabudowania z kamiennymi poidłami. Niestety, po pięciu latach władze pruskie wysiedliły go stamtąd, argumentując, że będzie tu przebiegać linia frontu. Budynki wg wspomnień rodzinnych wysadzono. Później okazało się, że front przetoczył się gdzie indziej...

Jan Anioła, ojciec naszego bohatera, chciał wyjechać z tych stron. Przekonano go jednak, żeby pozostał i zbudował dom na krańcu swojego gospodarstwa przy obecnej ul. Jana III Sobieskiego 50. To trzecie miejsce zamieszkania rodu Aniołów w Lasku stoi do dziś i jest siedzibą Rodzinnego Centrum Medycznego „Lubmed”.

Lilianna Anioła-Jędrzejek córka Jana Anioły juniora twierdzi, że ojciec najpierw uczęszczał do Szkoły im. Marii Magdaleny

w Poznaniu. Z jego wspomnień spisanych w listopadzie 1993 r. w Krakowie przez żonę – Franciszkę (*Moja Kampania wrześniowa 1939 r.*) – dowiadujemy się, że 24 maja 1929 r. Jan Anioła zdał egzamin maturalny z wyróżnieniem w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy. Córka wyjaśnia, że ojciec wybrał tę właśnie szkołę, gdyż w Bydgoszczy były wtedy świetne osady wioślarskie. Jako jedyny z rodziny nie został rolnikiem. Pozostałe starsze rodzeństwo otrzymało w posagu ziemię i część spadku było zobowiązane przekazać Janowi na jego edukację.

Jan od dziecka lubił powozić końmi wykorzystywanymi do pracy, a starszy brat Szczepan (Stefan) prowadził hodowlę koni remontowych²⁷. Jego służba wojskowa miała zatem związek z tymi zwierzętami. Powołano go 13 sierpnia 1929 r. do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu

26 Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruskowski, „200 lat oświaty w Luboniu” m.in. str. 86, 87, 89 i inne

27 Konie remontowe – hodowane z przeznaczeniem dla wojska. O Szczepanie czytaj też m.in. „Wieści Lubońskie” 02-1996, str. 11 „Dzieje rodziny Aniołów”.

Wołyńskim. Jak wspominał, konie ciągnęły lawety z armatami. Do obsługi każdej z nich było ośmiu żołnierzy i jeden oficer. Jan Anioła szedł za lawetą.

– *Po rocznym przeszkoleniu i ćwiczeniach wojskowych 4.08.1930 r. opuściłem szkołę ze stopniem ogniomistrza podchorążego z przydziałem do 11. Dywizjonu Artylerii Konnej (11 DAK) w Bydgoszczy. Od września 1930 r. podjąłem studia na Politechnice Gdańskiej. W czasie studiów odbywałem ćwiczenia wojskowe. 1.01.1933 r. zostałem mianowany podporucznikiem rezerwy artylerii konnej w 11. DAK-u. – pisał młody artylerzysta z Łasku.*

We Włodzimierzu Wołyńskim poznał swoją przyszłą żonę – pochodzącą ze Lwowa Franciszkę Seredyńską (ur. 19 sierpnia 1909 r.). Jak wspomina córka, by spotykać się z narzeczoną, ojciec przez dwie noce i jeden dzień jechał pociągiem z Gdańska i tyle samo czasu przeznaczał na powrót.

Studia na Wydziale Budowy Maszyn Elektroniki Techniki Okrętowej i Lotniczej Politechniki Gdańskiej były dla Jana Anioły wyczerpujące. Wykłady odbywały się w języku niemieckim, musiał wykonywać wiele projektów, uczył się po nocach. Był bardzo ambitnym studentem i jako jeden z nielicznych ukończył edukację w ciągu 5 lat. Starał się pokazać teściom, że jest odpowiedzialnym człowiekiem, mogącym zapewnić żonie utrzymanie. Był wyczerpany na tyle, że groziła mu choroba.

Ślub z Franciszką Seredyńską wziął 14 listopada 1935 r. we Lwowie.

W tym samym roku został magistrem inżynierem.

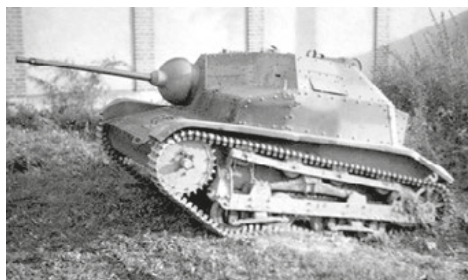
Od ukończenia studiów do 1938 r. pracował w przemyśle hutniczym jako inżynier mechanik – kolejno w Fabryce Maszyn Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie²⁸, w której brał udział w pracach konstrukcyjnych pierwszej polskiej tankietki oraz w Pszczyńskich Zakładach Przemysłowych w Katowicach. Od 1938 r. był rządowym inspektorem hut w Trzyńcu na Śląsku cieszyńskim. Mieszkał z żoną w Bohuminie, gdzie 27 lutego 1939 r. przyszła na świat ich pierwsza córka – Aleksandra.

1 stycznia 1938 r., po odbyciu obowiązkowych ćwiczeń wojskowych, Jan Anioła otrzymał nominację na porucznika rezerwy. 24 sierpnia 1939 r. zmobilizowano go do 5. Dywizjonu Artylerii Konnej w Oświęcimiu należącego do Krakowskiej Brygady Kawalerii Armii Kraków. Jego przełożonymi byli: dowódca brygady – gen. Zygmunt Piasecki, szef sztabu – ppłk Tadeusz Nalepa, dowódca 5. DAK-u – ppłk Jan Kanty-Witowski. 25 sierpnia 1939 r. 5. DAK wymaszerował nocą w rejon Maczki, a dalej do Rokitna Szlacheckiego koło Zawiercia. 29 sierpnia dywizjon przemieścił się do rejonu koncentracji Brygady – Koziegłówek-Myszków. 30 sierpnia 1939 r. przeprowadzono rozpoznanie punktów obserwacyjnych 2. i 3. baterii na wzgórzu Kapliczki płn. Woźniki. 31 sierpnia ogłoszono powszechną mobilizację.

28 Towarzystwo Akcyjne Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein” SA, zakłady budowy maszyn i środków transportu w Warszawie. Firma założona w 1822 r. przez angielskich przemysłowców Evansów; w 1866 r. przeszła w ręce S. Lilpopa i W. Raua, w 1873 r. przekształcona w spółkę akcyjną z udziałem L. Loewensteina. Jeden z największych zakładów Królestwa Polskiego i II Rzeczypospolitej, produkujący m.in. wagony, sprzęt kolejowy, mosty, konstrukcje żelazne, maszyny, silniki, także sprzęt wojskowy i pociski artyleryjskie, od 1936 samochody, Przedsiębiorstwo całkowicie zniszczone w 1944 r. <https://encyklopedia.pwn.pl/> [dostęp: 18.01.2021]

Wojna

1 września 1939 r. o godz. 6 od dowódcy Dywizjonu przyszedł rozkaz alarmowy o natychmiastowym zajęciu stanowisk bojowych. Prof. Jan Anioła opowiadał rodzinie po latach: *Wojna rozpoczęła się. Niemcy zaczęli bombardować nasze miejscowości przygraniczne, stacje kolejowe i przekroczyli nasze granice. Już są ranni i zabici. Przeciwno naszej brygadzie działała 2. Dywizja Lekka Niemiecka. (...) nasze pozycje znalazły się pod ogniem artylerii nieprzyjaciela; pokazały się czołgi, ostrzeliwując całą noc silnym ogniem nasze pozycje, w szczególności nasz punkt obserwacyjny w Woźnikach. Natarcie Niemców zostało odparte bardzo celnym ogniem 1. i 2. baterii. Niemcy ponieśli wielkie straty. Zacięte walki trwają. 3.09.1939 r. do rejonu Pradła przybyła o świcie 1. i 3. bateria, zajęły stanowiska ogniowe na obrzeżach lasu. 4 września koło godz. 6 bateria 2. walczyła w lesie koło Pradła z czołgami niemieckimi. Z dowódcą dywizjonu na punkcie obserwacyjnym byłem ja oraz ppor. Budnicki i pchor. Renglewski. O godz. 12 zostaliśmy ostrzelani przez lotnictwo niemieckie. Około godz. 14 dowódca brygady otrzymuje wiadomość, że dywizja niemiecka kontynuuje marsz na wschód w dwu kolumnach: po trasie Nakło – Szczekociny, oraz po osi Zawiercie – Pradło. Baterie 1. i 3. skierowano w stronę Szczekocin, gdzie w walkach poniosły duże straty i już do końca kampanii wrześniowej dywizjon nie zebrał się w całości. Ponieważ zapadł zmrok, dowódca brygady rozkazał przesunąć 2. baterię do Rokitna, gdzie miała zebrać się brygada. W czasie marszu do Rokitna, nagle z boku z odległości 300 m zabłysły reflektory i smugi czerwonego ognia (dobrze znane spod Woźnik) uderzyły*



Tankietka* – mały polski czołg, przy którego pracach konstrukcyjnych, krótko po studiach w 1938 r. brał udział także Jan Anioła

w naszą kolumnę. Walka była nierówna. Czołgi natarły z ogromną siłą. Nasza bateria rozpoczęła ogień, strzelając do zbliżających się niemieckich czołgów. Ja, jako oficer obserwacyjny, jestem przy dowódcy dywizjonu. Ogień jednej baterii nie był wystarczający do odparcia tak licznych czołgów. Czołgi niemieckie toczyły się, miażdżąc leżących żołnierzy i konie. W walce tej zostałem ranny i straciłem przytomność. Tylko cudem ocalałem, gdy czołg przejechał tuż obok mnie. Po walce sanitariusze odnaleźli mnie nieprzytomnego z upływu krwi. Dywizjon poniósł wielkie straty w ludziach i sprzęcie. Cała brygada była już okrążona. Trzeba było szukać kierunku wyjścia. Nocą przewieziono mnie wraz z innymi rannymi do szpitala w Miechowie. Niemcy posuwali się w głąb kraju w szybkim tempie. Zaszła konieczność ewakuowania rannych coraz dalej na wschód, z Miechowa do szpitala w Tarnowie. Tu znów wielki nalot. Z Tarnowa następuje ewakuacja rannych nocą transportem wojskowym do Rzeszowa, następnie do Przemyśla i Sambora. W szpitalu mój stan zdrowia poprawia się na tyle, że pozwala mi myśleć o dalszej drodze życia. Nawiązuję kontakty umożliwiające przejście granicy, aby dołączyć do tworzących się

* Tankietka – lekki bezwieżowy czołg rozpoznawczy, nieliczne wozy przezbrojone były w działko automatyczne 20 mm polskiej konstrukcji, klasyfikowane w 1939 r. jako najcięższy karabin maszynowy. Jego wymiary: długość 2,58 m, szerokość 1,78 m, wysokość 1,32 m. Były jednymi z najbardziej wartościowych polskich pojazdów pancernych kampanii wrześniowej. Dzięki ruchliwości i małym rozmiarom stał się pierwowzorem niszczycieli czołgów. fot. <http://derela.pl/> [dostęp: 01.12.2020 r.]

we Francji oddziałów Wojska Polskiego. W okresie pobytu w Samborze umacnia się przekonanie, że jedyną drogą żołnierza polskiego jest przejście granicy, aby nie dostać się w ręce wroga, a móc walczyć aż do zwycięstwa o wolną Polskę. W grupie żołnierzy przedostają się do Turki. Tu działała dobrze zorganizowana konspiracja, która organizowała przeprowadzanie żołnierzy do bezpieczniejszego przejścia. Granica węgierska była bardzo mocno strzeżona przez oddziały sowieckie. Nocą w deszczu i błocie sforsowaliśmy przygraniczną rzekę i przedostaliśmy się na ziemię węgierską.

Lilianna Anioła-Jędrzejek uzupełnia wspomnienia ojca informacjami o tym, że został postrzelony pod kolanem, przeżył atak osłonięty przez padniętego konia, a w pamiątkach rodzinnych przechowywał wyjętą z ciała kulę. Mówi też o tym, że ojciec zdołał wyskoczyć z transportu i uciec. Droga do Rumunii była zamknięta, stąd kierował się na Węgry.

Kiedy wybuchła wojna, żona Jana Anioły – Franciszka wraz z córeczką Aleksandrą – przeniosły się do ojca i brata mieszkających we Lwowie. Po zajęciu Lwowa przez Sowieców jej brat – Stanisław Seredyński, studiujący przed wojną prawo na tamtejszym uniwersytecie, rozpoczął działalność w konspiracji. Konspiratorzy zostali aresztowani. Stanisław bronił ich i jednocześnie siebie podczas rozprawy sądowej. Mieli dostać wyrok – zsyłkę na Syberię. Niestety, po ataku Niemiec na ZSRR, Sowieci wymordowali więźniów. Pani Franciszka z ojcem bezskutecznie szukali brata i syna.

Swój pobyt na Węgrzech tak w pamiętniku relacjonuje Jan Anioła – 11 listopada 1939 r. na Węgrzech skierowano nas do obozu dla uchodźców, skąd udaliśmy się do Budapesztu. Tu działała misja polsko-węgierska. Trudność w zakwaterowaniu polegała na tym, że nie mieliśmy przy sobie

żadnych dokumentów pozwalających na pobyt w Budapeszcie. Nawiązałem więc kontakt z polskim sztabem wojskowym, gdzie chętnie zarejestrowali mnie, młodego porucznika – inżyniera na przerzut do Francji do formującego się tam Wojska Polskiego.

Wojenny los sprawił, że Francja była pierwszym państwem, na terenie którego szef Rządu Polskiego – gen. Władysław Sikorski – organizował Polskie Siły Zbrojne mające walczyć u boku Francji i Wielkiej Brytanii przeciwko Trzeciej Rzeszy.

– 11.12.1939 r. gen. Sikorski mianował pułkownika dyplomowanego Bronisława Prugara-Ketlinga generałem brygady i polecił mu zorganizować pod swoim dowództwem 2. Dywizję Strzelców Pieszych (2. DSP). Jej organizacja była oparta na wzorach francuskich. Wiązało się to z utworzeniem misji łącznikowej między dowództwem polskim i francuskim. Tworzeniem oddziałów polskich zajmowała się komisja poborowa. Z różnych stron napływali żołnierze i oficerowie. Po zaleczeniu rany w Budapeszcie w lutym 1940 r. dostałem przydział do 2. Warszawskiego Pułku Artylerii Lekkiej (2. WPAL) jako porucznik – adiutant pułku i jego oficer obserwacyjny. Pułk ten wszedł w skład jednej z pierwszych jednostek Wojska Polskiego na Zachodzie – 2. Dywizji Strzelców Pieszych.

Porucznik Jan Anioła brał udział w działaniach i walkach 2. WPAL w rejonie Belfort, Montbeliard, Pont de Roide, Maiche, Damprichard, Frevillers.

Ze wspomnień Jana Anioły wynika, że 15 czerwca 1940 r. Wojsko Polskie we Francji liczyło ponad 82 tys. żołnierzy, w tym ok. 50 tys. stanowili zamieszkujący we Francji Polacy. Zarówno kadra zawodowa, jak i przybyli z kraju żołnierze i oficerowie 2. DSP prezentowali wysoki poziom wykształcenia ogólnego i umiejętności wojskowych. Żołnierze

dostrzegali i cenili znaczenie dyscypliny wojskowej i odwagę na polu walki. Gen. Sikorski mocno podkreślał konieczność szkolenia bojowego, które wiązało się z pracą wychowawczą. Odwiedzał różne placówki szkoleniowe, w tym także 2. DSP w Coëtquidan i Theneray.

10 maja 1940 r. wojska Trzeciej Rzeszy rozpoczęły w Europie Zachodniej ofensywę, podbijając Holandię i Belgię. 2. DSP otrzymała 19 maja 1940 r. rozkaz pogotowia marszowego, gdyż wojska niemieckie wkroczyły do Francji. 1 czerwca 1940 r. dywizja znajdowała się już w strefie przyfrontowej w rejonie stolicy Lotaryngii Nancy i weszła w skład 3. Armii Francuskiej. 10 czerwca otrzymała rozkaz z dowództwa armii o rozlokowaniu oddziałów w rejonie Belfort. Następnego dnia przybyła z Lotaryngii i została przekazana do dyspozycji dowódcy 8. Armii Laure’a, której sztab mieścił się w Masevaux, 17 kilometrów na północ od Belfort. Wyznaczono ją do obrony twierdzy Belfort i razem z francuskimi 63. i 67. Dywizjami Piechoty, garnizonem fortecznym Belfort i 2. Brygadą Spahisów stanowiły 45. Korpus Armijny generała Daille’a, który miał swój sztab 15 km na północ od Belfort. Walki w Kotlinie Belfort były dla 2. DSP ciężkie i wyczerpujące. Na rozkaz dowództwa korpusu dywizja miała 17 czerwca 1940 r. szybkim marszem przejść w rejon Bellecherbe-Maiche w celu przeciwdziałania posuwającym się niemieckim jednostkom pancernym. Główna kolumna miała przejść w rejon Maiche – St Hippolyte, by zorganizować wysunięty punkt oporu.

– *Sukcesem 2. DSP w czasie dwudniowych walk obronnych na 18-kilometrowym odcinku ziemi francuskiej było uniemożliwienie Niemcom zajęcia miejscowości Damprichard. Skuteczna obrona była możliwa dzięki właściwej*

organizacji współdziałania wszystkich oddziałów, szczególnie piechoty z artylerią. – opowiadał Jan Anioła.

Artyleria spisała się doskonale, skutecznie niszcząc najróżniejsze cele. Natężenie ognia było wielkie. Niemcy doszli na odległość szturmową, ale pod silnym ogniem artylerii wycofali się. Siły dowodzone przez gen. Prugara-Ketlinga walczyły dzielnie z dwoma niemieckimi dywizjonami zmotoryzowanymi. Trudność walk 2. DSP na ziemi francuskiej polegała na braku współdziałania z armią francuską. Żołnierze francuscy nie wykazywali chęci do walki o swoje granice, co było niezrozumiałe dla żołnierzy polskich, pełnych ofiarności i poświęcenia. W walkach wyróżniali się świetnym wyszkoleniem i wolą walki. Mimo wielkiego wysiłku 2. DSP sama nie była w stanie utrzymać napierających i szybko przemieszczających się sił niemieckich. Niekorzystny dla Francji bieg wydarzeń frontowych był przesłanką do kapitulacji Francji, co szokowało żołnierzy polskich. Nastroje kapitulacji w tym kraju skłoniły Naczelnego Wodza PSZ we Francji, gen. Sikorskiego, do wydania 3.06.1940 r. rozkazu zobowiązującego żołnierzy polskich do nieustępliwej walki. Należyte wypełnianie przez żołnierzy polskich zadań bojowych dostrzegali Niemcy i prasa szwajcarska. Apel Naczelnego Wodza został natomiast podważony francuską prośbą Petaina o zawieszenie broni 17.06.1940 r. Żołnierze polscy pozostali jednak na swych posterunkach i walczyli dalej. 19 czerwca, na skutek zupełnego rozkładu armii francuskiej, gen. Prugar-Ketling otrzymał od gen. Wł. Sikorskiego rozkaz nakazujący przekroczenie granicy szwajcarskiej. 19-20.06.1940 r., mimo wielkiego wysiłku i zmęczenia, w zwartych sztykach wojskowych żołnierze polscy przekroczyli granicę szwajcarską (Leg. Nr 3354). Satysfakcjonująca dla żołnierzy polskich była

opinia francuskiego gen. Daille'a. Ten bezpośredni przełożony wyróżnił dywizję jako jednostkę wyborową, która podczas marszów i walk stawiała czoło dwóm dywizjom niemieckim i zadała ciężkie straty pod Maiche, Damprichard i Trevillers. Zmuszona brakiem amunicji przerwać walkę, zachowała do końca piękną postawę żołnierską w ogniu. Naczelny Wódz, gen. Wł. Sikorski, nadał żołnierzom Krzyże Virtuti Militari i Krzyże Walecznych. 2. Warszawski Pułk Artylerii Lekkiej został odznaczony 19 czerwca 1940 r. najwyższym francuskim odznaczeniem wojskowym *Croix de Guerre* z Gwiazdą (rozkaz dowódcy 45. Korpusu francuskiego L.29 z 19 czerwca 1940 r. – Leg. Nr 3354). Cała 2. DSP w szyku zwartym przeszła do Szwajcarii, gdzie została internowana²⁹.

18 lipca 1940 r. szef Sztabu Pułku – ppłk Symilski złożył wniosek i opinię dotyczącą por. Jana Anioły: *Nadaje się na dowódcę baterii i zasługuje na awans kapitana (m. Melchnau)*. Dwukrotny awans na kapitana nie doszedł do skutku ze względu na ciągle przesuwały się front działań wojennych. Porucznik Jan Anioła otrzymał w 1940 r. *Krzyż Walecznych* (nr leg. 378 rozkaz Naczelnego Wodza ogłoszony w rozkazie DSP L 100 111/41). Odznaczono go również w 1940 r. *Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*

(Leg. nr 39-90-2 PSZ). Po wojnie otrzymał: Medal *Za Zasługi dla Obronności Kraju* (1969 r.) i Medal *Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.* (1983 r.).

– *Podczas internowania pełniłem dalej funkcję adiutanta 2. WPAL w Aadorf. Z rozkazu dowódcy 2. DSP pełniłem również obowiązki oficera odpowiedzialnego obozu 2. WPAL oraz brałem udział w pracach nad zorganizowaniem szkolenia zawodowego dla żołnierzy internowanych w obozie Matzingen. Sam podjąłem studia na Politechnice w Zurychu. Za sumienne wykonywanie obowiązków służbowych w czasie internowania otrzymałem dwukrotnie Pochwałę (1942 i 1943) od dowódcy 2. DSP, gen. brygady Prugara-Ketlinga.*

W latach 1942-1943 Jan Anioła studiował przez 4 semestry metalurgię żelaza w Zurychu. Jego córka podkreśla, że zajmując się szkoleniem zawodowym żołnierzy, dbał, by ich morale było na wysokim poziomie. Jednocześnie uczestniczył w przygotowaniach do ucieczki ze Szwajcarii. Kontakt z żoną utrzymywał przez zaprzyjaźnioną szwajcarską rodzinę za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

Przedostał się przez Francję do Wielkiej Brytanii. W Szkocji otrzymał przydział do 4. Pułku Artylerii Przeciwpancernej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. 2. DSP przedarła się



„Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie”



„Krzyż Walecznych”



Medal „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.”



Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”

29 Józef Smoliński „Polacy internowani w Szwajcarii (1940-1945)” dokumenty prawno-organizacyjne, wykaz internowanych, 2003, str. 72. Innym lubonianinem internowanym w Szwajcarii był st. sierż. Stanisław Wiśniewski (patrz biogram: „RHL” t. 3, str. 207)

26 lutego 1945 r. do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. – *19.04.1945 r. ze Szkocji zostałem skierowany na południe Anglii na czteromiesięczne przeszkolenie w zakładach wojskowych. Po zakończeniu kursu wróciłem do swojej jednostki wojskowej.* – wyjaśnia Jan Anioła we wspomnieniach. Na przełomie lat 1945-1946 odbył roczną praktykę w Warsztatach Mechanicznych w Stirling.

Zgłosił się do demobilizacji i na własną prośbę został zwolniony z PSZ na Zachodzie. Pierwszym transportem morskim, statkiem *Sobieski*, 16 lipca 1946 r. wrócił do Polski. Lilianna Anioła-Jędrzejek zaznacza, że ojciec zrobił to, by pomagać odbudować Polskę po zniszczeniach wojennych, do czego usilnie namawiała go żona. Ze wzruszeniem

wspomina, jak jej mama i starsza siostra Aleksandra bardzo długo czekały na wracającego statkiem pana Jana. Zawołała do niego „Janku”, a on do swojej córki wołał „Oleńko”. Wszyscy powracający żołnierze zostali na 5 dni umieszczeni w obozie przejściowym odgrodzonym drutami kolczastymi. Matka pana Jana Władysława z domu Pawlicka, choć doczekała momentu, gdy wiadomo było, że syn wraca do Polski, niestety zmarła (16 maja 1946 r.), nim zdążyła go zobaczyć.

Nowa Huta

W latach 1946-1948 Jan Anioła był zatrudniony w Biurze Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego (*Bi-prohut*) w Gliwicach jako konstruktor,



Rozpoczęcie prac przy wykopach pod fundament wielkiego pieca nr 1 (16.05.1952 r.). W jasnym płaszczu dyrektor naczelny huty – inż. Jan Anioła podczas rozmowy z junakami Służba Polsce (SP)*. ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie <https://ank.gov.pl/> [dostęp 30.11.2020 r.]

* „Służba Polsce” – państwowa paramilitarna organizacja dla młodzieży, utworzona 1948 r., politycznie kontrolowana przez ZWM, później ZMP, organizacyjnie związana z WP; prowadziła obowiązkowe przysposobienie zawodowe, wojskowe i wychowanie fizyczne oraz polityczno-ideologiczną indoktrynację młodzieży w wieku od 16 do 21 lat. W 1949 r. obejmowała ok. 1,2 mln osób, było to ponad 50% młodzieży podlegającej rekrutacji. <https://encyklopedia.pwn.pl/> [dostęp: 01.12.2020 r.]



Pierwszy transport radzieckich maszyn hutniczych dla Nowej Huty na stacji w Bieńczykach (28.04.1951 r.) oraz dyrektor Jan Anioła (z lewej) przy magazynie na rampie „Mostostalu” w rozmowie z przedstawicielami prasy (3.05.1951 r.) ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie <https://ank.gov.pl/> [dostęp 30.11.2020 r.]



Dyrektor Jan Anioła (w jasnym płaszczu) w rozmowie z junakami SP aut. fot.: Biprostal

a następnie kolejno jako główny inżynier budowy, dyrektor techniczny oraz dyrektor Biura Projektowania Nowej Huty. Był to bardzo trudny okres polityczny. Lilianna Anioła-Jędrzejek opowiada, że w *Biprohucie* postawiono ojcu warunek – albo wstąpi do partii, albo będzie mógł pracować jedynie jako kreślarz, do czego wystarczyło być tylko technikiem, czyli mieć kwalifikacje dużo niższe od posiadanych przez pana Jana. Zgodził się, został więc członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Zdaniem córki był zbyt uczciwym, prostolinijnym człowiekiem, by awansować w partii, stąd został jedynie jej szeregowym członkiem. Jego koledzy spotykali się z podobnymi dylematami, byli inwigilowani i prześladowani.

W okresie 1949-1954 Jan Anioła został pierwszym dyrektorem naczelnym Nowej Huty, która w 1954 r. otrzymała imię Lenina.

Naukowiec

Przez rok (lata 1954-1955) pan Jan był dyrektorem Departamentu Budowy Nowych Hut w Ministerstwie Hutnictwa w Warszawie. Po powrocie do Krakowa, w okresie 1955-1959, pracował w Biurze Studiów i Projektów Hutnictwa (*Biprostal*) powołany na stanowisko dyrektora i równocześnie zatrudniony jako pracownik naukowy w Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH). W 1955 r. powołano go na stanowisko kierownika Zakładu Projektowania Hut w Katedrze Ekonomiki i Organizacji Hutnictwa na Wydziale Metalurgii Akademii Górniczo-Hutniczej. W latach 1957-1978 był kierownikiem katedry Maszyn Hutniczych wraz z Zakładem Projektowania Hut w AGH, a następnie dyrektorem Instytutu Maszyn Hutniczych i Automatyki (1969-1978), którym kierował do przejścia na emeryturę. W okresie 1960-1962 pełnił funkcję dziekana na Wydziale Maszyn Górniczych i Hutniczych. Otrzymał w 1962 r. tytuł naukowy i stanowisko profesora nadzwyczajnego.



Jan Anioła na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie otrzymuje odznaczenie fot. Wojciech Pawłowski



Portret profesora zwyczajnego mgr inż. Jana Anioły – rektora w latach 1969–1972 w pocie władz Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie

Senat AGH wybrał go na stanowisko prorektora ds. nauczania, które pełnił w latach 1963-1969. Mieszkał w Krakowie przy ul. Smoleńsk.

Z relacji Lilianny Anioły-Jędrzejek wynika, że w trakcie wydarzeń marcowych w 1968 r. profesor potrafił rozmawiać ze studentami – rozumieć ich racje i przedstawiać swoje. Nie pozwolił, by na teren uczelni wkroczyła Milicja Obywatelska i stłumiła siłą strajk studencki.

W 1969 r. Jan Anioła został rektorem AGH, którym był do 1972 r. W 1970 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego nauk technicznych. Na emeryturę przeszedł w październiku 1978 r. Senat AGH nadał mu w 1979 r. tytuł *Honoris Causa*.

Za swoją wszechstronną działalność prof. Jan Anioła został odznaczony najwyższymi odznaczeniami resortowymi i państwowymi, którymi były m.in.: *Zasłużony Nauczyciel PRL* (1968 r.), *Zasłużony Hutnik* (1969 r.), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1973 r.), Złota Odznaka *Zasłużony dla Kombinatu Huty im. Lenina* (1978 r.), Order Budowniczych Polski Ludowej (1979 r.), Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (1988 r.). Ponadto był sześciokrotnym laureatem indywidualnej nagrody I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i rozwoju kadr naukowych.

Lilianna Anioła-Jędrzejek podkreśla, że jej ojciec był dobrym dydaktykiem. Wprowadził system seminaryjny. Starał się zaangażować studentów do samodzielnego poszukiwania wiedzy. Pod



Kraków 11.04.1988 r. w towarzystwie współpracowników z instytutu m.in. prof. A. Wróblowa, prof. Drzymała, prof. Bień

kierunkiem prof. Jana Anioły powstało 10 doktoratów, 7 habilitacji, 4 naukowców uzyskało tytuł profesora nadzwyczajnego i 2 profesora zwyczajnego.

Rodzina

Najmłodsza córka prof. Jana Anioły, Lilianna podkreśla, że potomkowie ojca naśladowają go, kontynuując kształcenie po ukończeniu studiów. Pani Lilianna jest doktorem nauk fizycznych i posiada znajomość kilku języków obcych. Pracuje jako nauczyciel akademicki w Studium Języków Obcych na Politechnice Poznańskiej. Ojciec pilnował, by córki dobrze się uczyły, osobiście sprawdzając postępy w poszczególnych przedmiotach. W przypadku Aleksandry zwracał uwagę na poziom nauczania łaciny w jej szkole. Dobrą znajomość

tego języka wyniósł z gimnazjum. Liliannę natomiast przepłytywał z matematyki i słówek niemieckich, najczęściej w czasie spacerów, które bardzo lubił. Nigdy nie mogło zabraknąć w rodzinie pieniędzy na zakup podręczników, encyklopedii, książek. Ojciec zaszczeplił jej miłość do gór, w szczególności zaś Tatr. Przemierzając po raz setny szlaki w Tatrach, Beskidzie Sądeckim, Gorcach i Pieninach z mężem i synem,

wspomina wspólne wędrowki z ojcem. Mąż pani Lilianny – Czesław Jędrzejek (ur. 27 czerwca 1946 r.) – do 1994 roku był wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uzyskał tytuł prof. nauk fizycznych. W Poznaniu pracował we Francusko-Polskiej Wyższej Szkole



Jan Anioła 3. od lewej – rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie fot. Krystyna Pomykała



Jan Anioła na wakacjach z żoną

Nowych Technik Informatycznych i Komunikacyjnych (EFP). Zmienił zawód na informatykę. Później na Politechnice Poznańskiej był kierownikiem Zakładu Systemów i Technologii Informatycznych. Wspomina m.in. że prof. Jan



Franciszka Anioła z d. Seredyńska, żona profesora, w dniu swoich 80. urodzin

Anioła był bardzo pracowitym człowiekiem, dzień rozpoczynał już o godz. 4. Czas wczesno-porannego parzenia i picia herbaty (ten nawyk wyniósł z czasów studenckich, gdy mieszkał w domu akademickim w Gdańsku, nazywanym wówczas *Bratniakiem*, gdzie herbata, grzana na prymusie, często zastępowała bardziej konkretne posiłki) wykorzystywał na wypracowanie planów dnia, tygodnia i roku – swoich i rodziny.

Syn pani Lilianny – Krzysztof (ur. 22 września 1983 r.) ukończył matematykę na Uniwersytecie

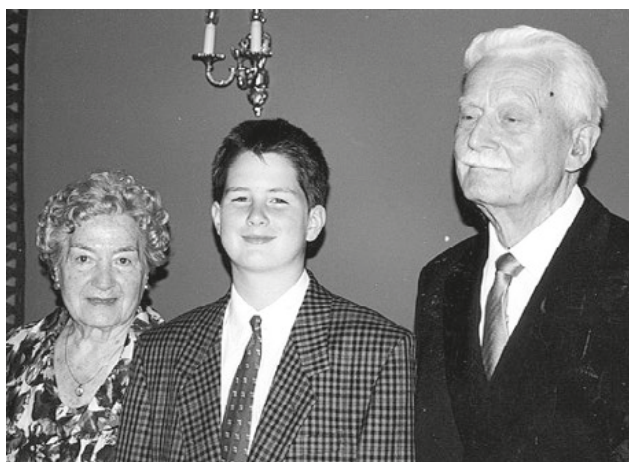
Adama Mickiewicza oraz informatykę na Politechnice Poznańskiej. Odbił też studia MBA na Uniwersytecie Harvard w USA. Był członkiem zespołu, który wygrał światowy konkurs informatyczny *The Fifth Annual Computer Society International Design Competition – CSIDC 2004* w Waszyngtonie. Jego wielką pasją, podobnie jak w przypadku dziadka, są góry. W 2011 r. jako alpinista – amator wszedł na najwyższy szczyt Andów i Ameryki Południowej – Aconcagua (6 961 m npm). Ożenił się ze Szwajcarką Stephanie Bartschi.

Mama pani Lilianny – Franciszka z d. Seredyńska była bardzo ciekawą postacią. Córka uczyła się od niej miłości do przyrody. Pani Franciszka była z zawodu nauczycielką – uczyła polskiego, historii i śpiewu. Podobnie jak bohaterka *Siłaczki* Stefana Żeromskiego przed wojną została z wyboru nauczycielką



Lilianna Anioła-Jędrzejek wspomina swego ojca Jana podczas rozmowy dla „Więści Lubońskich” w 2012 r. fot. Robert Wrzesiński

wiejskich dzieci. Nauczała w Złotnikach i małych miejscowościach w okolicy Lwowa. Po wojnie pracowała w szkołach podstawowych w Zabrze i Gliwicach. Całe życie wspierała swojego męża w pracy, była jego towarzyszką i powiernikiem, a jednocześnie osobą zaradną, towarzyską i wesołą, nigdy nie narzekając ani nie skarżąc się, choć



Państwo Jan i Franciszka Aniołowie z wnukiem (1996 r.)



Współczesny grób rodzinny Aniołów na cmentarzu w Wirach, w którym spoczywają m.in. rodzice Jana i brat Szczepan

lata wojny bardzo ją doświadczyły – jednym słowem prawdziwą damą. Doczekała bardzo sędziwego wieku – 104 lat. Zmarła w 2013 roku. Do ukończenia 100 lat odwiedzała córkę Liliannę w Poznaniu, zawsze czynna, życzliwa, chętnie rozmawiała o czasach młodości we Lwowie, pomagała przy przygotowaniu posiłków, a nawet przy odchwaszczaniu ogródka. Mieszkała w Krakowie ze starszą córką Aleksandrą, po mężu Kusiak. Poszła w ślady ojca – była pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej AGH w Krakowie, zajmując się zagadnieniami z zakresu teorii procesów metalurgicznych oraz metalurgii ekstrakcyjnej i pozapiecowej. Jej mąż Andrzej Kusiak (1939-2002) był inżynierem mechanikiem. Całe swoje życie zawodowe związany był z ochroną środowiska, pracując kolejno w Hucie Lenina, w Ośrodku Badań i Kontroli Środowiska, na Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa i Banku Ochrony Środowiska. Mają dwoje dzieci: Pawła (ur. 2.07.1966 r.) i Małgorzatę (10.07.1968 r.), po mężu Sędziewska.

Paweł jako dyrektor handlowy odnosi sukcesy zawodowe w firmie międzynarodowej. Jego żona Agnieszka z domu Bromowicz, jest ambitną lekarką rodzinną, specjalistką chorób wewnętrznych i pasjonatką homeopatii. Wspólnie wiele wysiłku wkładają w wychowanie i kształcenie trójki swoich dzieci: Joanny (1998), Andrzeja (2000) i Franciszka (2002), rozwijając ich umiejętności: artystyczne, językowe i sportowe (taniec, gimnastyka sportowa, modelarstwo, piłka nożna).

Małgorzata mieszka ze swoją rodziną w Chrzanowie. Pracuje jako lekarz rodzinny w Przychodni Rejonowej, gdzie jest ceniona i lubiana przez pacjentów. Jej mąż Jerzy Sędziewski, inż. elektryk, jest zatrudniony w Południowym Koncernie Węglowym SA Jaworzno na odpowiedzialnym stanowisku nadsztygara. Mają dwójkę dzieci: Piotra (1998) i Justynę (2002). Ich wspólną pasją jest zwiedzanie ciekawych zakątków Polski. Piotr Sędziewski oprócz osiągnięć naukowych (sukcesy w olimpiadach humanistycznych i historycznych), odnosi sukcesy jako siatkarz Klubu Sportowego *Janina*. Justyna Sędziewska posiada zdolności wokalne-muzyczne (nauka gry na gitarze).

Pamięć po profesorze

Prof. Jan Anioła zmarł 5 października 1997 r. w Krakowie. Jest autorem 2 monografii, skryptów i około 30 artykułów. Napisał m.in. *Wybrane zagadnienia z projektowania urządzeń ochrony atmosfery*: praca zbiorowa. Cz. 2 *Zasady projektowania i eksploatacji*, pod red. Jana Anioły i Zygmunta Drzymały, Kraków 1973 ; *Huta im. Lenina*, Warszawa 1973; *Nowa Huta – podstawowa inwestycja planu 6-letniego*, Warszawa 1951; *Odpylanie w zakładach*

przygotowania surowców hutniczych, Katowice 1963.

Miał opinię człowieka szlachetnego, uczciwego i wielkiego serca dla wszystkich, których spotkał w swoim życiu. Co roku, 1 listopada, na płycie jego grobowca pojawiają się kwiaty od tych, którzy wciąż o nim pamiętają. A jego córki i następne pokolenia prowadzi motto, które często powtarzał za Owidiuszem: *Quidquid agis, prudenter agas et respice finem* (Cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i patrz końca). Jan Anioła jest też patronem jednej z ulic w Krakowie (boczna od Mirosława Krzyżńskiego, przedłużenie ul. Myślenickiej, w dzielnicy Swoszowice)

Na podstawie m.in.: informacji i wspomnień: Lilianny Anioły-Jędrzejek (młodszej córki Jana, ur. 08.01.1948 r. w Zabrze), Janiny Rogackiej (córki Szczepana) i Stefanii Jankowskiej (córki Władysławy) oraz Artura Wiśniewskiego; „Wieści Lubońskie” 02-1996, str. 11 „Dzieje rodziny Aniołów”; „Wieści Lubońskie” 07-2012, str. 32, Robert Wrzesiński *Profesor z Łasku*; Józef Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii (1940-1945)*, Warszawa 2003; *Biographische Materialien aus der Presse Ostmitteleuropas nach 1945*, Marburg 1998; *Kto jest kim w Polsce 1984*, pod red. Lidii Beceli Warszawa 1984; *Informator nauki polskiej* pod red. Pawła Gierycza Toruń 1996; J. Sadecki, *Dyrektor, rektor „Rzeczpospolita”* 1997 nr 243. Kwerendy w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Robert Wrzesiński Piotr Ruszkowski

Białek Marian (1916-1982)

Ślusarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w Biedrusku, jeńiec wojenny, starszy strzelec konny (starszy szeregowiec) WP.

Urodził się 06.01.1916 r. w miejscowości Nosalewo, ojciec Mikołaj, matka Józefa z domu Puck. Miał wykształcenie podstawowe, z zawodu był ślusarzem.

Czynną służbę wojskową rozpoczął w listopadzie 1937 r. w 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w Poznaniu. Pułk ten z końcem maja 1938 roku został przeniesiony do koszar w Biedrusku.

W aktach ZBoWiD-u odnotowano w kartotece Mariana Białka: *Z wybuchem wojny bierze czynny udział w walkach z Niemcami na szlaku: Kutno-Łowicz-Bzura-Puszcza Kampinoska. W dniu 18.9.39 r. dostaje się do niewoli niemieckiej - Stalag VIII B (Lamsdorf [pol. Łambinowice] na Śląsku), skąd został wywieziony do Nadrenii, gdzie przebywał do zakończenia wojny i oswobodzenia przez Armię Amerykańską. Wraca do kraju w 1945 r.*

Był zatrudniony w Zakładach H. Cegielski na W 9 w Poznaniu, doczekał emerytury.

Zmarł 17.10.1982 r., pochowany wraz z żoną na żabikowskiej nekropolii.

Ożenił się z Weroniką (1921-2001). Według akt ZBoWiD wystawionych 22.10.1976 r. miał na utrzymaniu syna Benedykta (1958 r.).

Mieszkali w Luboniu przy ul. Jagiełły 7.

Odnaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi (25.02.1969 r. nr 17-69-77); Medal Zwycięstwa i Wolności (29.03.1973 r. nr 1311-71-64).



Grobowiec Mariana i Weroniki Białek na cmentarzu w Żabikowie fot. www.pro-gis

Należał od 31.10.1969 r. do Koła ZBoWiD przy H. Cegielski w Poznaniu, nr 228223, leg. 12513.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło H. Cegielski w Poznaniu – W 9.

Robert Wrzesiński

Butka Roman (1915-1983)

Piekarz, uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 4. Pułku Lotniczego w Toruniu, więzień obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, plutonowy WP

Na wielu dokumentach widnieje też zapis nazwiska przez „d” – Budka. Urodził się 30 marca 1915 roku w miejscowości Łosiniec, powiat Wągrowiec. Jego ojcem był Andrzej, matką Józefa z domu Krawczak, mieli 11 dzieci. W 1922 roku Roman zaczął uczęszczać do Szkoły Podstawowej w miejscowości Łosiniec, którą ukończył w 1929 roku (5 klas). Następnie w 1936 roku, po trzech latach nauki zawodu, otrzymał świadectwo czeladnika w zawodzie piekarskim, po czym podjął pracę w wyuczonej profesji.

Należał do organizacji Przysposobienie Wojskowe II stopnia (nr 057514 z 31 sierpnia 1935 r.) i nosił jej odznakę (nr 95). Organizację tę powołano w Polsce w 1927 r. Była pod patronatem



Roman Butka

Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Szkolenia odbywały się na kursach i obozach. Obejmowały mężczyzn ochotników w wieku od 15 do 30 lat. Wynika z tego, że Roman Butka już w młodości wykazywał patriotyczną postawę i przygotowywał się do obrony Polski jeszcze przed pójściem do wojska.

8 października 1937 r. został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej. Został kursantem 1. kompanii rekrutów w Szkole Podoficerskiej 4. Pułku Lotniczego w Toruniu. 19 marca 1939 r. awansował na starszego szeregowego, a następnie (1 kwietnia 1939 r.) przydzielony do 49. eskadry towarzyszącej jako pomocnik mechanika. Z zachowanej książeczki wojskowej dowiadujemy się, że miał specjalność wojskową – mechanik silników lotnictwa z funkcją – silnikowego. 1 lipca awansował

na kaprała. Wprawdzie czynną służbę wojskową ukończył w 1939 roku, ale jako podoficer rezerwy został w wojsku ze względu na zbliżający się wybuch II wojny światowej.

W sierpniu 1939 została przeprowadzona mobilizacja alarmowa. W jej wyniku istniejące eskadry lotnicze uzupełniono do etatów wojennych, 4. Pułk Lotniczy w Toruniu wchodzący w skład Armii „Pomorze” zorganizował pododdziały służb i bazę lotniczą. Wybuch wojny – 1 września 1939 r. – zastał Romana Butkę w Toruniu. Wspomniał w życiorysie, że po zajęciu miasta nastąpiło przegrupowanie w kierunku Warszawy. Wymienia swojego dowódcę porucznika Kamińskiego, z którym wziął udział w obronie stolicy. Był dobrym żołnierzem, gdyż w trakcie działań wojennych 15 września awansował na plutonowego. Do niewoli hitlerowskiej dostał się 27 września 1939 r. – po upadku Warszawy. Podczas transportu w kierunku Bydgoszczy, w listopadzie 1939 r. w Gnieźnie uciekł z niewoli i udał się do gospodarstwa rodziców do Łosińca. W 1940 r. zaczął pracę jako piekarz w Poznaniu u Niemców w firmie Hir-maim na ulicy Wrocławskiej. Być może wykonując swój zawód, pan Roman



Roman i Władysława Butkowie z synem Stanisławem



Świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego przez Romana Butkę (Budkę) w grudniu 1936 r.

spokojnie doczekałby końca wojny, gdyby nie nadmierne zainteresowanie informacjami, jakie docierały za pośrednictwem radia, którego nie wolno było słuchać. Nie bał się narażać i chłonał wiadomości z zakazanych stacji u pana Łajdyka przy Starym Rynku w Poznaniu. W 1943 r. został za to aresztowany i znalazł się najpierw w dawnym Domu Żołnierza – siedzibie gestapo w Poznaniu, następnie w niemieckim obozie karno-śledczym w Żabikowie.



1936 rok – Roman Butka (w 1. rzędzie 3. z lewej) jako czeladnik w poznańskiej piekarni

Tu rozpoczęła się jego obozowa gehenna. Z pewnością wówczas nie przypuszczał, że po wojnie, w pobliżu tego miejsca zamieszka i będzie tu jego rodzinna piekarnia. Z Żabikowa był skierowany w transporcie do Frankfurtu nad Odrą. Stamtąd przewieziony został do Oranienburga, potem do Mauthausen i na końcu do filii tego obozu Gusen I. Jego numer obozowy – 130434. Obóz koncentracyjny pracy w Mauthausen był pierwszym obozem na terytorium Austrii, powstałym niedługo po wcieleniu jej do III Rzeszy w 1938 r. Położony około 25 km na wschód od Linzu został zbudowany przez więźniów z Dachau. Wprawdzie był określany jako obóz pracy, ale warunki były tu ciężkie, jedne z najgorszych w całym systemie obozów koncentracyjnych. Zginęło tam co najmniej 150 000 więźniów, w tym 30 000 obywateli polskich, osadzonych w głównym obozie, gdzie większość pracowała w miejscowych kamieniołomach lub w jednym z ponad 50 podobozów. Tutaj



Roman Butka (siedzi w środku) z pracownikami w piekarni przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu

więźniów zmuszano do pracy ponad siły, tyranizowano, głodzono i mordowano.

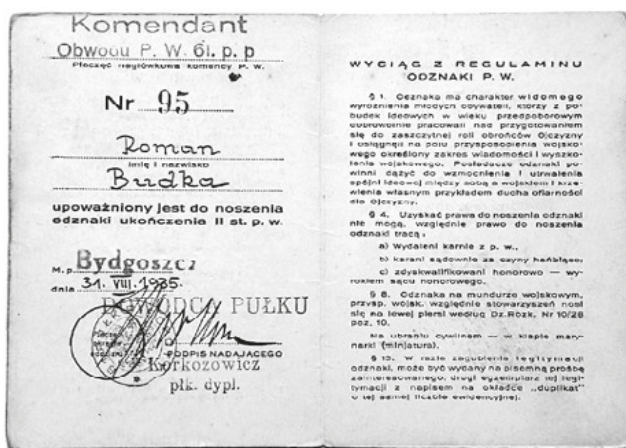
Roman Butka miał szczęście i przeżył to „piekło”. Z obozu w Gusen wyzwolili go Amerykanie i zwolnili 11 lipca 1945 r. Do kraju powrócił 28 lipca 1945 r. i osiedlił się w Poznaniu-Kotowie.

Od października 1945 roku zaczął pracować w jednej z poznańskich piekarni szybko zdał egzaminy i 24.10.1945 r. otrzymał Dyplom Mistrzowski. Czasy powojenne były trudne, brakowało wszystkiego. Chleb był dobrem pierwszej potrzeby i dlatego nowe władze wydawały zezwolenia na uruchamianie prywatnej firmy rzemieślniczej. W kwietniu 1946 r. otworzył własną małą piekarnię w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 405 w lokalu dzierżawionym od rodziny Gablerów. Roman Butka ożenił się, i już jako rodzina zatrudnili czeladnika. Nie tylko piekli, ale

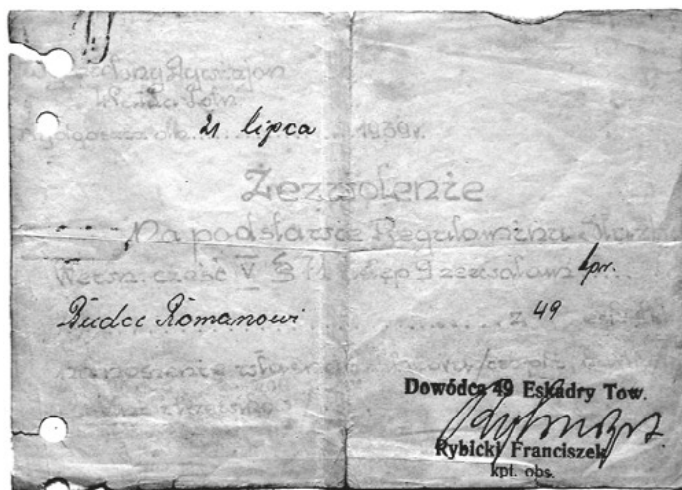
i sprzedawali swoje wyroby w sklepie przy piekarni oraz w sprzedaży obwoźnej także w Luboniu. W Poznaniu-Kotowie funkcjonowali do 1975 r. Następnie państwo Butkowie kupili od rodziny Ratajczaków dom i piekarnię w Luboniu przy ul. Kościuszki. Sami mieszkali już przy ul. Granicznej 1 A. Natomiast w piekarni przy ulicy Kościuszki 40 działalność rozpoczął i tu też zamieszkał syn Stanisław. Początkowo sam, a od 1976 roku wspólnie z żoną. Tak tradycje rodzinne zostały zachowane. Znaną powszechnie nie tylko w Luboniu rodzinną firmą piekarsko-ciastkarsko-handlową o nazwie „Anika” wciąż kieruje syn Stanisław z żoną Eugenią.

Rodzina

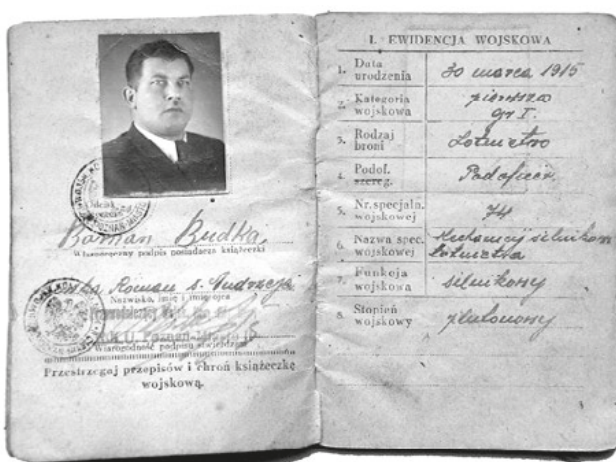
Roman Butka ożenił się w grudniu 1950 r. z lubonianką Władysławą z domu Praczą (ur. 1927 r., zm. 2013 r.).



Legitymacja uprawniająca Romana Butkę (Budkę) do noszenia odznaki ukończenia II stopnia PW (Przysposobienia Wojskowego), wydana w Bydgoszczy 31.08.1935 r. w komendzie obwodu PW 61. Pułku Piechoty podpisana przez dowódcę pułku płk. Korkozowicza. W części z wyciągu regulaminu odznaki PW czytamy m.in. § 1 *Odnaka ma charakter widomego wyróżnienia młodych obywateli, którzy z pobudek ideowych w wieku przedpoborowym dobrowolnie pracowali nad przygotowaniem się do zaszczytnej roli obrońców Ojczyzny i osiągnęli na polu przysposobienia wojskowego określony zakres wiadomości i wyszkolenia wojskowego. Posiadacze odznaki powinni dążyć do wzmocnienia i utrwalenia spójni ideowej między sobą a wojskiem i krzewienia własnym przykładem ducha ofiarności dla Ojczyzny.*



Mocno wyblakłe i zniszczone Zaświadczenie wydane 21.07.1939 r., które na podstawie odpowiednich paragrafów regulaminu zezwala kapralowi Romanowi Butce z 49 eskadry na noszenie własnego umundurowania (wyliczone: czapka, kurtka, ??, trzewiki), podpisane przez dowódcę 49. Eskadry towarzyszącej 4. Pułku lotniczego kpt. Franciszka Rybickiego. Zjawisko noszenia własnego umundurowania było w czasie mobilizacyjnym stosowane. Bogatsze rodziny ubierały w dopasowany mundur a nawet kupowały broń dla młodzieńców szykujących się na wojnę



Fragment Książeczki wojskowej Romana Butki (Budki)

(1) REGISTRATION No. G 6058831												A.E.F. D.P. REGISTRATION RECORD												For ending purposes A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U V W X Y Z																																															
Original ☒ Duplicate ☐												M ☐ Single ☐ Married ☐ <i>Polka</i>												F ☐ Widowed ☐ Divorced ☐																																															
(2) Family Name BUDKA												Other Given Names (3) ROMAN												Sex (4) Marital Status <i>Polka</i> ☒ Married												(5) Claimed Nationality Polish																																			
(6) Birthdate Jan. 15, 1915												Birthplace Losinice												Province Poland												County Polka																																			
(9) Number of Dependents: 2												(10) Full Name of Father Smolka												(11) Full Maiden Name of Mother Krawiec												(8) Number of Accompanying Family Members: 2																																			
(12) DESIRED DESTINATION Poland												(13) LAST PERMANENT RESIDENCE OR RESIDENCE JANUARY 1, 1900. Poland												(14) LAST PERMANENT RESIDENCE OR RESIDENCE JANUARY 1, 1900. Poland												(15) Full Maiden Name of Mother Polka																																			
City or Village Poland												Province Poland												County Poland												City or Village Poland												Province Poland												County Poland											
(16) Usual Trade, Occupation or Profession Poland - cultural												(17) Performed in War Poland												(18) Do You Consider of War Poland												(19) Kind of Establishment Poland												(20) Other Trades or Occupations Poland																							
(21) Languages Spoken in Order of Fluency Polish												(22) Signature of Registrant Budka Roman												(23) Signature of Registrar Poland												(24) Amount and Kind of Currency in your Possession Poland												(25) Assembly Center No. 3																							
(26) Destination or Reception Center: Poland												Name or Number Poland												City or Village Poland												Province Poland												County Poland																							
(27) Code for Issue Poland												(28) Date 11.7.40												(29) Date 11.7.40												(30) Date 11.7.40												(31) Date 11.7.40																							
(32) Code for Issue Poland												(33) Code for Issue Poland												(34) Code for Issue Poland												(35) Code for Issue Poland												(36) Code for Issue Poland																							

MEDICAL CLEARANCE CERTIFICATE		(1) SUPPLEMENTARY RECORD																																																																						
No. <u>11</u> and <u>11</u> (28) DATE OF EXAMINATION <u>11/11/40</u> (29) PHYSICAL CONDITION ON EXAMINATION ☒ I. ☐ M. ☐ C. ☐ D. ☐ E. REMARKS DDT DATE <u>11/11/40</u>		(27) DISEASES FROM 1935 TO PRESENT <table border="1"> <thead> <tr> <th>Number</th> <th>Date</th> <th>Description of Illness</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>I.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>II.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>III.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>IV.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>V.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>(Tab.)</td> <td>2.</td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td>3.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>VI.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>VII.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>(Tab.)</td> <td>2.</td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td>3.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>IX.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>X.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>(Tab.)</td> <td>2.</td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td>3.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>XI.</td> <td>1.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>(Tab.)</td> <td>2.</td> <td></td> </tr> <tr> <td></td> <td>3.</td> <td></td> </tr> <tr> <td>State</td> <td>County</td> <td>City</td> <td>State</td> </tr> <tr> <td colspan="2"> (30) FINAL RECORDING (31) EXAMINER'S SIGNATURE <i>[Signature]</i> </td> <td colspan="2"> (32) EXAMINER'S TITLE <i>[Signature]</i> </td> </tr> <tr> <td colspan="2"> (33) PHYSICAL EXAMINATION (34) PHYSICAL EXAMINATION (35) PHYSICAL EXAMINATION (36) PHYSICAL EXAMINATION (37) PHYSICAL EXAMINATION (38) PHYSICAL EXAMINATION (39) PHYSICAL EXAMINATION (40) PHYSICAL EXAMINATION (41) PHYSICAL EXAMINATION (42) PHYSICAL EXAMINATION (43) PHYSICAL EXAMINATION (44) PHYSICAL EXAMINATION (45) PHYSICAL EXAMINATION (46) PHYSICAL EXAMINATION (47) PHYSICAL EXAMINATION (48) PHYSICAL EXAMINATION (49) PHYSICAL EXAMINATION (50) PHYSICAL EXAMINATION (51) PHYSICAL EXAMINATION (52) PHYSICAL EXAMINATION (53) PHYSICAL EXAMINATION (54) PHYSICAL EXAMINATION (55) PHYSICAL EXAMINATION (56) PHYSICAL EXAMINATION (57) PHYSICAL EXAMINATION (58) PHYSICAL EXAMINATION (59) PHYSICAL EXAMINATION (60) PHYSICAL EXAMINATION (61) PHYSICAL EXAMINATION (62) PHYSICAL EXAMINATION (63) PHYSICAL EXAMINATION (64) PHYSICAL EXAMINATION (65) PHYSICAL EXAMINATION (66) PHYSICAL EXAMINATION (67) PHYSICAL EXAMINATION (68) PHYSICAL EXAMINATION (69) PHYSICAL EXAMINATION (70) PHYSICAL EXAMINATION (71) PHYSICAL EXAMINATION (72) PHYSICAL EXAMINATION (73) PHYSICAL EXAMINATION (74) PHYSICAL EXAMINATION (75) PHYSICAL EXAMINATION (76) PHYSICAL EXAMINATION (77) PHYSICAL EXAMINATION (78) PHYSICAL EXAMINATION (79) PHYSICAL EXAMINATION (80) PHYSICAL EXAMINATION (81) PHYSICAL EXAMINATION (82) PHYSICAL EXAMINATION (83) PHYSICAL EXAMINATION (84) PHYSICAL EXAMINATION (85) PHYSICAL EXAMINATION (86) PHYSICAL EXAMINATION (87) PHYSICAL EXAMINATION (88) PHYSICAL EXAMINATION (89) PHYSICAL EXAMINATION (90) PHYSICAL EXAMINATION (91) PHYSICAL EXAMINATION (92) PHYSICAL EXAMINATION (93) PHYSICAL EXAMINATION (94) PHYSICAL EXAMINATION (95) PHYSICAL EXAMINATION (96) PHYSICAL EXAMINATION (97) PHYSICAL EXAMINATION (98) PHYSICAL EXAMINATION (99) PHYSICAL EXAMINATION (100) PHYSICAL EXAMINATION </td> <td colspan="2"> (101) PHYSICAL EXAMINATION (102) PHYSICAL EXAMINATION (103) PHYSICAL EXAMINATION (104) PHYSICAL EXAMINATION (105) PHYSICAL EXAMINATION (106) PHYSICAL EXAMINATION (107) PHYSICAL EXAMINATION (108) PHYSICAL EXAMINATION (109) PHYSICAL EXAMINATION (110) PHYSICAL EXAMINATION (111) PHYSICAL EXAMINATION (112) PHYSICAL EXAMINATION (113) PHYSICAL EXAMINATION (114) PHYSICAL EXAMINATION (115) PHYSICAL EXAMINATION (116) PHYSICAL EXAMINATION (117) PHYSICAL EXAMINATION (118) PHYSICAL EXAMINATION (119) PHYSICAL EXAMINATION (120) PHYSICAL EXAMINATION (121) PHYSICAL EXAMINATION (122) PHYSICAL EXAMINATION (123) PHYSICAL EXAMINATION (124) PHYSICAL EXAMINATION (125) PHYSICAL EXAMINATION (126) PHYSICAL EXAMINATION (127) PHYSICAL EXAMINATION (128) PHYSICAL EXAMINATION (129) PHYSICAL EXAMINATION (130) PHYSICAL EXAMINATION (131) PHYSICAL EXAMINATION (132) PHYSICAL EXAMINATION (133) PHYSICAL EXAMINATION (134) PHYSICAL EXAMINATION (135) PHYSICAL EXAMINATION (136) PHYSICAL EXAMINATION (137) PHYSICAL EXAMINATION (138) PHYSICAL EXAMINATION (139) PHYSICAL EXAMINATION (140) PHYSICAL EXAMINATION (141) PHYSICAL EXAMINATION (142) PHYSICAL EXAMINATION (143) PHYSICAL EXAMINATION (144) PHYSICAL EXAMINATION (145) PHYSICAL EXAMINATION (146) PHYSICAL EXAMINATION (147) PHYSICAL EXAMINATION (148) PHYSICAL EXAMINATION (149) PHYSICAL EXAMINATION (150) PHYSICAL EXAMINATION (151) PHYSICAL EXAMINATION (152) PHYSICAL EXAMINATION (153) PHYSICAL EXAMINATION (154) PHYSICAL EXAMINATION (155) PHYSICAL EXAMINATION (156) PHYSICAL EXAMINATION (157) PHYSICAL EXAMINATION (158) PHYSICAL EXAMINATION (159) PHYSICAL EXAMINATION (160) PHYSICAL EXAMINATION (161) PHYSICAL EXAMINATION (162) PHYSICAL EXAMINATION (163) PHYSICAL EXAMINATION (164) PHYSICAL EXAMINATION (165) PHYSICAL EXAMINATION (166) PHYSICAL EXAMINATION (167) PHYSICAL EXAMINATION (168) PHYSICAL EXAMINATION (169) PHYSICAL EXAMINATION (170) PHYSICAL EXAMINATION (171) PHYSICAL EXAMINATION (172) PHYSICAL EXAMINATION (173) PHYSICAL EXAMINATION (174) PHYSICAL EXAMINATION (175) PHYSICAL EXAMINATION (176) PHYSICAL EXAMINATION (177) PHYSICAL EXAMINATION (178) PHYSICAL EXAMINATION (179) PHYSICAL EXAMINATION (180) PHYSICAL EXAMINATION (181) PHYSICAL EXAMINATION (182) PHYSICAL EXAMINATION (183) PHYSICAL EXAMINATION (184) PHYSICAL EXAMINATION (185) PHYSICAL EXAMINATION (186) PHYSICAL EXAMINATION (187) PHYSICAL EXAMINATION (188) PHYSICAL EXAMINATION (189) PHYSICAL EXAMINATION (190) PHYSICAL EXAMINATION (191) PHYSICAL EXAMINATION (192) PHYSICAL EXAMINATION (193) PHYSICAL EXAMINATION (194) PHYSICAL EXAMINATION (195) PHYSICAL EXAMINATION (196) PHYSICAL EXAMINATION (197) PHYSICAL EXAMINATION (198) PHYSICAL EXAMINATION (199) PHYSICAL EXAMINATION (200) PHYSICAL EXAMINATION </td> </tr> </tbody> </table>		Number	Date	Description of Illness	I.	1.		II.	1.		III.	1.		IV.	1.		V.	1.		(Tab.)	2.			3.		VI.	1.		VII.	1.		(Tab.)	2.			3.		IX.	1.		X.	1.		(Tab.)	2.			3.		XI.	1.		(Tab.)	2.			3.		State	County	City	State	(30) FINAL RECORDING (31) EXAMINER'S SIGNATURE <i>[Signature]</i>		(32) EXAMINER'S TITLE <i>[Signature]</i>		(33) PHYSICAL EXAMINATION (34) PHYSICAL EXAMINATION (35) PHYSICAL EXAMINATION (36) PHYSICAL EXAMINATION (37) PHYSICAL EXAMINATION (38) PHYSICAL EXAMINATION (39) PHYSICAL EXAMINATION (40) PHYSICAL EXAMINATION (41) PHYSICAL EXAMINATION (42) PHYSICAL EXAMINATION (43) PHYSICAL EXAMINATION (44) PHYSICAL EXAMINATION (45) PHYSICAL EXAMINATION (46) PHYSICAL EXAMINATION (47) PHYSICAL EXAMINATION (48) PHYSICAL EXAMINATION (49) PHYSICAL EXAMINATION (50) PHYSICAL EXAMINATION (51) PHYSICAL EXAMINATION (52) PHYSICAL EXAMINATION (53) PHYSICAL EXAMINATION (54) PHYSICAL EXAMINATION (55) PHYSICAL EXAMINATION (56) PHYSICAL EXAMINATION (57) PHYSICAL EXAMINATION (58) PHYSICAL EXAMINATION (59) PHYSICAL EXAMINATION (60) PHYSICAL EXAMINATION (61) PHYSICAL EXAMINATION (62) PHYSICAL EXAMINATION (63) PHYSICAL EXAMINATION (64) PHYSICAL EXAMINATION (65) PHYSICAL EXAMINATION (66) PHYSICAL EXAMINATION (67) PHYSICAL EXAMINATION (68) PHYSICAL EXAMINATION (69) PHYSICAL EXAMINATION (70) PHYSICAL EXAMINATION (71) PHYSICAL EXAMINATION (72) PHYSICAL EXAMINATION (73) PHYSICAL EXAMINATION (74) PHYSICAL EXAMINATION (75) PHYSICAL EXAMINATION (76) PHYSICAL EXAMINATION (77) PHYSICAL EXAMINATION (78) PHYSICAL EXAMINATION (79) PHYSICAL EXAMINATION (80) PHYSICAL EXAMINATION (81) PHYSICAL EXAMINATION (82) PHYSICAL EXAMINATION (83) PHYSICAL EXAMINATION (84) PHYSICAL EXAMINATION (85) PHYSICAL EXAMINATION (86) PHYSICAL EXAMINATION (87) PHYSICAL EXAMINATION (88) PHYSICAL EXAMINATION (89) PHYSICAL EXAMINATION (90) PHYSICAL EXAMINATION (91) PHYSICAL EXAMINATION (92) PHYSICAL EXAMINATION (93) PHYSICAL EXAMINATION (94) PHYSICAL EXAMINATION (95) PHYSICAL EXAMINATION (96) PHYSICAL EXAMINATION (97) PHYSICAL EXAMINATION (98) PHYSICAL EXAMINATION (99) PHYSICAL EXAMINATION (100) PHYSICAL EXAMINATION		(101) PHYSICAL EXAMINATION (102) PHYSICAL EXAMINATION (103) PHYSICAL EXAMINATION (104) PHYSICAL EXAMINATION (105) PHYSICAL EXAMINATION (106) PHYSICAL EXAMINATION (107) PHYSICAL EXAMINATION (108) PHYSICAL EXAMINATION (109) PHYSICAL EXAMINATION (110) PHYSICAL EXAMINATION (111) PHYSICAL EXAMINATION (112) PHYSICAL EXAMINATION (113) PHYSICAL EXAMINATION (114) PHYSICAL EXAMINATION (115) PHYSICAL EXAMINATION (116) PHYSICAL EXAMINATION (117) PHYSICAL EXAMINATION (118) PHYSICAL EXAMINATION (119) PHYSICAL EXAMINATION (120) PHYSICAL EXAMINATION (121) PHYSICAL EXAMINATION (122) PHYSICAL EXAMINATION (123) PHYSICAL EXAMINATION (124) PHYSICAL EXAMINATION (125) PHYSICAL EXAMINATION (126) PHYSICAL EXAMINATION (127) PHYSICAL EXAMINATION (128) PHYSICAL EXAMINATION (129) PHYSICAL EXAMINATION (130) PHYSICAL EXAMINATION (131) PHYSICAL EXAMINATION (132) PHYSICAL EXAMINATION (133) PHYSICAL EXAMINATION (134) PHYSICAL EXAMINATION (135) PHYSICAL EXAMINATION (136) PHYSICAL EXAMINATION (137) PHYSICAL EXAMINATION (138) PHYSICAL EXAMINATION (139) PHYSICAL EXAMINATION (140) PHYSICAL EXAMINATION (141) PHYSICAL EXAMINATION (142) PHYSICAL EXAMINATION (143) PHYSICAL EXAMINATION (144) PHYSICAL EXAMINATION (145) PHYSICAL EXAMINATION (146) PHYSICAL EXAMINATION (147) PHYSICAL EXAMINATION (148) PHYSICAL EXAMINATION (149) PHYSICAL EXAMINATION (150) PHYSICAL EXAMINATION (151) PHYSICAL EXAMINATION (152) PHYSICAL EXAMINATION (153) PHYSICAL EXAMINATION (154) PHYSICAL EXAMINATION (155) PHYSICAL EXAMINATION (156) PHYSICAL EXAMINATION (157) PHYSICAL EXAMINATION (158) PHYSICAL EXAMINATION (159) PHYSICAL EXAMINATION (160) PHYSICAL EXAMINATION (161) PHYSICAL EXAMINATION (162) PHYSICAL EXAMINATION (163) PHYSICAL EXAMINATION (164) PHYSICAL EXAMINATION (165) PHYSICAL EXAMINATION (166) PHYSICAL EXAMINATION (167) PHYSICAL EXAMINATION (168) PHYSICAL EXAMINATION (169) PHYSICAL EXAMINATION (170) PHYSICAL EXAMINATION (171) PHYSICAL EXAMINATION (172) PHYSICAL EXAMINATION (173) PHYSICAL EXAMINATION (174) PHYSICAL EXAMINATION (175) PHYSICAL EXAMINATION (176) PHYSICAL EXAMINATION (177) PHYSICAL EXAMINATION (178) PHYSICAL EXAMINATION (179) PHYSICAL EXAMINATION (180) PHYSICAL EXAMINATION (181) PHYSICAL EXAMINATION (182) PHYSICAL EXAMINATION (183) PHYSICAL EXAMINATION (184) PHYSICAL EXAMINATION (185) PHYSICAL EXAMINATION (186) PHYSICAL EXAMINATION (187) PHYSICAL EXAMINATION (188) PHYSICAL EXAMINATION (189) PHYSICAL EXAMINATION (190) PHYSICAL EXAMINATION (191) PHYSICAL EXAMINATION (192) PHYSICAL EXAMINATION (193) PHYSICAL EXAMINATION (194) PHYSICAL EXAMINATION (195) PHYSICAL EXAMINATION (196) PHYSICAL EXAMINATION (197) PHYSICAL EXAMINATION (198) PHYSICAL EXAMINATION (199) PHYSICAL EXAMINATION (200) PHYSICAL EXAMINATION	
Number	Date	Description of Illness																																																																						
I.	1.																																																																							
II.	1.																																																																							
III.	1.																																																																							
IV.	1.																																																																							
V.	1.																																																																							
(Tab.)	2.																																																																							
	3.																																																																							
VI.	1.																																																																							
VII.	1.																																																																							
(Tab.)	2.																																																																							
	3.																																																																							
IX.	1.																																																																							
X.	1.																																																																							
(Tab.)	2.																																																																							
	3.																																																																							
XI.	1.																																																																							
(Tab.)	2.																																																																							
	3.																																																																							
State	County	City	State																																																																					
(30) FINAL RECORDING (31) EXAMINER'S SIGNATURE <i>[Signature]</i>		(32) EXAMINER'S TITLE <i>[Signature]</i>																																																																						
(33) PHYSICAL EXAMINATION (34) PHYSICAL EXAMINATION (35) PHYSICAL EXAMINATION (36) PHYSICAL EXAMINATION (37) PHYSICAL EXAMINATION (38) PHYSICAL EXAMINATION (39) PHYSICAL EXAMINATION (40) PHYSICAL EXAMINATION (41) PHYSICAL EXAMINATION (42) PHYSICAL EXAMINATION (43) PHYSICAL EXAMINATION (44) PHYSICAL EXAMINATION (45) PHYSICAL EXAMINATION (46) PHYSICAL EXAMINATION (47) PHYSICAL EXAMINATION (48) PHYSICAL EXAMINATION (49) PHYSICAL EXAMINATION (50) PHYSICAL EXAMINATION (51) PHYSICAL EXAMINATION (52) PHYSICAL EXAMINATION (53) PHYSICAL EXAMINATION (54) PHYSICAL EXAMINATION (55) PHYSICAL EXAMINATION (56) PHYSICAL EXAMINATION (57) PHYSICAL EXAMINATION (58) PHYSICAL EXAMINATION (59) PHYSICAL EXAMINATION (60) PHYSICAL EXAMINATION (61) PHYSICAL EXAMINATION (62) PHYSICAL EXAMINATION (63) PHYSICAL EXAMINATION (64) PHYSICAL EXAMINATION (65) PHYSICAL EXAMINATION (66) PHYSICAL EXAMINATION (67) PHYSICAL EXAMINATION (68) PHYSICAL EXAMINATION (69) PHYSICAL EXAMINATION (70) PHYSICAL EXAMINATION (71) PHYSICAL EXAMINATION (72) PHYSICAL EXAMINATION (73) PHYSICAL EXAMINATION (74) PHYSICAL EXAMINATION (75) PHYSICAL EXAMINATION (76) PHYSICAL EXAMINATION (77) PHYSICAL EXAMINATION (78) PHYSICAL EXAMINATION (79) PHYSICAL EXAMINATION (80) PHYSICAL EXAMINATION (81) PHYSICAL EXAMINATION (82) PHYSICAL EXAMINATION (83) PHYSICAL EXAMINATION (84) PHYSICAL EXAMINATION (85) PHYSICAL EXAMINATION (86) PHYSICAL EXAMINATION (87) PHYSICAL EXAMINATION (88) PHYSICAL EXAMINATION (89) PHYSICAL EXAMINATION (90) PHYSICAL EXAMINATION (91) PHYSICAL EXAMINATION (92) PHYSICAL EXAMINATION (93) PHYSICAL EXAMINATION (94) PHYSICAL EXAMINATION (95) PHYSICAL EXAMINATION (96) PHYSICAL EXAMINATION (97) PHYSICAL EXAMINATION (98) PHYSICAL EXAMINATION (99) PHYSICAL EXAMINATION (100) PHYSICAL EXAMINATION		(101) PHYSICAL EXAMINATION (102) PHYSICAL EXAMINATION (103) PHYSICAL EXAMINATION (104) PHYSICAL EXAMINATION (105) PHYSICAL EXAMINATION (106) PHYSICAL EXAMINATION (107) PHYSICAL EXAMINATION (108) PHYSICAL EXAMINATION (109) PHYSICAL EXAMINATION (110) PHYSICAL EXAMINATION (111) PHYSICAL EXAMINATION (112) PHYSICAL EXAMINATION (113) PHYSICAL EXAMINATION (114) PHYSICAL EXAMINATION (115) PHYSICAL EXAMINATION (116) PHYSICAL EXAMINATION (117) PHYSICAL EXAMINATION (118) PHYSICAL EXAMINATION (119) PHYSICAL EXAMINATION (120) PHYSICAL EXAMINATION (121) PHYSICAL EXAMINATION (122) PHYSICAL EXAMINATION (123) PHYSICAL EXAMINATION (124) PHYSICAL EXAMINATION (125) PHYSICAL EXAMINATION (126) PHYSICAL EXAMINATION (127) PHYSICAL EXAMINATION (128) PHYSICAL EXAMINATION (129) PHYSICAL EXAMINATION (130) PHYSICAL EXAMINATION (131) PHYSICAL EXAMINATION (132) PHYSICAL EXAMINATION (133) PHYSICAL EXAMINATION (134) PHYSICAL EXAMINATION (135) PHYSICAL EXAMINATION (136) PHYSICAL EXAMINATION (137) PHYSICAL EXAMINATION (138) PHYSICAL EXAMINATION (139) PHYSICAL EXAMINATION (140) PHYSICAL EXAMINATION (141) PHYSICAL EXAMINATION (142) PHYSICAL EXAMINATION (143) PHYSICAL EXAMINATION (144) PHYSICAL EXAMINATION (145) PHYSICAL EXAMINATION (146) PHYSICAL EXAMINATION (147) PHYSICAL EXAMINATION (148) PHYSICAL EXAMINATION (149) PHYSICAL EXAMINATION (150) PHYSICAL EXAMINATION (151) PHYSICAL EXAMINATION (152) PHYSICAL EXAMINATION (153) PHYSICAL EXAMINATION (154) PHYSICAL EXAMINATION (155) PHYSICAL EXAMINATION (156) PHYSICAL EXAMINATION (157) PHYSICAL EXAMINATION (158) PHYSICAL EXAMINATION (159) PHYSICAL EXAMINATION (160) PHYSICAL EXAMINATION (161) PHYSICAL EXAMINATION (162) PHYSICAL EXAMINATION (163) PHYSICAL EXAMINATION (164) PHYSICAL EXAMINATION (165) PHYSICAL EXAMINATION (166) PHYSICAL EXAMINATION (167) PHYSICAL EXAMINATION (168) PHYSICAL EXAMINATION (169) PHYSICAL EXAMINATION (170) PHYSICAL EXAMINATION (171) PHYSICAL EXAMINATION (172) PHYSICAL EXAMINATION (173) PHYSICAL EXAMINATION (174) PHYSICAL EXAMINATION (175) PHYSICAL EXAMINATION (176) PHYSICAL EXAMINATION (177) PHYSICAL EXAMINATION (178) PHYSICAL EXAMINATION (179) PHYSICAL EXAMINATION (180) PHYSICAL EXAMINATION (181) PHYSICAL EXAMINATION (182) PHYSICAL EXAMINATION (183) PHYSICAL EXAMINATION (184) PHYSICAL EXAMINATION (185) PHYSICAL EXAMINATION (186) PHYSICAL EXAMINATION (187) PHYSICAL EXAMINATION (188) PHYSICAL EXAMINATION (189) PHYSICAL EXAMINATION (190) PHYSICAL EXAMINATION (191) PHYSICAL EXAMINATION (192) PHYSICAL EXAMINATION (193) PHYSICAL EXAMINATION (194) PHYSICAL EXAMINATION (195) PHYSICAL EXAMINATION (196) PHYSICAL EXAMINATION (197) PHYSICAL EXAMINATION (198) PHYSICAL EXAMINATION (199) PHYSICAL EXAMINATION (200) PHYSICAL EXAMINATION																																																																						

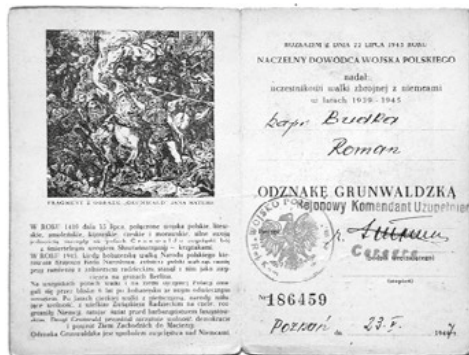
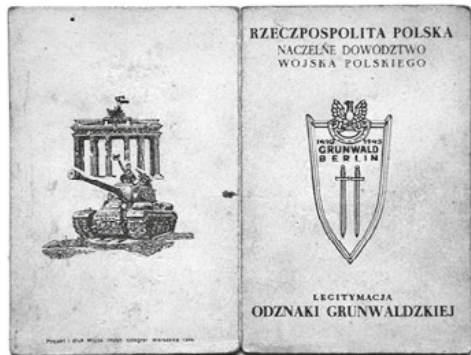
Certyfikat medyczny dla Romana Butki (Budki) wystawiony przez amerykańców dla byłego jeńcy obozu koncentracyjnego Gusen I o numerze 130434



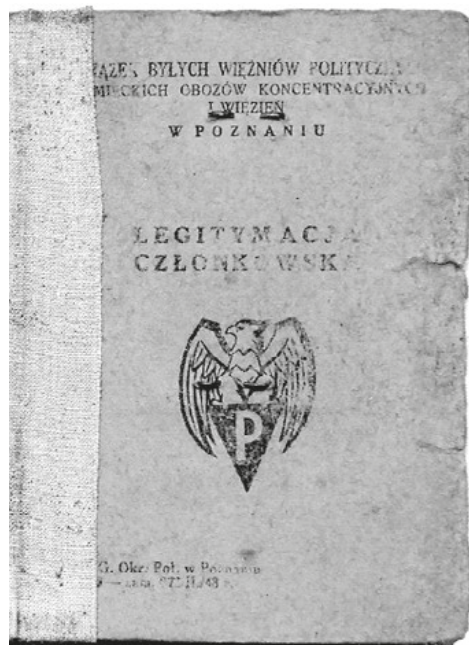
Wychudzony Roman Butka po wyzwoleniu z obozu koncentracyjnego Austria – Gusen na zdjęciu z zaświadczenia repatriacyjnego pozwalającego na powrót do kraju, wydanego 28 lipca 1945 r., ważnego do 11 sierpnia 1945 r., uprawniającego do jednorazowego, bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do Poznania



Legitymacja „Medalu za Warszawę 1939-1945” dla Romana Butki wydana w 23 maja 1947 r.



Legitymacja Odnaki Grunwaldzkiej przyznana Romanowi Butce (Budce) w maju 1947 r.



W pamiątkach rodzinnych jest też mocno wysłużona legitymacja członkowska Romana Butki w Związku byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień, wydana w maju 1948 r.

Mieli troje dzieci. Najstarszy, wspomniany już Stanisław urodził się w 1952 r. jeszcze w Kotowie. Córki: Danuta (ur. w 1960 r.) i Romana (ur. 1963 r.) rodziły się już w Luboniu, gdzie od 10 stycznia 1958 r. przenieśli się z Poznania ul. Głogowskiej. Przeżycia wojenne podkopały zdrowie Romana Butki. Z akt dowiadujemy się, że miał ogólne inwalidztwo III grupy przyznane 19 marca 1973 r. Po zakończeniu pracy zawodowej pobierał rentę inwalidy wojennego. Dzieci państwa Butków od najmwcześniejszych



Zdjęcie ślubne Romana Butki z Władysławą z domu Praczy



Grób Romana i Władysławy Butków na cmentarzu w Żabikowie fot. <https://www.pro-gis.pl/> [dostęp: 09.12.2020 r.]

lat pomagały rodzicom. Roman Butka zmarł 15 września 1983 roku.

Należał m.in. do Związku Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych i Więzień w Poznaniu (nr ewidencji 1946/11078). Od 23 września 1971 r. należał do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr legitymacji – 20709, nr ewidencji – 236439), zaświadczenia z wojska nr - 227549. Od lutego 1977 r. należał do Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Poznaniu oraz do Związku Inwalidów Wojskowych PRL.

Posiadał odznaczenia: Medal za Warszawę (23.05.1947 r. nr 057514), Odznakę Grunwaldzką (23.05.1947 r. nr 186459), Medal Zwycięstwa i Wolności (31.12.1976 r. nr 2932-76-26), Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r. (21.04.1982 r., nr 111-82-15 MW).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo; informacji i dokumentów udostępnionych przez syna Stanisława; „Wieści Lubońskie” 09-1996 str. 6 Izabella Szczepaniak „Półwieku przy chlebowym piecu”; „Wieści Lubońskie” 09-2015 str. 36 R. Wrzesiński i P. Ruszkowski „Roman Butka (1915-1983)”

Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruszkowski

Cudera Jan (1908³⁰-1994)



Jan Cudera – zdjęcie z legitymacji

Stolarz, żołnierz września 1939 r.

Pochodził z żabikowskiego rodu dlatego nieco szerzej o tej rodzinie. Ojciec jego też Jan Cudera senior urodzony 16 czerwca 1870 roku w Żabikowie z ojca Mateusza i matki Doroty z domu Mika wdowy po mężu Nowaczyk³¹. W wieku 24 lat w 1894 roku ożenił się z 31-letnią Petronelą Piotrowską (1863-1895³²), (córką Tomasza i Katarzyny Firlej)³³ z którą miał bliźniaków – Adama³⁴ i Andrzeja³⁵ urodzonych w 1895 roku. Matka zmarła przy porodzie. Chłopcy przeżyli zaledwie dwa miesiące, pierwszy zmarł Andrzej, po nim Adam. Dwa lata później w 1897 roku, wdowiec Jan

30 Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/203, skan 414.

31 Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (AAP), sygnatura: PM 320/16 s.8 nr 40 /1870/.

32 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/4/66, skan 90

33 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/3/62, skan 76.

34 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/64, skan 198; 1979/4/66, skan 111.

35 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/64, skan 199; 1979/4/66, skan 105.



Jan Cudera z zawodu był stolarzem

zeni się powtórnie tym razem z 19-letnią Stanisławą z domu Dajerling urodzoną w 1878 r.³⁶, pochodzącą z Pałędzia (córką Jana Dajerlinga i matki Marii z domu Anioła)³⁷. Mają dwanaścioro dzieci³⁸, nie wszystkie jednak dożywają

pełnoletności. Najstarszy Wincenty urodzony w 1897³⁹ roku zginął pod Verdun w 1916 roku, mając zaledwie 19 lat. Dalej byli: Maria (1898⁴⁰-?), Kazimiera Dorota (1901⁴¹-?), która wyszła za mąż za Stanisława Roszyka, Leokadia (1902⁴²-?), Stanisława (1904⁴³-?) po mężu Pietruszka⁴⁴, Michał (1905⁴⁵-?), Józef (1907⁴⁶-1994), który ożenił się z Florentyną z domu Mańczak⁴⁷, dalej jest Jan junior o którym niniejszy biogram, następnie Stefan (1910⁴⁸-1989)⁴⁹, Weronika (1911⁵⁰-1986) po mężu Kubala, i najmłodszy Czesław (1917-1984) oraz Helena po mężu Milanowska (1920-2015).

Jan Cudera urodził się 14 grudnia 1908 roku w Żabikowie. Rodziców i rodzeństwo przedstawiliśmy powyżej. Ukończył w 1922 roku 5 klas żabikowskiej szkoły powszechnej (SP 2). Następnie przez trzy lata od stycznia 1924 do 1927 roku do uczył się zawodu stolarskiego w firmie architekta i budowniczego Teodora Busse w Poznaniu przy ul. Za Groblą 6. Egzamin praktyczny i teoretyczny na czeladnika w zawodzie stolarza otrzymał 5 lutego 1927 r. w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. Nadal jako stolarz pracował bardzo możliwe, że w tym samym miejscu gdzie pobierał nauki czyli w firmie Teodara Bussego.

36 APP – USC Konarzewo rok 1878, sygnatura: 13 nr 35.

37 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/3/71, skan 20.

38 Wg przekazów rodzinnych, dzieci w tym związku urodziło się 13

39 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/70, skan 241.

40 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/73, skan 261.

41 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/131, skan 33.

42 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/170, skan 288.

43 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/182, skan 42.

44 Mąż oraz syn zginęli podczas wojny w 1939 r. na Lubelszczyźnie, gdzie mieszkali, wdowa Stanisława z córkami Janiną i Stefanią wrócili do Lubonia i zamieszkały w Lasku przy ul. Sobieskiego.

45 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/185, skan 283.

46 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/199, skan 80.

47 Florentyna Mańczak – siostra Edmunda Mańczaka, znanego karykaturzysty także żołnierza września 1939 r. jego biogram znajduje się w tym tomie „RHL”.

48 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/219, skan 223.

49 Biogram Stefana Cudery patrz: „RHL” t. 3, str. 115.

50 APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/225, skan 407.



Ojciec Jana także Jan senior pochodził z Żabikowa podczas zaborów wcielony do armii pruskiej

Do wojska powołany 13 marca 1930 roku do 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej⁵¹, służył w 2. kompanii strzeleckiej, później w kompanii gospodarczej. Zwolniony do rezerwy 19 września 1931 roku. We wrześniu 1934 roku odbył

czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe w macierzystej jednostce.

Przedwojenna rodzina Cuderów udzielała się w Stronnictwie Narodowym w Luboniu. Wydarzeniem wspomnianym w rodzinie był pogrzeb Romana Dmowskiego⁵², który odbył się 7 stycznia 1939 r. w Warszawie, na który to pojechała niemal cała rodzina. Dla niektórych, w tym Jana, była to pierwsza wizyta w stolicy. Pogrzeb ten, który zgromadził około 200 tys. osób, jak donosiły ówczesne media, przerodził się w największą manifestację postaw patriotycznych w okresie międzywojennym – w II RP.

Jan Cudera został zmobilizowany 24 sierpnia 1939 roku do 69. Pułku Piechoty stacjonującego w Gnieźnie. Pułk ten wchodził w skład 17. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, i w kampanii wrześniowej walczył w ramach „Armii Poznań”. W największej operacji zaczepnej Wojska Polskiego – Bitwie nad Bzurą, która miała miejsce od 9 do 16 września 1939 r. Jan Cudera został trafiony w nogę. Kula przeszła na wylot, a ranny żołnierz szeregowy Wojska Polskiego trafił do niemieckiej niewoli, w której przebywał do czerwca 1941 roku. Niestety brak bliższych informacji, gdzie był leczony i w jakim stalagu przebywał. Następnie przymusowo pracował na gospodarstwie rolnym jak to wówczas określano – „u bauera”⁵³ w okolicach Hann Münden koło Göttingen (Getyn-ga), który posiadał też własną stolarnię.

Tutaj też, na obczyźnie, Jan poznał swoją późniejszą żonę Halinę

51 Od połowy 1937 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki przemianował 57. Pułk Piechoty Wielkopolskiej na 57. Pułk Piechoty Karola II Króla Rumunii.

52 Roman Dmowski – polityk II RP, współzałożyciel Narodowej Demokracji, główny ideolog polskiego nacjonalizmu; autor „Myśli nowoczesnego Polaka”; współorganizator „Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego”; współtwórca „Komitetu Narodowego Polskiego” w Paryżu; delegat na konferencję pokojową w Paryżu (1919 r.); poseł na sejm (1919-1922); założyciel „Obozu Wielkiej Polski”; inicjator utworzenia „Stronnictwa Narodowego”; przeciwnik Józefa Piłsudskiego.

53 Bauer z niemieckiego – rolnik; gospodarz wiejski; wieśniak.



Najstarszy brat Jana – Wincenty, podobnie jak ojciec został wcielony do pruskiej armii – zginął podczas I wojny w bitwie pod Verdun. Na zdjęciu w okopach stoi z tyłu oznaczony strzałką. Na lewej pierś wstążka (baretka) świadczy o tym, że prawdopodobnie był ranny i odznaczony krzyżem żelaznym II klasy



Młodszy o dwa lata od Jana – brat Stefan też brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Odnaka na patce munduru świadczy, że był słuchaczem szkoły podoficerskiej. Jego biogram (bez zdjęć) z opisem szlaku bojowego w 1939 r. został zaprezentowany w 3. tomie „Rocznika Historycznego Lubonia”



W kuchni domu rodzinnego Jan Cudera siedzi w środku, po lewej stronie Janina Nowak, od prawej Józia (NN), stoją od lewej: siostrzenica Krystyna Roszyk (córka siostry Kazimiery), siostra Helena, Idzi Kozłowski, Irena Roszyk (córka siostry Kazimiery)



Część rodziniki w ogrodzie. W tle, po prawej, dom rodzinny Cuderów przy ul. Żabikowskiej 49 (Szafran). Z przodu od lewej: Franciszek i Weronika Kubala z córeczką Mirką (rodzina siostry Jana), Krystyna Roszyk (siostrzenica od Kazimierzy), Florentyna i Józef Cuderowie (rodzina starszego brata), z tyłu: Helena (siostra), Jan – senior (ojciec) i Czesław (brat)

Szczecińską, z którą tuż po wojnie, jeszcze w Niemczech zawarł związek małżeński. Halina urodzona w 1923 r. we Francji, do pracy przymusowej w Niemczech została wywieziona ze wsi Zimotki w gminie Przykona w powiecie tureckim. W 1945 roku zostali wyzwoleni przez wojska amerykańskie. Ze wspomnień rodzinnych dowiadujemy się, że Jan był cenionym stolarzem, pracownikiem, do tego stopnia, że Niemcy, u których pracował, oferowali mu pozostanie, a nawet objęcie stolarni.

Z książeczki wojskowej, wystawionej w 1959 r. oraz informacji synów, wynika

jeszcze, że Jan Cudera bezpośrednio po wojnie przebywał na terenie Niemiec w: „Polskich Siłach Zbrojnych He...” (nieczytelne). Z kolei w innym miejscu książeczki, w rubryce „5. Udział w wojnach” wpisano: *Armie obce od lipca 1945 do 8 kwietnia 1946 r.* Jakże to były oddziały i jakie zadania spełniały niestety nie wiemy.

Po wojnie pracował jako stolarz najpierw w Banku Rolnym, następnie, aż do emerytury, w Spółdzielni Pracy podlegającej „Cepelii”⁵⁴ o nazwie: „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 78 a (naprzeciw

54 „Cepelia” (Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego) – centralny związek spółdzielni rękodzieła, prowadzący placówki handlowe zajmujące się zbytem towarów produkowanych w zrzeszonych spółdzielniach, wykonywanych bądź inspirowanych twórczością polskich artystów ludowych. Istniał w PRL w latach 1949–1990. W 1990 roku – w III RP, w okresie transformacji gospodarczej zlikwidowana.



Na podwórku przed dawnym domem na ul. Żabikowskiej 49, podczas „strugania pyrków”, od lewej ojciec rodziny Jan – senior, najmłodsza córka Helena, po mężu Milanowska, córka Weronika, po mężu Kubala z córeczką Mirką

ówczesnej „Wiepofamy”⁵⁵). Wytwarzali m.in. ołtarze, konfesjonały na zamówienie dla kościołów, wystroje wnętrz hotelowych, asortyment dla sklepów sieciowych „Cepelia”, a także wyposażenie statku transoceanicznego „Stefan Batory”⁵⁶. W zakładzie tym wraz z ojcem pracował przez jakiś czas najstarszy syn Jerzy.

Jan mieszkał z rodziną i trzema synami: Jerzym (1942-2011), Leszkiem (1947-2012)⁵⁷ i Aleksandrem (ur. 1949) w Luboniu, rodzinnym domu przy ul. Żabikowskiej 49, później w Poznaniu przy ul. Nowotomyskiej, w mieszkaniu pracowniczym należącym do Banku Rolnego, gdzie jakiś czas pracował jako stolarz.

55 „Wiepofama” – jedna z najstarszych w Europie fabryk obrabiarek specjalnych. Jej historia sięga 1919 r., kiedy to kilku poznańców, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów, zarobione na terenie Niemiec pieniądze i zdobytą wiedzę postanowiło zainwestować w rodzimę Wielkopolskę i założyć początkowo niewielką fabrykę. Z biegiem czasu firma się rozrastała i rozwijała. W II RP – w 1939 r. zatrudniała już 425 osób. Po II wojnie, w dobie PRL, prawie jak każdy większy zakład prywatny został znacjonalizowany. Jako państwowe przedsiębiorstwo podlegało jednak dalszemu rozwojowi. Po 1989 r. już w III RP, wobec zmian ustrojowych w Polsce, fabryka zaczęła stopniowo podupadać. Ostatecznie z producenta obrabiarek specjalistycznych oraz urządzeń, w tym linii technologicznych, stała się niewielkim zakładem produkującym m.in. elementy okien plastikowych. Większość terenów zajęły firmy deweloperskie, trwają wyburzenia hal produkcyjnych na miejsce których powstaną bloki mieszkalne.

56 TSS Stefan Batory – polski statek pasażerski, o napędzie parowoturbinowym, ostatni polski liniowiec na regularnej linii transatlantyckiej. Był w latach 1968-1988 statkiem flagowym Polskich Linii Oceanicznych. Następca „MS Batory” (1936-1969), jednostka bliźniacza „MS Piłsudski”.

57 Eugeniusz Kowalski – biogram pośmiertny Leszka Cudery – „Więści Lubońskie” 2012-05, str. 29



Cuderowie w pochodzie Stronnictwa Narodowego przed wojną. W pierwszej kolumnie Jan senior – ojciec rodziny (4. z prawej) za nim syn Czesław (3. z prawej) i Andrzej Strenk (2. z prawej). W kłapach marynarek, charakterystyczne odznaki – Mieczyk Chrobrego



Jan Cudera w środku delegacji z wieńcem Stronnictwa Narodowego – okazja nieznana



„Miecz Chrobrego” – symbol, używany przez polskich narodowców to Szczerbic – miecz koronacyjny królów polskich, owinięty wstęgą w polskich barwach narodowych. Posługiwało się nim przed wojną kilka organizacji, różnił się ilością zwojów wstęgi i umieszczanymi na nim inicjałami. Ten symbol po raz pierwszy użyto w okresie międzywojennym jako znak „Obozu Wielkiej Polski” – ponadpartyjnej organizacji politycznej Obozu Narodowego założonej w 1926 roku przez Romana Dmowskiego. Później posługiwało się nim m.in. Stronnictwo Narodowe. W czasie okupacji był używany przez „Narodowe Siły Zbrojne”. Wcześniej, podczas Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 Szczerbic był podstawą charakterystycznej odznaki Wojsk Wielkopolskich*



Władze sanacyjne zdelegalizowały w 1933 roku „Obóz Wielkiej Polski”, a za noszenie w klapach marynarek „Mieczków Chrobrego” karano administracyjnie członków obozu narodowego, dlatego członkowie Stronnictwa Narodowego nosili w zastępstwie – orła w locie trzymającego w szponach wieniec z inicjałami „SN”



Pluton w pełnym rynsztunku na dziedzińcu 57. Pułku Piechoty w Poznaniu przed charakterystycznym pomnikiem. Jan Cudera stoi 2. z prawej

* Szerzej o Wojskach Wielkopolskich, odznace oraz patencie do niej czytaj: „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” pod red. Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata, 2018, str. 30



Jan Cudera (z prawej oznaczony „X”) w izbie żołnierskiej koszar przy ul. Szylinga w Poznaniu



Przed budynkiem koszar podczas ćwiczeń z ręcznym karabinem maszynowym i innym sprzętem piechoty. Jan Cudera siedzi na ławce (1. z lewej)



Podczas okupacyjnej pracy przymusowej „u bauera” na terenie Niemiec.
Jan Cudera 2. z lewej



Pamiątkowe zdjęcie grupy robotników przymusowych w Niemczech podczas okupacji z charakterystyczną żółto-fioletową naszywką i literą „P” (Pole - polaczek). Jan Cudera klęczy z lewej (w jasnym garniturze)



Cuderowie udzielali się czynnie w różnych przedstawieniach nie tylko teatralnych. Jan z prawej i jego siostra Helena (z lewej) w przebraniach



Stanisława Cudera z domu Dajerling (siedzi z lewej) na pielgrzymce grupy z Lubonia. Oprócz seniorki rodu rozpoznano panie: Stanisławę Mizerka (siedzi 2. z lewej), Szymkową (siedzi 3. z lewej), Szafran (stoi 2. z lewej), późniejsza właścicielka domu po rodzinie Cuderów przy ul. Żabikowskiej



Pamiętka przedwojennych dożynek w Żabikowie u Chmielewskiego, karczma naprzeciw domu rodzinnego Cuderów. Wśród przebranych osób znajdują się m.in. Helena Cudera (w ostatnim rzędzie 6. z lewej), fryzjer Cieciejewski, Mrugański, Ania Jankowska, Kociakówna. Nieucharakteryzowani rozpoznani to: Stanisław Wasielewski (siedzi 3. z prawej) i Andrzej Melinger (1. z prawej)

Zmarł 8 maja 1994 roku, spoczywa razem z żoną (zmarłą 10 marca 2009 r.) na cmentarzu w Żabikowie.

Należał do ZBoWiD-u (legitymacja nr 0172764 z 1984 r.) przyjęty 16.01.1975 r. nr ewidencyjny 246748

Na podstawie informacji oraz materiałów dostarczonych przez synów Leszka i Aleksandra; „Spis alfabetyczny dla ksiąg urodzeń, ślubów i zgonów od roku 1874 do 1891 Żabikowo” USC Wiry – APP sygnatura: 53-1979-0-6-79; „Spis alfabetyczny dla ksiąg urodzeń, małżeństw i zgonów za lata 1892-1907”, USC Wiry – APP sygnatura: 53-1979-0-6-202 – skany w Repozytorium Historycznym Miasta Luboń.

Piotr Ruszkowski

Dwornik Jan (1914-2003)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 3. Pułku Lotniczego w Poznaniu.

Ur. 02.07.1914 r. w miejscowości Tar-goszyce, ojciec Franciszek, matka Maria z d. Skórzewska.

Miał wykształcenie zawodowe. Odnotowano, iż w okresie od 01.09.1939 do 17.09.1939 r. wziął udział w walkach z najeźdźcą.

Był ślusarzen samochodowym. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Armii „Poznań”. Dostał się do sowieckiej niewoli i przebywał w Starobielsku. Następnie po wymianie jeńców pomiędzy ZSRR i Niemcami znalazł się w obozie w Austrii.

Ożenił się 21.07.1946 r. w Darmstadt z Wiktorią Bryłowską i wrócił z nią do Polski. Ur. 06.12.1906 r. w Górze Kalwarii jako najmłodsza córka Hipolita i Marii Bryłowskich. Miała dwie siostry i dwóch braci. Po I wojnie światowej zdobyła zawód krawcowej i zaczęła pracować. Wzięła udział w Powstaniu



Jan i Wiktoria Dwornikowie (1996 r.) – zdjęcie z uroczystości 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego

Warszawskim. Została schwytana przez Niemców w ulicznej łapanie i wywieziona na roboty przymusowe do III Rzeszy. Pracowała w Zakładach Chemicznych w Kemitz. Była to fabryka zbrojeniowa przystosowana do produkcji na rzecz armii niemieckiej. Po wyzwoleniu trafiła w 1945 r. do Darmstadt, gdzie znajdował się Polski Obóz Cywiliny, w którym mieli schronienie Polacy wywiezieni do

III Rzeszy. Na emeryturę przeszła w 1963 r., po 10 latach pracy w PKP. Zm. 29.03.2008 r. Państwo Dwornikowie mieli dwoje dzieci. Córka urodzona w 1948 r., zmarła krótko po porodzie, syn Jacek urodził się w 1949 r.

Mieszkałi w Luboniu przy ul. Ratajczaka



Zdjęcie legitymacyjne pani Wiktorii żony Jana Dwornika, wykonane przed II wojną światową – późniejsza uczestniczka Powstania Warszawskiego w 1944 r.

Karta członka ZBoWiD-u – Jana Dwornika



Grobowiec Czesława i Zofii Gogłuska na cmentarzu w Żabikowie fot. www.pro-gis

(obecna ul. 1 Maja), następnie przy ul. Poznańskiej 5.

Odznaczenia: Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r. (02.04.1986 r., nr 97-86-11-14 MW).

Jan Dwornik należał od 24.03.1977 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPi-BWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 255662, leg. 39932/31, potem 175520).

Na podstawie: akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych; wspomnień żony Wiktorii Dwornik; „Więści Lubońskie” 09-2005, str. 26, Magdalena Woźniak „Najstarsi w Luboniu – Wiktoria Dwornik, lat 99”; „WL” 04-2008 str. 46 „Zgony”.

Robert Wrzesiński

Gogłuska Czesław (1915-1980)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 9. Dywizji Piechoty z Siedlec wchodzącej w skład Armii „Pomorze”, jeńiec wojenny, starszy strzelec WP, żołnierz AK.

Urodził się 11.10.1915 r. w miejscowości Dębowa Kłoda, ojciec Marcin, matka Marta z domu Sutryk. Miał podstawowe wykształcenie.

W 1939 r. otrzymał awans na starszego strzelca. W aktach ZBoWiD zapisano,

że podczas kampanii wrześniowej walczył z Niemcami w Borach Tucholskich. Był w 9. Kompanii Łączności (Telefonicznej) z Brześcia nad Bugiem przydzielonej do 9. Dywizji Piechoty z Siedlec wchodzącej w skład Armii „Pomorze”. Dostał się do niemieckiej niewoli. Ze względu na chorobę płuc został zwolniony w 1941 r.

W 1942 r. przyłączył się do Armii Krajowej, oddziału przebywającego w Lasach Parczewskich. W aktach ZBoWiD-u podał, że służył w szeregach AK do 22 lipca 1944 r.

Miał żonę Zofię (1917-1977), zmarł 10.03.1980 r. i wraz z nią jest pochowany na żabikowskim cmentarzu.

Mieszkali w Luboniu przy ul. Okrzei 43 a.

Odznaczenie: Medal Zwycięstwa i Wolności (13.03.1974 r. nr 705-73-55).

Należał od 19.12.1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 232615, leg. 16905.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Hildebrandt Stefan (1910-1941)

Stefan Hildebrandt w mundurze RAF

Sierżant pilot WP, kawaler Orderu Wojennego „Virtuti Militari”, walczył w 305. Dywizjonie Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, zginął w walce powietrznej

Stefan Hildebrandt urodził się w 5 września 1910 r. w Żabikowie⁵⁸ jako pierworođny syn Józefa Hildebrandta i Wiktorii z domu Boinskiej. Wychowywał się z braćmi Leonem (1913-1985)⁵⁹ i Władysławem. Matka zmarła przy porodzie czwartego dziecka. Ojciec – Józef Hildebrandt ożenił się drugi raz z Zofią Kauhl, z którą miał córkę Urszulę.

Mieszkali przy ulicy Lipowej w Żabikowie. Tutaj uczęszczał do szkoły powszechnej. Następnie ukończył Gimnazjum im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu. W 1932 r. powołano go do służby wojskowej w 3. Pułku Lotniczym w Poznaniu-Ławicy. Stał się żołnierzem zawodowym w stopniu plutonowego. Następnie przeszedł we Lwowie kurs dla pilotów wojskowych. W latach międzywojennych brał udział w pokazach lotniczych w Grudziądzu. W macierzystej jednostce pozostał do wybuchu wojny. 25 sierpnia 1939 r. miała miejsce ewakuacja 3. Bazy Lotniczej z Ławicy, a dwa dni później odszedł transport kolejowy do Rzeszowa. 31. eskadrę rozpoznawczą skierowano do „Armii Karpaty”, a 10 samolotów „Karaś” odleciało do Lwowa. 30 sierpnia do Poznania dotarli pierwsi uchodźcy z zachodnich rejonów nadgranicznych. Na Ławicy pozostawało jeszcze pięć eskadr lotniczych (około 50 samolotów). 32. Eskadra Rozpoznawcza licząca 10 samolotów „Karaś” w której był Stefan Hildebrandt odleciała na lotnisko rozdzielcze Lublinek, koło Łodzi, a po południu na lotnisko polowe Sokolniki. Tu w majątku Aleksandra Rostockiego zakwaterowano już personel pomocniczy, który dotarł transportem kołowym. Eskadra 32. podporządkowana została „Armii Łódź”.

Z relacji Tadeusza Nowaka⁶⁰ strzelca pokładowego, który ze Stefanem Hildebrandtem na początku września odbył trzy loty bojowe wiemy, że 6 września mieli lot rozpoznawczy kolumn pancernych nieprzyjaciela w kierunku Łodzi. Ich samolot PZL-23 „Karaś” zaatakowały dwa Messerschmitty Bf 109, które ostrzelały ogon maszyny zmuszając

58 Archiwum Państwowe w Poznaniu – USC Wiry – akt urodzenia, sygnatura 1979/1/219, skan 252

59 APP – USC Wiry – akt urodzenia, sygnatura 1979/1/237, skan 114

60 Biogram Tadeusza Nowaka luboniana z zamieszczony został w tym tomie RHL.

A. 243

Mr. 249.

Żabikowo 18^{te} August 1940

Vor dem unterzeichneten Standesbeamten erschien heute, der Persönlichkeit nach _____, bekannt, in Person *Johann Hildebrandt* wohnhaft in *Żabikowo* katholischer Religion, und zeigte an, daß von der *Polnische Hildebrandts geboren Stefan* *Stefan Hildebrandt* *katholischer Religion* wohnhaft bei *ihm* zu *Żabikowo - hiesiger Wohnung* am *18^{ten} August* des Jahres tausend neunhundert *vier* *vier* mittags um *12^{Uhr}* ist er als ein *Knabe* geboren worden ist und daß das Kind *Stefan* *Hildebrandt* erhalten habe.

Beglaubigt, genehmigt und *ideell* *Hildebrandt*

Der Standesbeamte *18. Aug. 1940*

Akt urodzenia Stefana Hildebrandta – USC Żabikowo

do powrotu na lotnisko polowe. Drugi wspólny lot bojowy miał miejsce w okolicach Kutna. Trzeci wykonano już z lotniska pod Lublinem.

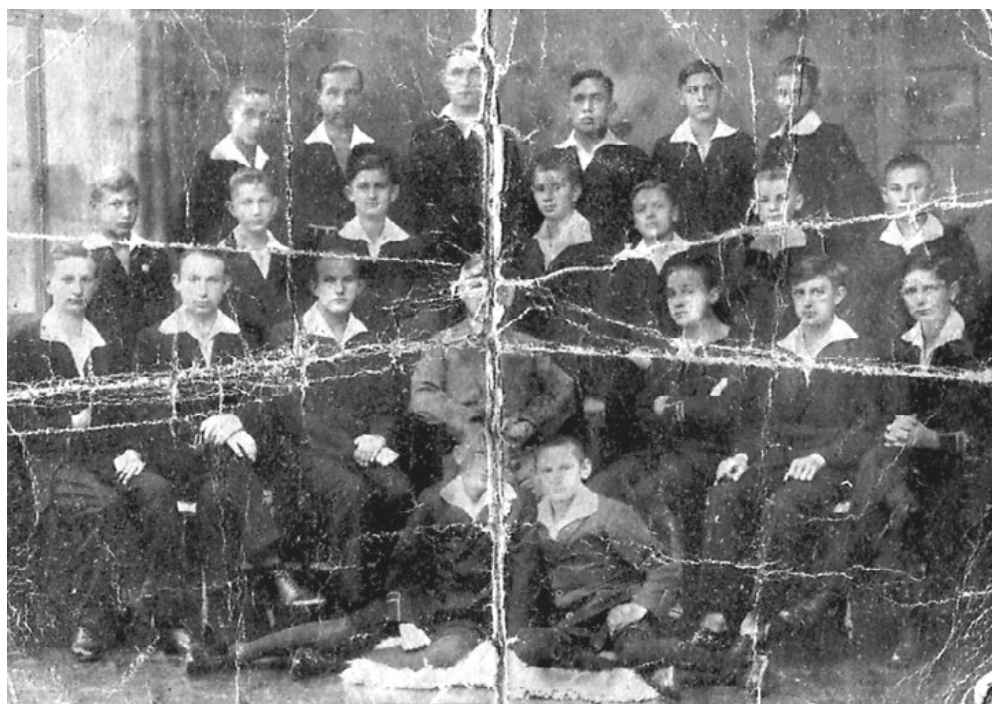
W czasie tych działań wojennych w okolicach Łodzi Niemcy zestrzelili kilka polskich samolotów, inne uszkodzone i nienadające się do walk w powietrzu, podpalono w okolicach Żychlina.

Po kampanii wrześniowej około 1 320 polskich lotników dotarło do Francji, a następnie na wyspy brytyjskie. Stefan Hildebrandt, jak większość lotników polskich, nie chcąc trafić do niewoli,

w cywilnym ubraniu, z podrobionymi dokumentami, przekroczył granicę Rumunii gdzie go internowano. Z relacji świadków dowiadujemy się, że w Żabikowie pozostawił dziewczynę z którą wiązał poważne plany życiowe. Z Rumunii jak inni przedostał się do Francji, a po jej klęsce w 1940 r. przedarł się do Wielkiej Brytanii. Tam ponownie wstąpił do lotnictwa, składając przysięgę żołnierską na wierność Królewskim Siłom Zbrojnym.

W Dywizjonie 305

Formowanie tego dywizjonu noszącego ostatecznie nazwę „Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej” im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zaczęło się w sierpniu 1940 r., po podpisaniu umowy o utworzeniu Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Oficjalną datą powstania został 1 września (rocznica wybuchu II wojny światowej). W tamtym dniu na Stacji RAF Bramcote wydano pierwszy rozkaz dzienny dywizjonu 305. Dywizjon ten był kolejnym, czwartym dy-onem bombowym Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Nazwę „Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej” ustalono już na początku roku 1940. Imię Marszałka Józefa Piłsudskiego ostatecznie zostało zatwierdzone w 1943 r. Była to inicjatywa personelu. W dywizjonie tym służyli lotnicy wywodzący się z 3. i 5. Pułku Lotniczego. Przybyli do Anglii po upadku Francji. Pierwszym dowódcą był ppłk nawigator Jan Jankowski z 3. Pułku Lotniczego z Poznania. Jego zastępcą został mjr pil. Kazimierz Kielich. Dowódcą eskadry „A” (Lida) został mjr pil. Bohdan Kleczyński, a eskadry „B” (Poznań) – kpt. pil. Szczepan Ścibior. Właśnie w eskadrze „B” – Poznań – znalazł się sierżant Stefan Hildebrandt. Szkolenie w 305. Dywizjonie rozpoczęło na Stacji RAF Bramcote i przebiegało

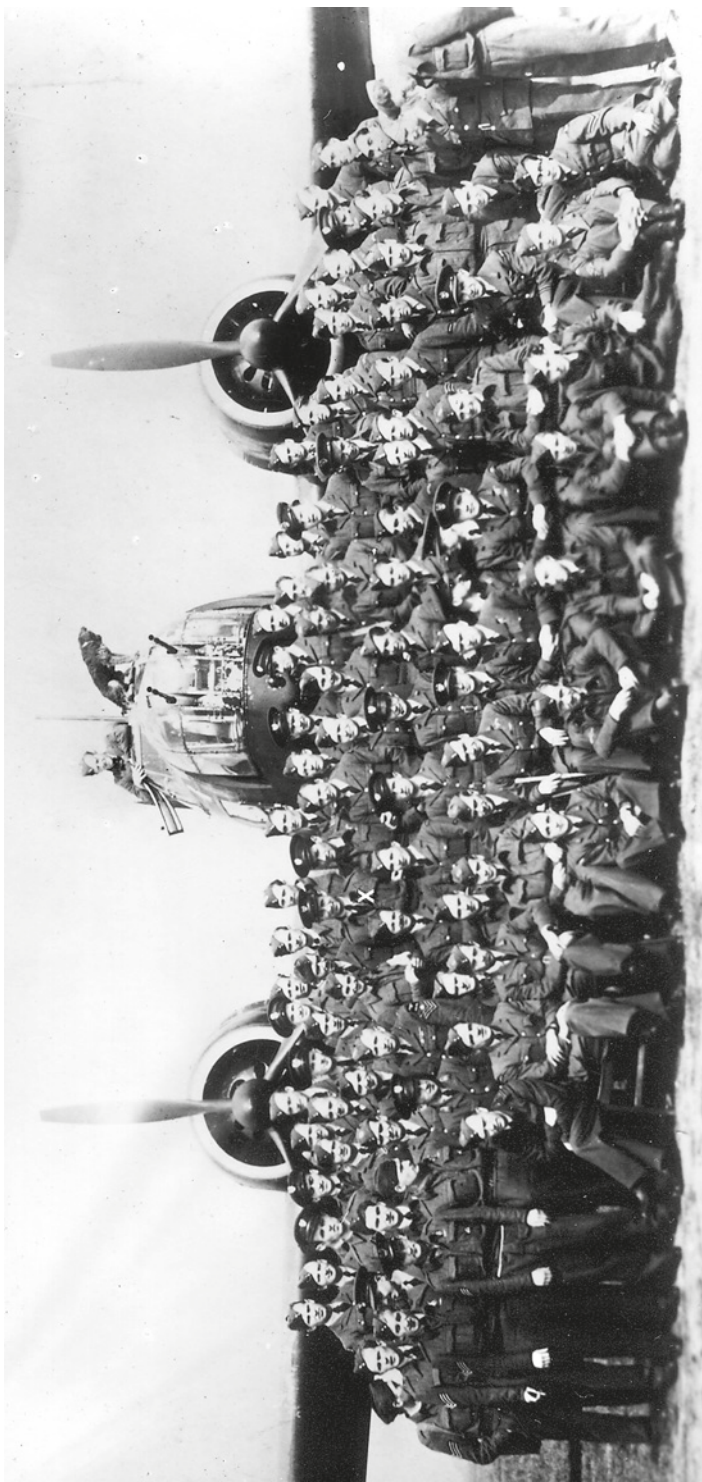


Stefan Hildebrandt w przedwojennym gimnazjum – siedzi 2. z lewej

w niekorzystnych warunkach. Przeszkodą były m.in. nieznanomość języka angielskiego oraz brak odpowiedniej ilości sprzętu. Przeszkolenie pilotów przeciągało się, najpierw odbywało się na samolocie „Fairey Battle”, a od listopada 1940 r. na dwusilnikowym „Vickers-Armstrong Wellington I”. Sytuacja uległa nieznacznej poprawie w grudniu, kiedy do dyspozycji dywizjonu było już osiem wellingtonów operacyjnych, dwa szkolne, jeden „Magister” i „Anson”. Dwóch polskich pilotów zdobyło uprawnienia instruktora: ppor. pil. Mieczysław Jonikas i sierż. pil. Jan Trembaczowski. Szkolenie lotnicze skoncentrowano w eskadrze „B”, czyli tej, w której służył sierżant pil. Stefan Hildebrandt. Natomiast 20 załóg kontynuowało je na Stacji RAF Benson. W grudniu 1940 r. Dywizjon 305 został przeniesiony na Stację

RAF Syerston. Jak podaje literatura, rok 1941 zaczął się dla niego w podobnych trudnych warunkach. Pod koniec marca miał jedynie sześć kompletnych i osiem niekompletnych załóg. Brakowało radiotelegrafistów i radiostrelców. Koncentrowano się więc na prowadzeniu ćwiczeń, bombardowań i strzelań na poligonie. Pięciu pilotów zaczęło wykonywać nocne loty. 1 kwietnia 1941 r. zmieniono dowódcę dywizjonu. Został nim mjr pil. Bohdan Kleczyński, a mjr pil. Kazimierz Kielich przejął dowództwo eskadry „A”. W kwietniu cztery załogi 305. dywizjonu bombowego osiągnęły gotowość i miały swój chrzest bojowy.

Nie wiemy, kiedy swoje loty bojowe rozpoczął sierżant pil. Stefan Hildebrandt. Że był bardzo dzielnym lotnikiem, świadczy Krzyż Orderu Wojennego „Virtuti Militari”, który został mu



Pamiętkowe zdjęcie załogi Dywizjonu 305 na tle samolotu „Wellington”. Stefan Hildebrandt oznaczony „X”. Na kabinie pilotów pies, widać oswojony z latającą maszyną – prawdopodobnie ten, o którym wspominała rodzina, że nie chciał polecieć 16 października 1941 r.

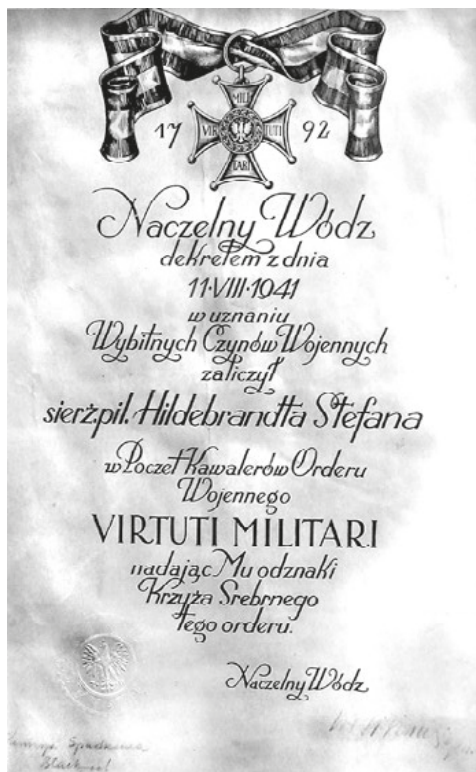


Dom rodzinny Hildebrandtów przy ul. Lipowej 31, na narożniku z ul. Kołtąją, gdzie mieszkał Stefan Hildebrandt. Pierwotnie działka sięgała aż do strumienia Żabinka
fot. Hanna Siatka

nadany 11 sierpnia 1941 r. oraz czterokrotnie Krzyż Walecznych. Tragicznym lotem okazał się dla niego i pozostałej piątki załogi ten z 16 na 17 października. Samolotem „Wellington II” nr W5579/SM-L startującego z Lindholme⁶¹ oprócz pilota sierż. Stefana Hildebrandta lecieli: por. pil. Marian Kosowski (pilot), por. nawig. Antoni Bryk (obserwator), ppor. strz. Jan Łucki (strzelec), sierż. rtg. Tadeusz Lang (radiotelegrafista) i sierż. strz. Jan Hejnowski (strzelec). Według najbardziej wiarygodnych źródeł załoga ta bombardowała Dunkierkę⁶² – francuskie miasto położone nad Morzem Północnym, niedaleko granicy z Belgią.

Wg innych wykonywała nalot na Ostendę w południowo-zachodniej Belgii lub została zestrzelona nad kanałem La Manche w drodze do Belgii.

Samolot został zestrzelony w rejonie celu przez ogień obrony przeciwlotniczej i spadł do morza. Zginęła cała załoga, a morze oddało zwłoki jedynie Tadeusza Langa i Antoniego Bryka. Ciało pozostałych czterech lotników, którymi byli: lubonianin – pilot Stefan Hildebrandt,



Jedna z niewielu pamiątek po dzielnym lubonianinie – pamiątkowy dokument stwierdzający nadanie Virtuti Militari. Na górze widok krzyża na wstędze i data ustanowienia orderu 1792, poniżej następująca treść: *Naczelnny Wódz / dekretem z dnia / 11 VIII 1941 / w uznaniu / Wybitnych Czynów Wojennych / zaliczył / sierż. pil. Hildebrandta Stefana / w Poczcie Kawalerów Orderu / Wojennego / VIRTUTI MILITARI / nadając Mu odznaki / Krzyża Srebrnego / tego orderu. / Naczelnny Wódz* (podpis nieczytelny). U dołu z lewej tłoczona pieczęć z orłem i napisem w otoku NACZELNY WÓDZ. W lewym dolnym narożniku dopisek: *Komisja Spadzowa (?) / Blackpool*. Oprawiony w ramie znajduje się u rodziny Frąckowiaków przy ul. 11 Listopada

pilot Marian Kosowski oraz Jan Hejnowski i Jan Łucki nie odnaleziono.

61 Lindholme to baza RAF położona ok. 10 km na wschód od Doncaster (hrabstwo South Yorkshire), używana podczas II wojny przez dywizyjony Polskich Sił Powietrznych 304 i 305.

62 <https://www.polishairforce.pl/dyw305straty.html> [dostęp: 25.01.2021] i <https://losses.internationalbcc.co.uk/loss/110696/> [dostęp: 25.01.2021]



Samolot Wellington II, na jakim latał w Anglii i zginął Stefan Hildebrandt
 fot. <https://forum.warthunder.com> [dostęp: 25.01.2021]

Zwłoki oddanych przez morze spoczęły na cmentarzu w Blankenberge. Nagrobek ma jedynie T. Lang. A. Bryka prawdopodobnie pochowano razem, co potwierdzają niektóre dokumenty (grób o tym samym numerze 3092, rząd A, grób 21). Wg R. Jaruszkiewicza ciało lubonianina Stefana Hildebrandta po roku wyłowili Niemcy, a pochowali rodziny w miasteczku Blanko Berge⁶³.

Ze wspomnień

Andrzej Kokociński wspomina z przekazów rodzinnych:

- Babcia Michalina Wilczyńska z domu Wicorek⁶⁴, która była przyrodną siostrą ojca Stefana Hildebrandta – Józefa Hildebrandta przekazała, że dom, w którym urodził się pilot, stoi przy ulicy Lipowej 31 na narożniku z ul. Kołłątaja w Żabikowie.

- Mama pana Andrzeja – Cecylia Kokocińska z domu Wilczyńska – opowiadała, że Stefan Hildebrandt przed wojną

w czasie służby wojskowej przelatywał samolotem nad Żabikowem.

- Brat Andrzej Kokociński – Bronisław przekazał z kolei informację na temat dnia, w którym Stefan Hildebrandt wyruszył w ostatni, tragiczny lot 16 października 1941 r. Uzyskał ją od swojej żony

Janiny Kokocińskiej, której wujek – Józef Skrzypczak – był mechanikiem Stefana Hildebrandta w Anglii. Pilot ten zabierał na pokład samolotu, w bojowe loty, psa, zapewne stanowiącego swego rodzaju żywą maskotkę w jednostce. W feralnym dniu pies nie chciał wejść



Znak eskadry rozpoznawczej malowany na zielono na samolotach „Karaś” na jakich latał Stefan Hildebrandt w 1939 roku wraz z innym lubonianinem Tadeuszem Nowakiem w 3. Pułku Lotniczym

63 Źródło „Echo Lubonia” – Ryszard Jaruszkiewicz, „Bohaterski żołnierz z Żabikowa – Stefan Hildebrandt”

64 Żona powstańca wielkopolskiego Piotra Wilczyńskiego urodzona w 1895 r.



Pomnik Poległych Polskich Lotników w pobliżu lotniska w Northolt. Na jednej z tablic za pomnikiem, jako drugi od dołu, widnieje lubonianin S. Hildebrand (brakuje ostatniej litery „t”)



Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 3 i w nim tablica pamiątkowa poświęcona bohaterskim lotnikom m.in. 305. Dywizjonu Bombowego „Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej”, w której był Stefan Hildebrandt, ufundowana 2009 r. fot. Piotr P. Ruszkowski



na pokład samolotu, jakby przeczuwał nieszczęście.

- Innym mechanikiem w Wielkiej Brytanii, który znał Stefana Hildebrandta, był nieżyjący już Michał Kaczmarek z ulicy Kowalewskiej w Poznaniu-Fabianowie.

Na podstawie: Wspomnień rodzinnych przekazanych przez





Ślub brata Stefana – Władysława Hildebrandta (oznaczony 9) z Władysławą Kokocińską (8) – Antoni- nek ok. 1946 r. U dołu na ziemi od lewej: Tadeusz Kokociński – syn Stanisława (1), Zofia Wasiak córka Floriana (2), Nikodem Torkowski – podczaszy z butelką – mąż Anieli, siostry panny młodej (3), mu- zykant NN (4). Siedzą powyżej Bolesław Kokociński (5), Marianna Kokocińska z d. Stawska – matka panny młodej (7) z Andrzejem Kokocińskim na kolanach (6), Józef Hildebrandt – ojciec Stefana (10), Zofia z d. Kahl – druga żona Józefa (11), Stanisław Wasiak (12), NN (13). W ostatnim rzędzie stoją: Ro- man Wasiak (14), Edmund Wasiak (15), Franciszek Urbańczyk (16), Stanisława Urbańczyk z d. Kokociń- ska – siostra panny młodej (17), Aniela Torkowska – siostra panny młodej (18), Cecylia Kokocińska z d. Wilczyńska (19), Mieczysława Hildebrandt (20) i jej mąż Leon Hildebrandt – brat Stefana (21), Helena Wasiak z d. Kokocińska – siostra panny młodej (22), Florian Wasiak (23), Stanisław Kokociński – brat panny młodej (24), Urszula Hildebrandt – przyrodnia siostra Stefana (25)

Andrzeja Kokocińskiego; „Wieści Lu- bońskie” 2017-06 str. 33 Robert Wrze- siński i Piotr P. Ruszkowski „Stefan Hil- debrandt (1910-1941)”; „Echo Lubonia” Ryszard Jaruszkiewicz „Bohaterski żoł- nierz z Żabikowa – Stefan Hildebrandt”;

Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruszkowski

Hołodyński Stefan (1908-1966)

Pochodzi z rodziny o patriotycznych i wojskowych tradycjach związanych z walką o niepodległość. Ojciec Franci- szek – zasłużony żołnierz 55. i 57. Pułku Piechoty, bracia Edmund i Mieczysław byli powstańcami wielkopolskimi. Stefan z powodu wieku został pionierem (sape- rem) kawalerii i uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939, plutonowy WP.

W zachowanym świadectwie uro- dzenia (nr rejestru 1892 /08 - w Pozna- niu) wystawionym do wojska odnoto- wano, że Stefan Hołodyński urodził się

27 sierpnia 1908 roku w Poznaniu. Z tekstu znajdującego się w rodzinnym archiwum napisanym przez Mikołaja – prawnuka „Historia mojej rodziny w latach 1918-1989 ze strony mamy Małgorzaty” wynika, iż było to na Wildzie. Jego ojciec to Franciszek, ur. 4 października 1871 roku w Szamotułach. Służył w 23. pułku armii pruskiej, później był uhonorowanym żołnierzem 55 i 57. Pułku Piechoty WP, zmarł 27 maja 1941 roku w województwie kieleckim. Matka – Zofia Hołodyńska z domu Kościuszko – spokrewniona z wodzem Tadeuszem – naczelnikiem insurekcji 1794 roku – urodziła się 24 kwietnia 1876 roku w miejscowości Oporowo, powiat Szamotuły, zmarła 14 sierpnia 1943(?) roku w miejscowości Neusiedeln. W 1897 roku⁶⁵ 26 letni Franciszek Hołodyński⁶⁶ ożenił się w Ostrorogu z 21-letnią Zofią Kościuszką⁶⁷, mieli 12 dzieci. Rodzeństwo Stefana to: bracia – Edmund Stanisław (ur. 1898 r.⁶⁸ – pilot w armii pruskiej, powstaniec wielkopolski) i Mieczysław⁶⁹ (ur. 1899 r.⁷⁰) oraz siostry – Pelagia, Czesława po mężu Wiśniewska, Janina, Bronisława, Ludwika, Barbara (zginęła z dziećmi w Auschwitz-Birkenau), Irena oraz dwoje rodzeństwa, które zmarło w dzieciństwie.

Szkołę ukończył w Poznaniu, wyuczył się zawodu siodlarza-tapicera, jednak początkowo podejmował się różnych zajęć. W końcu otrzymał pracę w zakładach umundurowania przy ulicy Kraszewskiego (późniejsze zakłady odzieżowe „Modena”). Zajmował się wyrobem siodel i uprzęży dla wojska.



Młodzieniec Stefan Hołodyński prawdopodobnie w czapce brata Edmunda – pilota

Pionier kawalerii

W rodzinnych zbiorach zachowało się zdjęcie Stefana Hołodyńskiego z 24 listopada 1929 roku, wykonane podczas odbywania służby wojskowej w Poznaniu. Należy domyślać się, iż był wtedy w 3. Szwadronie Pionierów przy ówczesnej Brygadzie Kawalerii „Poznań”. Następnie został przeniesiony do 10. Szwadronu Pionierów w Bydgoszczy przy Brygadzie Kawalerii „Bydgoszcz”, skąd w zbiorach rodzinnych są zdjęcia. Ukończył szkołę podoficerską, awansował do stopnia kaprała.

Warto podkreślić, że pojęcie wojskowe pionier to żołnierz wojsk inżynierskich, wyspecjalizowany w budowie

65 APP – USC Ostroróg sygnatura akt: 1919/3/71, skan 82 i 83

66 Franciszek Hołodyński (1871-1941) – jego rodzice: Feliks Hołodyński i Pelagia z d. Ciesielska

67 Zofia Kościuszko (1876-1943?) – jej rodzice: Marcel Kościuszko i Józefa z d. Staniszevska

68 APP – USC Ostroróg sygnatura: 1919/1/73, skan 156

69 Biogram Mieczysława Hołodyńskiego: „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” pod red. P.P. Ruszkowskiego i J. Karwata, Luboń 2018, str. 235

70 APP – USC Ostroróg sygnatura: 1919/1/76, skan 174



Zofia Hołodyńska z dziećmi, na kolanach trzyma Barbarę. Od lewej: Stefan, Czesława, za mamą Pelagia, dalej Ludwika, Janina i Bronisława. Na świecie nie było jeszcze Ireny



Młodsza siostra Stefana – Barbara, która zginęła wraz z dziećmi w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau



Bracia Hołodyńscy późniejsi żołnierze Wojska Polskiego. Od lewej: najmłodszy – Stefan, Edmund (siedzi) i Mieczysław



Przedwojenny
portret Stefana
Hołodyńskiego

mostów, sypaniu
szańców oraz
wszelkiego ro-
dzaju robotach
ziemnych (dziś
chętniej używa-
my synonimu
– saper). Szwa-
dron dyspono-
wał środkami
wybuchowymi
i przeprawowy-
mi. Żołnierze
służący w szwa-
dronie pionie-
rów na czapkach
nosili szkarłatne
otoki. Dowód-
ca 10. Szwadro-
nu Pionierów
w Bydgoszczy
4 maja 1932 r.
wystawił pi-
smo o nastę-
pującej treści



(oryginalna pisownia): *Niniejszym upo-
ważniam kaprala Hołodyńskiego Stefa-
na do noszenia Odznaki Pamiątkowej
Szwadronu Pionierów za nr. 101 nadanej
mu w myśl Statutów par. 5 pkt. 3 rozk.
dz. nr. 72/32. Przyznanie Stefanowi Ho-
łodyńskiemu tej odznaki, świadczy, iż
przez określony czas odbył nienagan-
ną służbę w szwadronie. Wzór i regu-
lamin Odznaki Pamiątkowej szwadro-
nów pionierów zatwierdził 13 sierpnia
1931 roku Minister Spraw Wojskowych.*



Starsi bracia Stefana też walczyli o nie-
podległość Polski już w Powstaniu Wiel-
kopolskim. Edmund – pilot – na zdjęciu
w mundurze powstańczym i Mieczysław
na zdjęciu jeszcze w armii pruskiej (jego
biogram znajduje się w książce „Lubonia-
nie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-
1919” str. 235)



Starszy pionier Stefan Hołodyński z 10. Szwadronu Pionierów w Bydgoszczy w marcu 1931 r.

Odznakę stanowi srebrny krzyż maltański o ramionach zakończonych kulkami. Ramiona - na wzór poruczyków - podzielone wzdłuż i emaliowane na przemian czarno i czerwono. W centrum umieszczono czerwono emaliowany medalion z atrybutami saperskimi: łopatę skrzyżowaną z toporkiem, na których znajduje się wybuchający granat, a spod niego zwisa kotwica. Córka Eugenia Jeczek przypomina sobie, że w książeczce wojskowej ojca było też odnotowane, że przez jakiś czas służył na Ławicy.

Stefan Hołodyński ożenił się w 1934 roku ze Stanisławą, która urodziła się

w 1909 roku na Sołaczu – miała brata oraz trzy siostry. Ukończyła edukację w Poznaniu i podjęła pracę w zakładach cukierniczych Wuka(?). Państwu Hołodyńskim przed wojną urodził się syn Stanisław Włodzimierz (1934) oraz córka Alina (1936), która zmarła 28.01.1937 r. Około 1937 roku przeprowadzili się z Poznania do Przeźmierowa (dawniej Przeźmirów).

Zmobilizowany w 1939 r. do wojska Stefan zostawił żonę z synem. Pani Stanisława musiała zatem o wszystko sama zadbać. Mieszkała, jak potocznie określano to miejsce, „na placu” przy głównej trasie prowadzącej do Berlina. (funkcjonująca w rodzinie nazwa „na placu” pochodzi stąd, że brat Stefana – Edmund miał w Przeźmierowie plac budowlany i przyjął do siebie rodzinę



Stefan Hołodyński w Wojsku Polskim – zdjęcie wykonane 24 listopada 1929 r. w Poznaniu

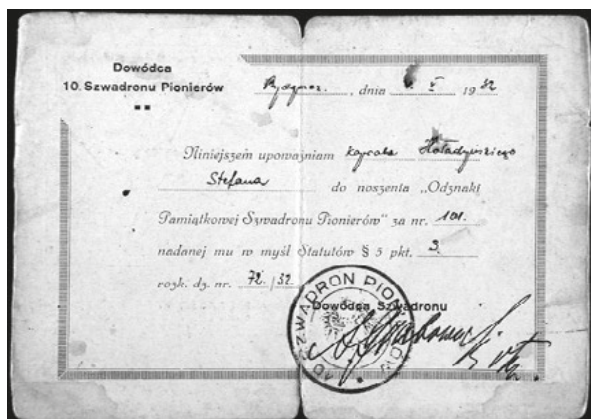
młodsze go brata). Przemieszczały się tamtędy wojska niemieckie, które często zatrzymywały się na jakiś czas, a pani Stanisława musiała im gotować.

Stefan Hołodyński na wojnę wyruszył w stopniu kaprała. Na początku znalazł się w Słonimie – na terenie (Dowództwa Okręgu Korpusu) DOK IX Brześć Litewski nad Bugiem. Z zachowanych materiałów nie wiadomo, w jakiej służył jednostce. Można domyślać się, że zapewne zmobilizowano go do 20. Ośrodka Sapersko-Pionierskiego znajdującego się w tej miejscowości. Ośrodek stanowił wówczas jednostkę, według planu mobilizacyjnego „W” miał sformować w okresie zagrożenia cztery pododdziały: Szefostwo Fortyfikacji „Baranowicze”; Dowództwo Grupy Fortyfikacyjnej nr 93; 20. batalion saperów oraz drużynę przeprawową pionierów piechoty nr 20. Mobilizacja tych pododdziałów odbyła się 23-24 marca 1939 roku. Wymienione w notatkach Stefana Hołodyńskiego z 1939 r. nazwy miejscowości wskazują, że prawdopodobnie znalazł się w szeregach Dowództwa Grupy Fortyfikacyjnej nr 93, która została

przetransportowana koleją do rejonu operacyjnego Armii „Łódź”. W materiałach udostępnionych przez córkę Eugenię Jeckel znajduje się szlak bojowy zapisany przez Stefana Hołodyńskiego. Wynika z niego, że dotarł do Częstochowy. W miejscowości Radzionków była jego pierwsza pozycja bojowa – przeżył tam bombardowanie. Następnie na jego wojennym szlaku została wymieniona miejscowość Kacprów (Kasprów), potem Wola Krzysztoporska, w której po raz kolejny doszło do bombardowania. W Łodzi Stefan Hołodyński zajmował drugą pozycję. Następnie przebywał w Warszawie. Odnotował, że w miejscowości Węgrów dostał się do niewoli. Tam też było następne bombardowanie. W zapiskach



Odznaka Stefana Hołodyńskiego – 10. Szwadronu Pionierów o wymiarach 40 x 40 mm, w ramionach krzyża czarno-czerwona emalia
fot. Piotr P. Ruszkowski



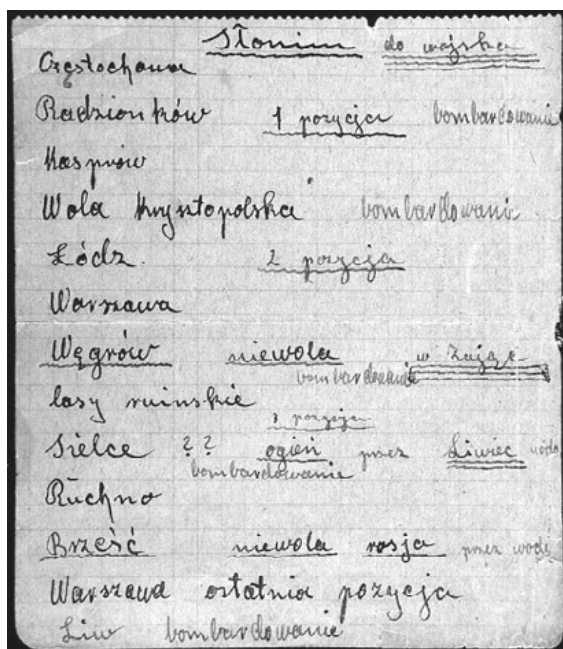
Legitymacja wydana w Bydgoszczy w maju 1932 r. uprawniającą kaprała Stefana Hołodyńskiego do noszenia Odznaki Pamiątkowej Szwadronu Pionierów





Rodzice Stefana – ojciec Franciszek zasłużony żołnierz 55. i 57. Pułku Piechoty Wojska Polskiego i matka Zofia z domu Kościuszko spokrewniona z wodzem – Tadeuszem Kościuszką – naczelnikiem insurekcji 1794 r.

pojawia się pojęcie „w zajęć”, trzykrotnie podkreślone, czyli informacja, że udało mu się uciec z niewoli. Córka Eugenia opowiada, jak ojciec wspominał, że w ucieczce pomógł mu znajomy sprzed wojny Niemiec (na Wildzie mieszkało dużo Niemców). Kiedy ten niemiecki żołnierz miał wartę, kazał upozorować Stefanowi Hołodyńskiemu, że pod płotem załatwia niby potrzebę fizjologiczną, tymczasem jeniec w pozycji kucanej dokonał podkopu pod ogrodzeniem i opuścił obóz. Potem odnotował, że przebywał w lasach ruńskich (???). Trzecia pozycja zaznaczona w zapiskach to Siedlce, gdzie był ogień oraz bombardowanie. Przedostał się w Siedlcach przez rzeczkę Liwiec do



Zapiski Stefana Hołodyńskiego z 1939 roku – początku II wojny światowej



Urodzone w Oporowie w 1876 roku siostry bliźniaczki Zofia i Helena Kościuszko z rodziców Marcelego i Marianny z domu Staniszewskiej w wieku 21 lat brały ślub w tym samym dniu, w równych sukniach, w 1897 roku. Zofia Kościuszko z Franciszkiem Stanisławem Hołodyńskim (rodzice Stefana – para z prawej) i Helena Kościuszko ze Stefanem Napierałą* (para z lewej). Pośrodku drużny kuzynki pań młodych

miejsowości Ruchno. Stamtąd dotarł do Brześcia Litewskiego nad Bugiem. W notatkach znajduje się podkreślony zapis „*Brześć niewola Rosja przez wodę*”. To może znaczyć, że Stefan Hołodyński drugi raz znalazł się w niewoli, tym razem radzieckiej, skąd uciekł przez wodę. Dalszy końcowy zapis na kartce z 1939 r. – *Warszawa ostatnia pozycja Liw bombardowanie*. To znaczy, że Stefan Hołodyński ponownie dotarł do Warszawy, gdzie zastała go kapitulacja obrońców stolicy. Jak wspominał rodzinie, ukrywał się na cmentarzu, pośród

ruin i zgliszczy. Jednak udało mu się wydostać z tego wojennego piekła. Z zapisów wynika, że na swoim szlaku bojowym przeżył też kolejne bombardowanie w miejscowości Liw.

Warto przypomnieć, że Brześć nad Bugiem zdobył Wehrmacht, który zgodnie z zawartym porozumieniem pomiędzy stronami niemiecką i sowiecką przejęła Armia Czerwona. Rozkaz przejęcia od Wehrmachtu Brześcia nad Bugiem, sowiecka 29. Brygada Pancerna dostała 22 września 1939 roku. W tym celu uzyskała wzmocnienie o 151. Pułk

* APP – USC Ostroróg sygnatura akt: 1919/3/71, skan 84 i 85



Stefan Hołodyński (w środku) – chorąży sztabu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy parafii Zmartwychwstania Pańskiego na poznańskiej Wildzie



Pamiątkowe zdjęcie ślubne Stefana i Stanisławy Hołodyńskich – 1934 rok



Stefan Hołodyński na motorze

Strzelecki, który wysłano transportem kolejowym. Do miasta brygada ruszyła batalionami. Pierwszy z nich znalazł się w Brześciu w godzinach przedpołudniowych. Natomiast pozostała część przyjechała do godziny 13 i ześrodkowała się we wschodniej części miasta. Przed wejściem do gmachu Urzędu Wojewódzkiego została zainstalowana prowizoryczna trybuna, z której dowódca niemieckiego XIX Korpusu Pancernego – generał Heinz Guderian oraz dowódca 29. Brygady Pancerniej – kombrig



Do ślubu w 1934 r. Stefan Hołodyński (centralnie) jechał karocą. Z lewej brat Mieczysław, z tyłu szwagier (świadek), z prawej ojciec Franciszek Hołodyński

Siemion Kriwoszejn odebrali wspólną defiladę pododdziałów niemieckich oraz radzieckich. W ten sposób sowiecka 4. armia osiągnęła jeden ze swoich najważniejszych celów. Sowietci przejęli znaczne ilości mienia wojskowego i jeńców polskich, których okupant niemiecki nie zdążył ewakuować.

W trakcie pobytu w niewoli Stefan Hołodyński dostał od jednego

niemieckiego jeńca na pamiątkę szczyrych przedstawiający strażaka ratującego dziecko. Na szczyryku jest wypisana inskrypcja w języku niemieckim, z przybliżonym tłumaczeniem: „Bogu oddać cześć, a bliźniego w obronę. Bóg strzeże prawdy”. Córka Eugenia wspomniała, że ojciec ten szczyryk nosił przy sobie codziennie.

Po wielu trudach, przeważnie na piechotę, dostał się do Poznania. Najpierw do rodziny żony Stanisławy. Kiedy zapukał do drzwi, myślano, że to żebrak i podano mu kromkę chleba. Rozpoznano go dopiero podczas rozmowy, że szczęścia wszyscy się popłakali. Jak tylko dowiedział się, że jego żona i syn żyją i nigdzie nie wyjechali, to po krótkim odpoczynku wyruszył do Przeźmierowa do swoich najbliższych.



Stefan Hołodyński (siedzi pierwszy z lewej) w Wojsku Polskim w Poznaniu 1929 rok

Pod koniec wojny koło domu państwa Hołodyńskich szły wojska sowieckie. Znowu, jak na początku wojny, pani Stanisława musiała im gotować...

Po zakończeniu wojny w maju 1945 roku Stefan Hołodyński był w ludowym Wojsku Polskim w Częstochowie. Żołnierze brali wtedy udział w procesji Bożego Ciała. Plutonowemu Stefanowi Hołodyńskiemu jako uczestnikowi walki zbrojnej z Niemcami w latach 1939-1945 rozkazem z dnia 22 lipca 1945 roku Naczelny Dowódca Wojska Polskiego nadał Odznakę Grunwaldzką nr 202346 (Poznań, 26 czerwca 1947 roku, nr 158158). Tę samą datę, 26 czerwca 1947 r. nosi dyplom potwierdzający, iż minister obrony narodowej – marszałek Polski Michał Żymierski nadał Stefanowi Hołodyńskiemu „Medal Zwycięstwa i Wolności”. Uchwałą Rady Państwa z dnia 16 stycznia 1985 roku (nr legitymacji 120-85-26 MW) został odznaczony Medalem „Za udział w Wojnie Obronnej 1939”.

Po kilku latach po wojnie Stefan i Stanisława przeprowadzili się na inną ulicę w Przeźmierowie. Urodziła się im wówczas córka Eugenia, która z czasem podjęła naukę w szkole podstawowej w Przeźmierowie. Wspomina – *W domu nie było jeszcze elektryczności, więc lekcje musiałam*

Scyzoryk ze strażackimi atrybutami, z którym Stefan się nie rozstawał – pamiątka i dar z czasów niewoli niemieckiej



Pamiątkowe zdjęcie z wojska – Stefan Hołodyński stoi w środku



Ludowe Wojsko Polskie w 1945 roku w Częstochowie z honorami uświetniało święto kościelne Boże Ciało. Stefan (2. w 1. rzędzie). Kilka lat później, po okrzepnięciu nowej władzy socjalistycznej w Polsce, sytuacja odwróciła się i rozpoczęły się represje wobec kościoła i jego hierarchów



Plutonowy Stefan Hołodyński (z lewej) z karabinem, w bezpośredniej asyście przy baldachimie, na pierwszej po wojnie procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze w Częstochowie w 1945 roku



W pamiątkach rodzinnych pieczołowicie przechowywane jest wycięte z prasy (niestety, nie wiadomo jakiej) zdjęcie z niewoli niemieckiej, na którym Stefan Hołodyński na dalszym planie (oznaczony strzałką)

odrabiać przy lampie naftowej. Mama Stanisława prowadziła gospodarstwo domowe, a tato był komendantem Straży Pożarnej w Poznaniu.

Stefan Hołodyński pełnił funkcję powiatowego komendanta Straży Pożarnej. Prowadził inspekcje, brał udział w poświęcaniu sztandarów oraz wozów strażackich. Ponadto był sędzią w zawodach Ochotniczych Straży Pożarnych. Za pracę w pożarnictwie Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych 21 lutego 1972 roku (nr legitymacji 1631/II/72) został wyróżniony Odznaką „20 lat w Służbie Narodu”.

Córka opowiada, że w okresie PRL nie mógł chodzić w mundurze do kościoła

Łoś syna Stanisława

Latem 1953 roku syn państwa Hołodyńskich dostał wezwanie do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Otrzymał nakaz wyjazdu do Oświęcimia, by pomagać w odgruzowywaniu obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Następnie został wezwany do odbycia służby wojskowej. W wojsku był na pograniczu polsko-niemieckim w miejscowości Dołuje koło Szczecina. Kiedy wrócił do Lubonia, założył własną



Pamiętkowe zdjęcie przed sztucznym pejzażem – tłem do zdjęć z Częstochowy z 10 maja 1945 roku. Stefan Hołodyński siedzi 2. z prawej, oprócz niego na odwrocie podpisali się koledzy ze zdjęcia: L. Dąbrowski, W. Duszczyk, J(?). Chałupka, Ig. Gosiniak(?), K. Burek(?), St. Celka, J. Korcz

rodzinę i wyprowadził się do „Lubonianki”. Stanisław Hołodyński, na którego przeważnie mówiono Włodzimierz, zmarł w 2008 r.

Jesienią 1953 roku państwo Hołodyńscy zamieszkali przy ulicy Kościuszki w Zabikowie – naprzeciw dawniejszego



Medal „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939” przyznany Stefanowi Hołodyńskiemu 16 stycznia 1985 r.



Rodzina Stefana i Stanisławy Hołodyńskich. Z tyłu syn Włodzimierz, z przodu córka Eugenia. Stefan w mundurze strażackim z odznaczeniami



Rodzina Hołodyńskich po wojnie. Stanisława siedzi z córką Eugenią na rękach. Ojciec rodziny – Stefan w teatralnym przebraniu brał udział prawdopodobnie w przedstawieniach któregoś z lokalnych stowarzyszeń. Syn Włodzimierz w mundurku harcerskim



Strażacki wóz bojowy dla Ochotniczej Straży Pożarnej miasta Luboń. GM 8 – gaśniczy Star A20, wyposażony w silnik benzynowy, rzędowy, 6-cylindrowy S42; moc: 85 KM; długość: 5,86 m, szerokość i wysokość: 2,2 m; masa: 3 360 kg. Pojazd nie miał fabrycznie wbudowanego zbiornika wodnego, posiadał motopompę o wydajności 800 l/min.



Powiatowy Komendant Straży Pożarnej Stefan Hołodyński w świątecznej defiladzie prowadzi oddział

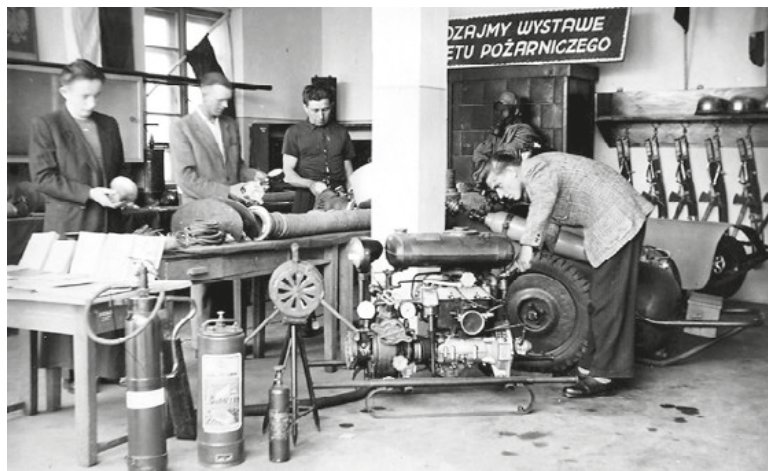


Stefan Hołodyński (z prawej) z bratem Edmundem (z lewej) przy strażackiej motopompie



Stefan Hołodyński jako zasłużony strażak, pełnił funkcję powiatowego komendanta Straży Pożarnej. Zdjęcie pamiątkowe z lat 50. XX w. – uroczyste przekazanie wozu strażackiego dla żabikowskiej OSP. Stefan Hołodyński z małżonką siedzą centralnie (oznaczeni 12 i 13) poniżej córka Eugenia (11). Rozpoznani także na zdjęciu: siostry Świerczyńskie (4 i 5) – córki komendanta Milicji Obywatelskiej (MO) w Luboniu Kazimierza Świerczyńskiego i jego żony (15 i 16), Józef Kubiak* (17), Marcin Szymański** (18), Zenon Twardowski (19) i jego żona (24), Edmund Hołodyński - brat Stefana (22) komendant straży w Przeźmierowie, Szajek – kierowca (32), Kazimierz Hojan (33). Na zdjęciu jest też komendant straży pożarnej ze Stęszewa z żoną i córką (21, 14, 3) oprac. Piotr P. Ruszkowski

Wystawa sprzętu
pożarniczego
Komendy Zawodowej
Straży Pożarnej
przy Poznańskich
Zakładach Nawozów
Fosforowych
Przedsiębiorstwo
Państwowe Luboń
k/Poznań – na co
wskazuje pieczęć
na odwrocie
zdjęcia



* Biogram Józefa Kubiaka – „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” pod red. P.P. Ruszkowskiego i J. Karwata, Luboń 2018, str. 314

** Biogram Marcina Szymańskiego – „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” pod red. P.P. Ruszkowskiego i J. Karwata, Luboń 2018, str. 538



Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 – państwowe odznaczenie wojskowe ustanowione dekretem Rady Ministrów 26.10.1945 r. otrzymał m.in. Stefan Hołodyński



Odznaka Stefana Hołodyńskiego
W Służbie Narodu
XX – za 20 lat strażackiej służby

„Metra”, potem i dziś sklepu „Społem”. Pani Eugenia wspomina o wydarzeniach Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku, że ojciec był wtedy ubrany w strażacki mundur i musiał taksówką uciekać, by nie zostać zaatakowany.

Córka Eugenia Jeckel podkreśla, iż ojciec do końca życia był sprawny umysłowo. Zmarł w 1996 roku.

Spisano na podstawie: informacji córki - Eugenii Jeckel, która udostępniła też archiwalne materiały rodzinne, publikacji – Mieczysław Hołodyński w „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919”, str. 235.

Robert Wrzeński, Piotr P. Ruszkowski

Kaczmarek Jan (1905-1991)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w Batalionie Obrony Narodowej „Żabikowo”

Urodzony 30.10.1905 r. w miejscowości Dopiewiec, ojciec Franciszek (handlarz), matka Jadwiga z domu Jaśkiewicz⁷¹. Miał podstawowe wykształcenie.

W aktach ZBoWiD został zapisany jedynie przebieg jego służby w ON.

Był do tej formacji zmobilizowany w maju 1939 r., otrzymał stosowne umundurowanie i przeszedł ćwiczenia wojskowe. Ponownie zmobilizowany 24.08.1939 r. do Obrony Narodowej „Żabikowo” i przydzielony do dowództwa 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Odnotowano, że z Armią „Poznań” walczył na froncie w miejscowościach: Łęczyca - Piątek - Kutno - Sochaczew. Do niewoli dostał się 18.09.1939 r. w Sochaczewie. Został z niej zwolniony do domu 09.10.1939 r.



W tym grobie na żabikowskim cmentarzu spoczywają m.in. Jan i Jadwiga Kaczmarmowie
fot. www.pro-gjs

71 Archiwum Państwowe w Poznaniu – Konarzewo (USC), sygnatura: 1873/1/174, skan 398.

Miał żonę Jadwigę (1899-1986), zmarł 22.12.1991 r. i spoczywa wraz nią na żabikowskim cmentarzu.

Mieszkali przy ul. Okrzei pod numerem 36.

Należał od 23.07.1984 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 271831, leg. 176531.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Kaźmierczak Stefan (1913-1993)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 55. Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie, uciekinier z niewoli, starszy strzelec WP.

Urodził się 20.08.1913 r. w miejscowości Wiórek województwo Poznań, ojciec Antoni, matka Antonina z domu Ratajczak. Miał ukończoną szkołę podstawową i zawodową.

W 1937 r. awansował do stopnia starszego strzelca.

W aktach ZBoWiD jest informacja, że z 55. Poznańskim Pułkiem Piechoty w Lesznie w sierpniu 1939 r. został przewieziony do Kutna i od 01.09.1939 r. walczył z nieprzyjacielem. Poprzez Warszawę wycofał się na Lublin, Zamość. W drodze powrotnej w okolicach Łodzi dostał się do niemieckiej niewoli, z której uciekł po dwóch dniach i skierował się do Lubonia. Odnotowano, że był

inwalidą kat. II z zaleceniem – niewszkoleny do pracy.

Był żonaty, zmarł we wrześniu 1993 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Jana Mazurka 11.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (8-84-68 MW).

Należał od 12.08.1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 253168, leg. 37438/31, potem 175568.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Kozłowski Antoni (1918-1992)

Ochotnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. z 17. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich im. króla Bolesława Chrobrego w Lesznie

Urodził się 15 grudnia 1918 r. w miejscowości Bieżyń gmina Krzywiń powiat Kościan. Jego ojcem był Paweł (1869-1951), a matką Franciszka z d. Małyszek (1876-1929), oboje pochodzili z Bieżyń, pobrali się w 1893⁷² roku. Antoni był ich najmłodszym – piętnastym dzieckiem. Jego rodzeństwo: Franciszka (1895⁷³-1982) mieszkała w Dolnym Lasku. Wojciech (1900⁷⁴-1940) był policjantem, został zamordowany przez NKWD⁷⁵. Gdy szedł na wojnę, jego córeczka miała 9 lat, a synek – 7. Józef (1902⁷⁶-50.) przed wojną służył zawodowo w wojsku, strzegł granicy z Rosją

72 Archiwum Państwowe w Lesznie (APL) – USC Lubiń sygnatura: 429/2.1/59, skan 36

73 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/70, skan 186

74 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/85, skan 71

75 Aspirant Wojciech Kozłowski (1900-1940), powstaniec wielkopolski, od 1924 r. w Policji Państwowej. Od 1936 r. do września 1939 r. zastępca komendanta Posterunku w Łopusznie. Odznaczony Odznaką Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich, Medalem za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę i Brązowym Krzyżem Zasługi. Zamordowany w Twerze, pochowany w Miednoje. W miejscowości Łopuszno znajduje się dąb pamięci policjantów posadzony w ramach akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia”.

76 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/91, skan 50



Antoni Kozłowski w mundurze ułańskim
i z szablą

na kresach wschodnich, zapewne więc był w KOP (Korpus Ochrony Pogranicza)⁷⁷. Po wojnie mieszkał w Lęborku. Jan (1905⁷⁸-1905⁷⁹), żył 4 miesiące, Czesław (1906⁸⁰-80.) mieszkał we Francji, Ignacy (1907⁸¹-70.) mieszkał w miejscowości Zbęczy. Stanisław (1909⁸²-1909⁸³), żył 3 tygodnie, Marianna po mężu Mania (1910⁸⁴-?). Jej córka Irena wyszła za mąż za Andrzeja Szmyta – to rodzice burmistrza Lubonia w latach 2006-2014 – Dariusza Szmyta. Jadwiga (1911⁸⁵-?),

zmarła w wieku dziecięcym, Paweł (1913⁸⁶-1913⁸⁷), żył 1 miesiąc, Jan (1917-1992), prowadził gospodarstwo rolne w Bieżyniu. Byli jeszcze Józia i Stefcio którzy też zmarli w dzieciństwie.

Nasz bohater Antoni Kozłowski po ukończeniu 4 klas Szkoły Podstawowej



Antoni Kozłowski za młodu

w Bieżyniu w 1932 r. pomagał ojcu w gospodarstwie rolnym. Do wojska zgłosił się na ochotnika, co zostało odnotowane

77 Starszy sierżant; jeniec wojenny Stalag XXI B. <https://www.straty.pl/pl/szukaj> [dostęp: 26.01.2021]

78 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/94, skan 289

79 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/3.1/96, skan 163

80 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/97, skan 118

81 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/97, skan 373

82 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/103, skan 55

83 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/3.1/105, skan 26

84 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/106, skan 71

85 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/106, skan 450

86 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/1.1/112, skan 55

87 APL – USC Lubiń, sygnatura: 429/3.1/114, skan 32

w aktach ZBoWiD i co potwierdza również żona Antonina. Służbę rozpoczął 2 listopada 1936 r. w 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich w Lesznie, czyli, jak to określa żona, przy „żółtych ułanach” (od koloru otoków na czapkach). Wcielono go do szwadronu Ciężkich Karabinów Maszynowych. Ze wspomnień żony Antoniny przytoczymy fakty: o pobycie męża w Grudziądzu. Można się domyślać, że był w Centrum Wyszkołeni Kwalarii. 15 września 1938 r. ze specjalnością: celowniczy CKM i KM został przeniesiony do rezerwy, awansowany w tym dniu do stopnia starszego ułana (kategoria wojskowa pierwsza, rodzaj broni – kawaleria, nazwa specjalności wojskowej – obsługa CKM i KM plutonu kawalerii). Żona



Antoni Kozłowski po wojnie (zdjęcie z legitymacji ZBoWiD-u)



Rodzice Antoniego – Paweł Kozłowski i Franciszka z d. Małyszek

wspominała też, że po zakończeniu czynnej służby wojskowej, Antoni planował podjąć pracę w Policji Państwowej jak starszy brat Wojciech.



W albumie rodzinnym zachowało się zdjęcie, na którym najstarszy brat Antoniego – Wojciech Kozłowski w mundurze powstańca wielkopolskiego, późniejszy policjant zamordowany w Twerze i zakopany w Miednoje w 1940 roku



Z lewej Antoni Kozłowski, obok niego, rok starszy brat Jan, zdjęcie wykonane w 1929 r.

Pozostawał bez pracy do 16 sierpnia 1939 r. W ramach mobilizacji, dzień później został powołany do macierzystej jednostki – 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich do Leszna, o poszerzonej już nazwie, im. króla Bolesława Chrobrego. – *W kampanii wrześniowej jednostka moja weszła w skład Armii „Poznań”, gdzie brałem udział w walkach z najeźdźcą pod Kutnem, nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej, pod Sobótką, na Górze Kalwarii, w Warszawie. W bitwie pod Sobótką w dniu 9 września 1939 r. zostałem ranny w rękę i głowę. Po poddaniu Warszawy w dniu 27.09.1939 r. zostałem wzięty do niewoli i zwolniony z niej 7.10.1939 r. –* napisał w życiorysie zachowanym w aktach związku kombatanatów.

Antonina Kozłowska wspomina, że mąż opowiadał jej, jak z pozostałymi żołnierzami ukrywał się w Warszawie w piwnicach. Jednak potem musieli wyjść i poddać się. Niemcy wraz z innymi jeńcami wypuścili go, rannego w rękę i czoło, trafiony odłamkiem.

W 1940 r. rozpoczął pracę w dawnych Zakładach H. Cegielski w Poznaniu, podczas okupacji nazywały się DWM. Na początku 1941 r. wywieziono go do Niemiec do prac przymusowych w Fabryce Broni i Amunicji w Karlsruhe. Kiedy w końcu 1942 r. zachorował ojciec, otrzymał urlop i przyjechał do Polski. Niemcy zmusili go tu do pracy w rodzinnej wsi w niemieckim gospodarstwie.



Antoni Kozłowski podczas przymusowych robót w Niemczech. Lubonianin i kobieta po lewej posiadają charakterystyczne naszywyki z literą „P”



Pluton, w którym służył Antoni Kozłowski (3. z lewej w ostatnim rzędzie z zadartą głową)



Pamiątkowe zdjęcie z kolegami ułanami i psem zaprzyjaźnionym z końmi



Zdjęcie ślubne Antoniego Kozłowskiego z Antoniną Małyszczak

Po wyzwoleniu od 1945 r. pracował jako ślusarz w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu. 28.10.1949 r. na podstawie rozkazu MON nr 184 z 07.12.1948 r. został przeniesiony do rezerwy. Zatrudniono go od 20 października 1953 r. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu (ZNTK) na stanowisku odlewnika, gdzie pracował do przejścia na emeryturę 31 grudnia 1978 r.

Należał od 3 kwietnia 1981 r. do Koła ZBoWiD przy ZNTK w Poznaniu nr 263273 (leg. 47543/31, od 31.08.1984 r. leg. 173233). 30 października 1990 r. przeniósł się do Koła Żabikowo.

Odznaczenia: 23 maja 1984 r. otrzymał Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 273-84-58).

Związek małżeński zawarł 16 września 1945 r. w kościele w Lubiniu z Antoniną Małyszczak (ur. 20.11.1923 r. w miejscowości Mościszki, za Bieżyńcem, gm. Krzywiń powiat Kościan). Jej rodzicami byli Władysław (1900-1963)

i Antonina (1898-1976). Pani Antonina podczas okupacji hitlerowskiej od 17 roku życia musiała pracować w majątku w Mościskach. Po wojnie przez 7 lat była zatrudniona w lubońskich Zakładach Fosforowych. Następnie



Jedno z ostatnich zdjęć Antoniego Kozłowskiego z wnukiem

pracowała 15 lat przy surowcach wtórnych na Żegrzu w Poznaniu jako brakarz wagowy.

Antoni Kozłowski po ślubie podjął pracę w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu. Zamieszkał w 1945 roku u swojej siostry Franciszki w Dolnym Lasku. Po pół roku żona przeprowadziła się do niego z synkiem Bernardem. Tu mieszkali przez rok, następnie przenieśli się do Górnego Lasku, gdzie przez 13 lat mieszkali u państwa Roszaków. Na kupionej działce przy nowej ulicy Buczka jako pierwsi, pod numerem 11 postawili dom. Naprzeciw były pola.

Mieli jednego syna – Bernarda (1946–2011). Z zawodu był elektrykiem, przez szereg lat pracował w „Elektromontażu”. Nadzorował też prace przy Autostradzie. Żona Bernarda – Wanda z domu Gancarczyk (1955–1982) – zmarła w wieku 27 lat, gdy ich córeczki były małe: Bernadeta – 6 lat, Alicja – 7 lat. Bernadeta po mężu Dondajewska mieszka w Luboniu. Ich dzieci: Marcin i Martyna. Natomiast Alicja po mężu Wolska osiedliła się w Gdańsku. Jej dzieci: Wiktor, Iga i Antoni.

Antoni Kozłowski przeszedł na emeryturę w wieku 60 lat. Po kilku latach, na skutek rany odniesionej w głowę podczas wojny w 1939 r. miał zaniki pamięci.

Zmarł 8 czerwca 1992 r. Spoczywa na cmentarzu w Żabikowie.

Na podstawie: akt ZBoWiD, Koło przy ZNTK i Koło Żabikowo; wspomnień oraz udostępnionych dokumentów przez żonę Antoninę Kozłowską, korespondencji wnuczki – Bernadety Dondajewskiej; publikacji „Rocznik Historyczny Lubonia” tom 2 str. 102; „Więści Lubońskie” 2014-02, str. 30 Robert Wrzeński „Żółty ułan ochotnik”.

Robert Wrzeński, Piotr P. Ruszkowski



Grób Antoniego Kozłowskiego na cmentarzu w Żabikowie fot. www.pro-gis

Krause Feliks (1912–1992)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu, jeniec wojenny, bombardier WP

Urodzony 09.11.1912 r. w Środzie Wlkp., ojciec Augustyn, matka Władysława z domu Gaz. Miał podstawowe wykształcenie.

Przed wojną odbył zasadniczą służbę wojskową w 17. Pułku Artylerii Lekkiej w Gnieźnie.

Został zmobilizowany na wojnę do 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu i wymaszerował na front przez Pyzdry, Kutno. Wziął udział w obronie Warszawy do 27.09.1939 r. Do niewoli niemieckiej został wzięty 28.09.1939 r. Z obozu jenieckiego był zwolniony 12.10.1939 r.

Zmarł 21.01.1992 r. i spoczywa na żabikowskim cmentarzu.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Okrzei 22.

Należał od 1977 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach



Grób Feliksa Krausego na żabikowskim cmentarzu fot. www.pro-gis

Chemicznych nr 251078, leg. 35348/31, potem 176821.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Król Gracjan (1910-1992)

Nauczyciel muzyki, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. jako adiutant dowódcy Batalionu ON „Poznań II”⁸⁸, ppor. WP

Trojga imion – Gracjan Henryk Walenty Król urodził się 4 października 1910 r. w Kórniku. Imię ojca Wincenty. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Lesznie. Jako nauczyciel muzyki i śpiewu pracował od 1936 r. w lubońskich szkołach. Współzałożyciel i dyrygent



Ppor. Gracjan Król (ok. 1939 r.) w mundurze 55. Pułku Piechoty. Na kieszeni odznaka Szkoły (kursu) Podchorążych Rezerwy Piechoty, na koalicynce naramiennej do pasa głównego: Państwowa Odznaka Sportowa (góra) i Odznaka Strzelecka

chóru „Bard”. Na pogrzebie śp. ks. Stanisława Streicha zamordowanego podczas sprawowania mszy św. dla dzieci 27 lutego 1938 roku, Gracjan Król dyrygował połączonymi chórami: kościelnym z Lubonia, „Koło Polskie” z Żabikowa Starego, „Bard” z Lubonia, „Koło Śpiewu im. Paderewskiego” z Żabikowa Kolonii oraz „Harmonia” z Lasku.

Zmobilizowany w 1939 r. – został adiutantem dowódcy Batalionu Obrony Narodowej (ON) „Poznań II”. Walczył w szeregach tej formacji aż do kapitulacji.

⁸⁸ Gracjan Król jako adiutant jest wymieniany m.in. przy biogramach: Bolesława Domka (1910-1988) w „RHL” t. 2, str. 60; Jana Jasika (1907-1983) w „RHL” t. 2, str. 80; Antoniego Podbylskiego (1909-2005) w „RHL” t. 2, str. 173; Piotra Wojciechowskiego (1906-1987) w „RHL” t. 2, str. 241; Józefa Betkowskiego (1909-1976) w „RHL” t. 3, str. 112;. Jako muzyk występuje w: „Nad mogiłą kapłana-męczennika” w „RHL” t. 3, str. 68; „Siebert Stanisław (1914-2001)” w „RHL” t. 4, str. 170;



Gracjan Król (siedzi 3 z lewej) był w pierwszym Zarządzie Koła Śpiewu „Bard” (5.01.1936 r.) Ponadto siedzą od lewej: Płatkiewicz, Parobkiewiczówna, za G. Królem – Stanisław Skrzypczak (sołtys Lubonia), Ulatowska, Onderka, stoją: Banach, Stanisław Siebert*, Michałek, Robiński, Borden i Ostrowski
fot. ze spuścizny Stanisława Sieberta

Dostał się do niewoli niemieckiej z której uciekł w Żyrardowie. Ukrywał się w Łodzi, następnie udał się do Zakopanego, gdzie organizował przerzuty osób na Węgry. Jest też wielce prawdopodobne, że tu współdziałał z Ludwikiem Boczoniem, przedwojennym kierownikiem szkoły w Żabikowie Kolonii (SP 1), którego z racji wykonywanego zawodu nauczyciela zapewne dobrze znał. Ludwik Boczoń w Zakopanem, gdzie mieszkał z rodziną po przejściu na emeryturę, aktywnie działał w konspiracji

m.in. w organizacji „Komenda Obrońców Polski”, a następnie Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej (AK) pod pseudonimami „Kaktus” i „Baca”⁸⁹. Przez jakiś czas Gracjan Król przebywał w Krakowie. Tu m.in. spotkał się z bratem Januszem⁹⁰, który przyjechał z Lubonia by ostrzec go, że jest poszukiwany przez Niemców. Informacja od rodziny jest też taka, że jako na oficerze Obrony Narodowej hitlerowcy wydali na niego trzykrotny wyrok śmierci. Niektórzy jego koledzy zostali straceni w więzieniu

89 O rodzinie Boczoniów oraz jej lubońskich związkach i konspiracyjnej działalności patrz rozdział: „Saga rodu Boczoniów” w „RHL” tom 4, str. 11-68.

90 Janusz Król (1915-2000) znany z publicznej i społecznej działalności w Luboniu. Patrz „Wieści Lubońskie” 2000-09, str. 27 Robert Wrzesiński „Nieprzeciętny człowiek”; kierownik budowy nowego gmachu Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu, Radny Miejskiej Rady Narodowej w latach 1984-1988.

* Biogram Stanisława Sieberta (1914-2001) patrz: RHL t. 4, str. 170.



Pamiętkowe zdjęcie chóru „Bard” w święto 3 maja 1936 r. na tle szkoły w Luboniu. Z opisu umieszczonego w kronice wynika, że około 1/3 członków brakuje na zdjęciu. Siedzą w 1. rzędzie od lewej: Robiński, Banach, inż. Dzierzbicki, Onderka, Gracjan Król – dyrygent, Stanisław Skrzypczak – soltyś, Ulatowska, inż. Sztark, Otocki, Zimny, Ostrowski, Kurowska, A. Kujawa. W 2. rzędzie stoją: Skrzypczakówna, Gajdzińska, Trittówna, Sytkówna, Aniołówna, Mankiewiczówna, Parobkiewiczówna, Matuszczakówna, M. Andrzejewska, Piniewska, Rychterówna, Płocieniczak, Bordówna, Parobkiewiczówna, Michałek. W 3. rzędzie: Sieradzki, Mańczak, Ryszewski, Tórz, Klitschkówna, W. Ratajczakówna, F. Andrzejewska, Ratajczakówna, Dauer, Michalczyk, Ratajczak. W 4. rzędzie (górze): Nawrocki, Stanisław Siebert, Borden, Janusz Król, E. Sieracki, Siłacz, Br. Kaczmarek, Ziętek, J. Anioła

na ul. Młyńskiej w Poznaniu. Bracia Gracjan i Janusz Królowie planowali wspólnie uciec do polskiego wojska na Zachód. Jednak w 1940 r. w czasie, gdy mieszkali w pensjonacie „Helenka” w Zakopanem, aresztowało ich gestapo. Spędzili 7 miesięcy w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Gracjan siedział pod fałszywym nazwiskiem, stąd Niemcy nie zorientowali się, że ma już trzy wyroki śmierci. Po śledztwie wraz z bratem znalazł się w obozie Sachsenhausen-Oranienburg⁹¹. Gracjan po zakończeniu kary obozu miał dodatkowo jeszcze spędzić 15 lat w więzieniu.

Jednak wojna się skończyła i po wyzwoleniu obozu przez Anglików Gracjan Król znalazł się wśród wyzwolonych Polaków w Lubece w Niemczech. Zajął się w pracy przy wojsku amerykańskim, zajmował się m.in. organizacją wyjazdów do USA, sam jednak pozostał w Niemczech.

Będąc z zawodu nauczycielem, opiekował się na obczyźnie polskimi dziećmi, zorganizował dla nich szkołę. Utworzył też polski młodzieżowy chór „Orzeł Biały” liczący 100 osób, którego był dyrygentem. Przyjeżdżał z koncertami do Polski. Występował z chórem

⁹¹ W książce „200 lat oświaty w Luboniu” na str. 105, podano, że Gracjan Król był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau.



Gracjan Król (siedzi z prawej) jako nauczyciel w szkole w Lasku (SP 4) – klasa VII 1938 rok. W środku – kierownik Bolesław Romanowski, druga od lewej – Ludwika Dymkowska, trzecia – Karolina Mazepa

m.in. w parku Wilsona w Poznaniu, czy w Ciechocinku. Gracjan Król stworzył także młodzieżowy zespół śpiewu skupiający osoby z miejscowości: Braunschweig, Hildesheim, Hannover.

Ożeniony był z Niemką – Renate, zmarł na obczyźnie, w Niemczech 2 sierpnia 1991 r. mając niespełna 81 lat. Spoczywa na rodzimej ziemi



Pieczętka Bardu: W środku symboliczna harfa, na otoku napisy: KOŁO ŚPIEWU „BARD” – u dołu: Oddział w Luboniu



Grobowiec Gracjana Króla na żabikowskim cmentarzu fot. www.pro-gis

– cmentarzu w Żabikowie. Tu bowiem – w Luboniu od 1926 r. mieszkał wraz z rodzicami w narożnikowym domu przy ul. Ks. Piotra Skargi i ul. Cieszkowskiego.

Na podstawie publikacji: Stanisław Malepszak „Moje najdłuższe wakacje (cz. 2)” – „Więści Lubońskie” 10-1996, str. 8; Stanisław Malepszak „Gracjan

Król (1910-1992)” – „WL” 10-1996 str. 9; Robert Wrzesiński „Nieprzeciętny człowiek” – „WL” 09-2000 str. 27); Robert Wrzesiński „Życie Marty Król⁹²” – „WL” 01-2007, str. 20.

Robert Wrzesiński, Piotr Ruszkowski

Lesiński Czesław (1911-1984)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Obrony Narodowej podporządkowanej 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, szeregowiec WP

Urodzony 12.07.1911 r. w Poznaniu, ojciec Piotr, matka Katarzyna z domu Przepióra. Miał podstawowe wykształcenie, z zawodu był bednarzem.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w Obronie Narodowej podporządkowanej 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Przeszedł szlak bojowy: Kutno, Sochaczew, Puszcza Kampinoska.

Po zakończeniu pracy zawodowej przebywał na emeryturze.

Zmarł 16.06.1984 r.

Był żonaty.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Strumykowej 5.

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 239287, leg. 23557.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Lewandowicz Roman (1909 -2005)



Zdjęcie legitymacyjne Romana Lewandowicza wykonane w 1945 r.

Nauczyciel, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., dowódca III. plutonu 3. Kompanii „Stęszew” Batalionu Obrony Narodowej „Poznań II”, podporucznik rezerwy WP

Przyszedł na świat 12 stycznia 1909 roku w Koźminie⁹³ (woj. wielkopolskie) z ojca Romana (1871⁹⁴-1934) i matki Marianny Sawade z d. Murawska (1870-1936)⁹⁵. – *Miałem 4 siostry* [Leokadia (1902-1985)⁹⁶, Marianna (1904⁹⁷-?), Marta (1914-?)] *i 4 braci* [Alojzy

92 Marta Król – żona Janusza Króla, szwagierka Gracjana.

93 Archiwum Państwowe w Kaliszu (APK) – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/1/218, skan 24.

94 Archiwum Państwowe w Poznaniu, Kobierno parafia - akt urodzenia/chrztu, rodzice: Thomas Lewandowicz, Josepha Kotecka, sygnatura: 3343/1.1/81, skan 3.

95 APK – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/2/98, skan 95.

96 Leokadia Marianna Wictoria, APK – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/1/100, skan 263.

97 Marianna Salomea, APK – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/1/109, skan 262.



Roman Lewandowicz (stoi w drugim rzędzie czwarty z lewej) podczas praktyk wojskowych w 59 pp w Inowrocławiu w latach 1930-31

(1906⁹⁸-?), Feliks (1907⁹⁹-?), Nikodem (1910¹⁰⁰-?), Florian (1912¹⁰¹-?). *Kobiety musiały rodzić wtedy dużo dzieci, gdyż potrzebowano ludzi do walki o niepodległość* – wspomina. Tradycje patriotyczne wpajano panu Romanowi od najmłodszych lat. Nic więc dziwnego, że rozpoczął naukę najpierw w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Krakowie, a następnie, w latach 1930-31 odbył Praktykę w 59. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Inowrocławiu. Wszystko po to, aby w momencie ponownego zagrożenia granic Polski mógł bronić ich skutecznie. W chwilach wolnych od

kształcenia własnych umiejętności, nauczał innych. Przed II wojną światową został nauczycielem przedmiotów ścisłych w Skubarczewie, Poznaniu, Chmęcicach, Wirach, a także w szkole w lubońskim Lasku (SP 4).

Ożenił się w 1933 roku z Ireną Lipską. Ślub cywilny zawarli 3 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego w Lubońcu, natomiast ślub kościelny odbył się w Wirach. Pani Irena, podobnie jak jej matka – Melania Lipska, była nauczycielką. Obydwie uczyły w wirowskiej szkole (pani Melania dodatkowo pracowała także w szkole w Konarzewie).

98 APK – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/1/115, skan 246.

99 APK – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/1/118, skan 224.

100 APK – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/1/221, skan 363.

101 APK – Koźmin Wkp. (USC), sygnatura: 705/1/227, skan 86.



Wiry – klasa V b, w środku Ewald Staszewski, z prawej Roman Lewandowicz (1933 r.)

Dalszy rozwój kariery zawodowej pana Romana i jego małżonki powstrzymał wybuch II wojny światowej. Wiadomość o jej rozpoczęciu zastała pana Romana, gdy przebywał w Chomęćcach. 1 września 1939 r., zamiast uroczystie powitać ze swoimi uczniami nowy rok szkolny, udał się na front.

W dniu wybuchu wojny pan Roman miał już 30 lat i posiadał wojskowy stopień podporucznika rezerwy piechoty. Został dowódcą III plutonu w 3. Kompanii „Stęszew” Batalionu Obrony Narodowej „Poznań II”.

Spisane wspomnienie z kampanii wrześniowej oraz pobyt w niemieckiej niewoli publikujemy poniżej.

Po zakończeniu II wojny światowej powrócił do Wielkopolski, został dyrektorem Szkoły Podstawowej w Wirach. Tam zamieszkał i wraz z małżonką wychowywali dwie córki: Marię i Grażynę. Maria Lewandowicz (1946-2019)¹⁰², podtrzymała tradycje rodzinne i, podobnie jak rodzice oraz babcia Melania, została nauczycielką (przez 27 lat uczyła w Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu). Za kadencji pana Romana w Wirach, w 1953 r. powstał nowy budynek szkoły – większy i lepiej przystosowany do nauki dzieci. Roman Lewandowicz wraz z rodziną przeprowadził się do Lubonia w 1971 r. i zamieszkał na osiedlu przy ul. Żabikowskiej. Mimo swojego wieku, pan Roman zaczął udzielać się

¹⁰² Nekrologi „Więści Lubońskie” 04-2019 str. 61. Wspomnienie o Marii Lewandowicz – „Więści Lubońskie” 05-2019 str. 32.

Wspomnienia wojenne Romana Lewandowicza

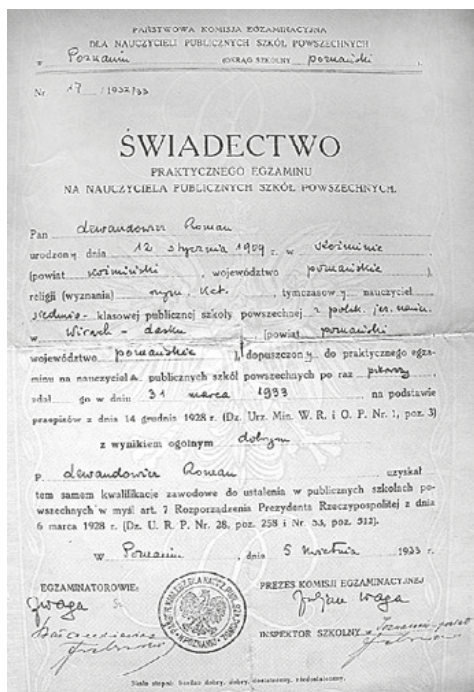
- 5 września 1939 roku – lasy Marzenin – okolice Wrześni.
- 17 września doszło do bitwy z Niemcami pod Suserzem (Gostynin – Gąbin). III pluton otrzymał rozkaz opanowania pierwszych zabudowań sąsiedniej wioski. Rozkaz wykonano. Po paru godzinach natarcie zostało wstrzymane. Po silnym ogniu nieprzyjaciela otrzymałem rozkaz wycofania się, w czasie którego zostałem ciężko ranny – przestrzały obu nóg. Uratowali mnie z pola walki ppor. Stanisław Domański – dowódca II plutonu i drużynowy I drużyny Jan Konieczny – kapral. Pod silnym ogniem nieprzyjaciela nie zawahali się ocalić swego przyjaciela i towarzysza broni. Cześć im i chwała! Oprócz mnie – dowódcy III plutonu, rannymi zostali: Jan Konieczny (z Chomęcic) – dowódca I drużyny, Doruch (z Dopiewa), Krupa (z Trzebawia); poległ – Wystraszewski (z Dopiewca). 17.09.39 r., po zniesieniu nas z pola walki i przewiezieniu do punktu opatrunkowego, podzieleni zostaliśmy na ciężko i lżej rannych. Ciężko ranni ulokowani byliśmy na noszach i zabrani z wycofującymi wojskami w kierunku na Warszawę.
- 18 września dostałem się do niewoli w Aleksandrowie, gdzie zostaliśmy ulokowani w świetlicy. Dowódca jednostki niemieckiej (Bawarczyk) udzielił nam wszechstronnej pomocy. Każdy otrzymał zastrzyk przeciwężcowy, tabletki (Bayera) przeciwwskażeniowe, suchy prowiant, świeże opatrunki (to był człowiek).
- 20 września przewiezieni zostaliśmy do szpitala polowego w Żychlinie (fabryka silników tramwajowych).
- 12 października przetransportowano nas do Synagogi.
- 20 października groziła mi amputacja lewej nogi (flegmona*) i przewieziony zostałem do punktu chirurgicznego w Dobrzelinie. Ponieważ nie wyraziłem zgody na amputację, znany poznański chirurg Dega (kapitan lekarz) zastosował maść ichtiolową (całą puszkę), czym spowodował wysunięcie się z rany strzępka munduru. Po wypłynięciu ropy rana zaczęła się goić.
- 10 listopada 1939 r. przewieziono mnie do szpitala dla rekonwalescentów w Kutnie – koszary 37 pp.
- 4 grudnia, po umożliwieniu ucieczki kapitanowi (nazwiska nie pamiętam) przewieźli nas Niemcy do Stalagu XX a w Toruniu.
- 7 grudnia przekazali nas do Stalagu II D, namiot karny nr 15 w Stargardzie – 45 km na południe od Szczecina. Były to najtragiczniejsze dni mojego życia. Spaliśmy na mokrym barłogu bez żadnego nakrycia. Chroniliśmy się pod własnymi kocami zabranymi z Kutna. Pożywienie to 1 chleb żołnierski na 16 osób i w południe 1 chochła zupy z kapusty lub brukwi, trochę okraszonej skwarkami. Jeden plus, że tak zwane posiłki przynoszono w termosach i przez to były gorące.
- 24 grudnia, w Wigilię Bożego Narodzenia przybył do namiotu młody lekarz podchorąży. Po wejściu do namiotu stanął jak wryty, zasalutował i wypowiedział

* Inaczej zwana ropowicą – ropne zapalenie obejmujące różne warstwy danego narządu wywołane drobnoustrojami (np. paciorkowcem)

dwa słowa: „tak to straszne i niehumanitarne”. I o dziwo po krótkim czasie przesłał dla każdego z nas po jednym wełnianym kocu, po 1 paczce tytoniu i kilka jabłek (to był drugi napotkany Niemiec życzliwy dla innych). Niestety, po świętach wszystko nam odebrano. Pamiętać trzeba, że to wszystko działo się w temperaturze -18°C do -25°C . namiot był przez całą dobę rzęsiście oświetlony.

- 28 grudnia zjawił się (rano) wartownik (zastrzegając sobie tajemnicę), że dzisiaj czeka nas miła niespodzianka. I rzeczywiście po jakimś czasie zjawili się generałowie niemieccy i zarządzili przeniesienie do baraków. Był to okres dochodzenia do ludzkiego wyglądu.
- 5 stycznia 1940 r. przewiezieni zostaliśmy do Oflagu VIII A w Kluczborku.
- 13 czerwca przewieziono nas do Oflagu VII A Murnau (Bawaria). W obozie Murnau przebywali już koledzy – dowódcy pozostałych plutonów, a mianowicie Edmund Torzecki, Stanisław Domański, Zygmunt Fibiger.
- W Murnau przebywałem do chwili wyzwolenia obozu przez Armię Amerykańską w końcu kwietnia 1945 r. Do kraju powróciłem (repatriacja) 1 września 1945 r.

Roman Lewandowicz – podporucznik rezerwy



Świadectwo Romana Lewandowicza o zdaniu egzaminu na nauczyciela publicznych szkół powszechnych (5 kwietnia 1933 r.)



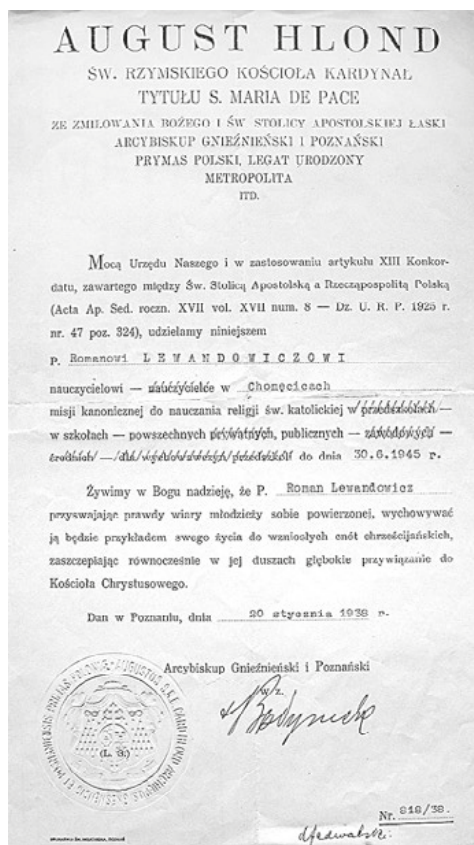
Szkoła w Łasku (SP4) – święto sadzenia drzewek. Z lewej zastępca kierownika Bolesław Romanowski, z prawej Roman Lewandowicz (26 marca 1934 r.)



Szkoła w Lasku (SP4) – klasa VII (1936 r.) na tle budynku przy ul. Sobieskiego 59 A. Od lewej siedzą: Józef Neubauer, NN, Ludwika Dymkowska, NN, Roman Lewandowicz, NN, NN, Halina Całkówna-Śliwińska, NN



W niewoli niemieckiej w Dobrzelinie. Roman Lewandowicz siedzi pierwszy z lewej. Po postrzale w obie nogi, poruszał się o lasce

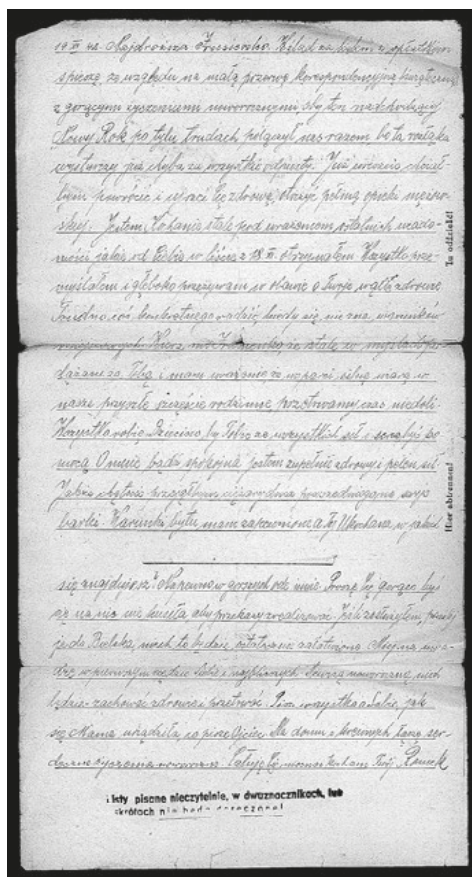
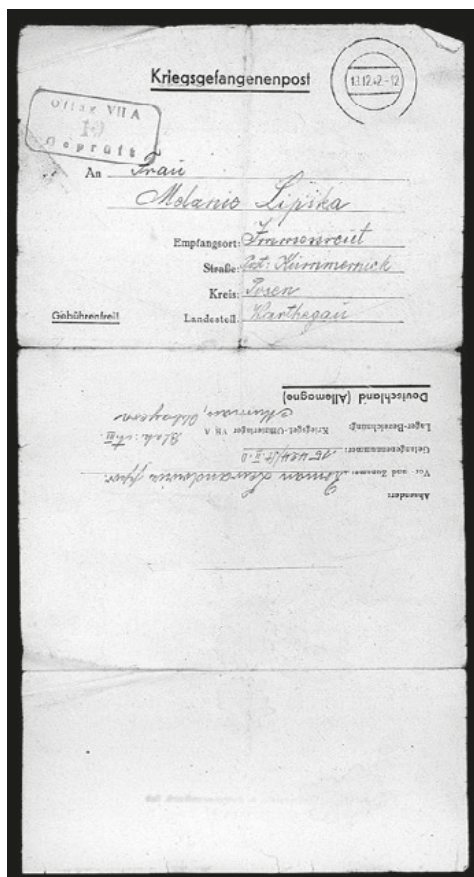


4.11.1933 r. Wiry – zdjęcie ślubne Romana Lewandowicza z żoną Ireną z d. Lipska. Razem przeżyli 67 lat

Dokument wydany przez abpa Augusta Hlonda z 20 stycznia 1938 r., podpisany przez bpa Walentego Dymka (sygnowany u dołu przez bpa Franciszka Jedwabskiego) udzielający Romanowi Lewandowiczowi – nauczycielowi w Chomędicach misji kanonicznej do nauczania religii w szkołach powszechnych publicznych, ważny do 30 czerwca 1945 r. W dokumencie czytamy m.in. *Żywimy w Bogu nadzieję, że P. Roman Lewandowicz przyswajając prawdy wiary młodzieży sobie powierzonej, wychowywać ją będzie przykładem swego życia do wzniosłych cnót chrześcijańskich, zaszczepiając równocześnie w jej duszach głębokie przywiązanie do Kościoła Chrystusowego.*

Dyrektor Roman Lewandowicz przed nowym budynkiem szkolnym w Wirach przy ul. Szreniawskiej (1952 r.)





List Romana Lewandowicza do żony Ireny (na adres teściowej) pisany w 1942 r. z oflagu. Adresat: Frau (Pani) Melanie Lipska; Immenreut (Wiry – w latach 1939-43, w pozostałych latach okupacji niemieckiej 1943-45 – Wirrenbach) Post Kummernick (Pocztą Komorniki nazwa w latach 1939-43; 1943-45 Kömmernick) Kreis Posen (powiat Poznań) Warthegau (Kraj Warty). / Nadawca: Roman Lewandowicz ppor. / 15424/St. II. D / Offizierlager VII A Blok: A. III / Murnau, Obbayern / 14 XII 42 Najdroższa Iruśenko. Wślad za listem z opłatkiem / spieszę ze względu na małą przerwę korespondencyjną (święteczną) / z gorącymi życzeniami noworocznymi, oby ten nadchodzący / Nowy rok po tylu trudach połączył nas razem, bo ta rozłąka / wystarczy już chyba za wszystkie odpusty. Już wreszcie chciał- / bym powrócić i ujrzeć Cię zdrową, otoczyć pełnią opieki mężow- / skiej. Jestem Kochanie stale pod wrażeniem ostatnich wiado- / mości jakie od Ciebie w liście z 18 XI otrzymałem. Wszystko prze- / myślałem i głęboko przeżywałem w obawie o Twoje wątle zdrowie. / Trudno coś konkretnego radzić kiedy się nie zna warunków / miejscowych. Wierz mi Irenko, że stale w myślach po- / dążam za Tobą i mam wrażenie, że wspieram silną wiarą w / nasze przyszłe szczęście rodzinne przetrwamy czas niedoli. / Wszystko robię dziecino by Tobie ze wszystkich sił i serca być po- / mocą. O mnie bądź spokojna, jestem zupełnie zdrowy i pełen sił. / Jakże chętnie przejąłbym ciężary życia powszedniego na swoje / barki. Warunki bytu mam zapewnione, a Ty Ukochana w jakich / się znajdujesz? Napewno w gorszych ode mnie. Proszę cię gorąco byś / się na nic nie kusiła aby przekazywać realizować. Jeśli zaśluzylem, prześlę je do Bielska, niech to będzie ostatecznie załatwione. Mniej na uwa- / dze w pierwszym rzędzie Siebie i najbliższych. Dewizą noworoczną niech / będzie – zachować zdrowie i przetrwać. Pisz wszystko o Sobie, jak / się Mama urządziła, co pisze ojciec. Dla domu i krewnych łączę ser- / deczne życzenia noworoczne. Całuje Cię mocno i kocham Twój Romek. U dołu stempel z treścią: Listy pisane nieczytelnie, w dwuznaczniach, lub w skrótach nie będą doręczane!



Przed starą szkołą w Wirach (1947 r.) zakończenie roku prawdopodobnie klasa V – grono nauczycielskie siedzi od lewej: Ewald Staszewski, Melania Lipska, Irena Lewandowicz z d. Lipska, kierownik Roman Lewandowicz, Ludwika Hałasza, Czesław Pieprzyk

w Spółdzielni Lubonianka. W 1972 r. przeszedł na emeryturę i zakończył pracę na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej w Wirach.

W 1985 r. za wybitne zasługi w służbie państwu i społeczeństwu, mające na celu umacnianie suwerenności i obronności kraju, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 2005 roku „Wieści Lubońskie” dotarły do pana Roman, wówczas najstarszego mieszkańca Lubonia. Na swoje zdrowie prawie do końca życia nie narzekał. Każdy dzień 1 września przypominał mu o 3 ważnych w jego życiu wydarzeniach: pierwszym dzwonku w szkole, wybuchu II wojny światowej i dniu, w którym powrócił z niej do ukochanej Ojczyzny i żony. Przez całe życie panu Romanowi przyświecała myśl Juliusza Słowackiego: *„Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei, i przed narodem niosą oświaty kaganiec. A kiedy*



Maria i Roman Lewandowiczowie z córkami: Marią (z lewej) i Grażyną (po mężu Kolasińska), rok 1952



Roman Lewandowicz ze „swoją” klasą – lata 50. XX w.



Wiry – przed wejściem do nowej szkoły (ok. 1952 r.), od lewej: kierownik szkoły Roman Lewandowicz, Melania Lipska, Irena Lewandowicz z d. Lipska, Michał Ratajski – woźny, Waleria Ściepura, ks. proboszcz Lech Paluch, Kazimiera Wawrzyniak, Irena Józefowska, Władysława Krwawicz, NN



W ogrodzie Spółdzielni Produkcyjnej 22 lipca 1950 r. (dawniej majątek Wiry) I rząd u dołu od lewej: Marysia – córka Lewandowiczów, nauczycielka Genowefa Majchrzak, Urszula Grabowska z dwuletnim synem Bolesławem, żona nauczyciela Żmudy. II rząd: dwaj zaproszeni goście z Poznania, pochylona nauczycielka Franciszka Prętka, przedstawicielka Ligii Kobiet, nauczycielka Irena Lewandowicz (żona Romana, córka Melanii Lipskiej), nauczycielka Pade (?), kierownik Roman Lewandowicz. III rząd: nauczyciel Kazimierz Rogoziński (?), harcerz Józef Kasprzycki, nauczyciel Tadeusz Sikorski, nauczyciel Marian Żmuda, kierownik gorzelnii w Wirach Marian Grabowski i kowal na majątku – Antoni Bartkowiak (powstaniec wielkopolski)*



96-letni Roman Lewandowicz z córką Marią, wspominają szkoły w Wirach i Luboniu oraz okres wojny, podczas rozmowy dla „Więści Lubońskich” w 2005 roku fot. Piotr P. Ruszkowski

* Biogram Antoniego Bartkowiaka – Paweł Wolniewicz *Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919* pod red. Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata, Luboń 2018, str. 115

trzeba, na śmierć idą po kolei, jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec...”

Roman Lewandowicz zmarł 16 grudnia 2005 r. i został pochowany na junińskim cmentarzu w Poznaniu¹⁰³.

Na podstawie publikacji: Magdalena Woźniak „Najstarsi w Luboniu. Roman Lewandowicz 96 lat” („WL” 09-2005 s. 27); Lewandowicz Roman „Wspomnienia wojenne” („WL” 09-2005 s. 26); Stanisław Malepszak, i Piotr P. Ruszkowski „200 lat oświaty w Luboniu”, m.in. str. 67-70.

*Magdalena Woźniak,
Piotr P. Ruszkowski*

Ławniczak Józef (1916-1980)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 7. Dywizjonie Artylerii Przeciwczołniczej w Poznaniu, jeniec wojenny, kanonier (szeregowiec) WP

Urodził się 27.01.1916 r. w Poznaniu na Kotowie, ojciec Franciszek, matka Katarzyna Marcinkowska. Miał podstawowe wykształcenie, był pracownikiem fizycznym.

W trakcie kampanii wrześniowej od 1.09.1939 r. do 28.09.1939 r. wziął udział w walkach pod: Gnieznem, Kołem, Kutnem, Łowiczem, nad Bzurą, w obronie Warszawy. Przez rok, w okresie 28.09.1939 r. - 30.09.1940 r. przebywał w niewoli niemieckiej - w stalagu VI A Hemer.

Po wojnie był zatrudniony w żegludze bydgoskiej w Poznaniu jako pracownik fizyczny.

Miał żonę Helenę (1918-1989), zmarł 29.08.1980 r. i spoczywa wraz z nią na żabikowskim cmentarzu.



Grób Józefa i Heleny Ławniczaków oraz Wojciecha i Marii Tuliszków fot.www.pro-gjs

Mieszkali w Luboniu przy ul. Okrzei 22.

Należał od 01.02.1979 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 261177, leg. 45447/31.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Łukaszewicz Stefan (1913-1987)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu, jeniec wojenny, plutonowy WP.

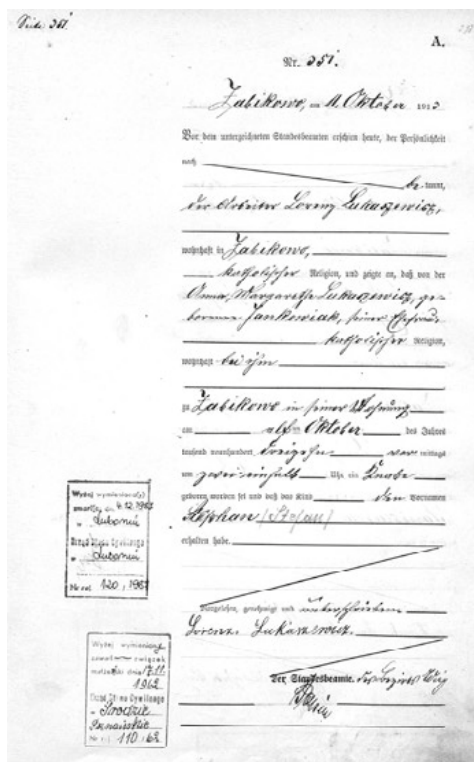
Urodził się 11.10.1913 r. w Żabikowie, w rodzinie robotniczej¹⁰⁴. Rodzice, mieszkańcy Żabikowa pobrali się w styczniu tego samego roku, ojciec Wawrzyn, 24 lata, z Józefa i Michaliny Poprawki, matka Anna Małgorzata Jankowiak, urodzona w Żabikowie w 1891 r. z Stefana Jankowiaka i Juliany Puchan¹⁰⁵.

Stefan Łukaszewicz miał wykształcenie podstawowe i zawodowe.

¹⁰³ Nekrolog „Więści Lubońskie” 01-2006, str. 33.

¹⁰⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/237, skan 354.

¹⁰⁵ APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/3/238, skan 16.



Akt urodzenia Stefana Łukasiewicza z 1913 r.

Awansował do stopnia plutonowego w sierpniu 1938 r.

Zmobilizowany 21.08.1939 r. do samodzielnnej kompanii 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu wchodzącego w skład 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty.

W aktach ZBoWiD odnotowano jego wspomnienia: W akcji wojennej brałem udział: Wrzesnia - Piątek - Sobótki - Koło Sochaczew - Kutno Bzura - Puszcza Kampinoska - Warszawa. 26.09.39 zostałem ranny - odłamek w prawy bok żeber i nogę.

Był przetransportowany 10.10.1939 r. do Poznania i zwolniony do domu.

Wspomniął dalej: Po półrocznym pobycie w domu rozpocząłem pracować w niemieckiej firmie Poznań - Malta do końca wojny.

Po wyzwoleniu był zatrudniony w warsztatach Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu aż do przejścia na emeryturę.

Zmarł 4 grudnia 1987 r. w Luboniu i jest pochowany na żabikowskim cmentarzu.

Ożenił się z Heleną z domu Gluma (ur. 01.05.1916 r., zm. 30.06.1962 r.), mieli syna Alberta. Powtórnie ożenił się w 1962 r. z Wandą.



Grobowiec na żabikowskim cmentarzu w którym spoczywają Stefan i Helena Łukasiewiczowie fot. www.pro-gis

Mieszkali w Luboniu przy ul. Pułaskiego 13.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 97-86-41 MW).

Należał od 1983 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 267227, leg. 51497, potem 176835.

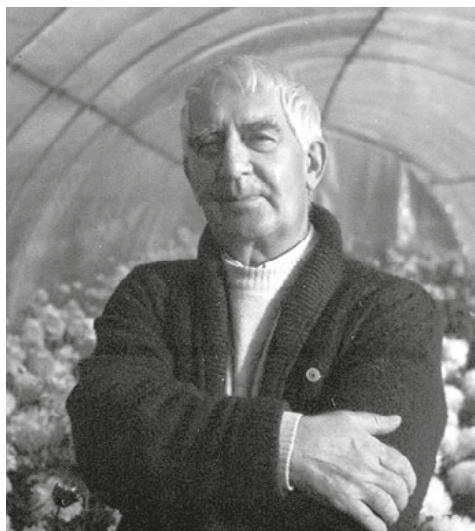
Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych; Zaświadczenie z wojska nr 755467; Akt Urzędu Stanu Cywilnego Wiry udostępnionych przez Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Robert Wrzesiński

Mańczak Edmund (1917-1987)

Sławny artysta, autor m.in. satyrycznych portretów wychowywał się w Luboniu a w 1939 r. zmobilizowany do wojska, ppor. rez. WP

Urodził się 15 czerwca 1917 r. w miejscowości Hochenmerich koło Duisburga (Nadrenia). Matka – Władysława Malińska – pochodziła z Bor-ku Wlkp., a ojciec – Maciej Mańczak – z Turku. Poznali się w Niemczech, dokąd oboje wyemigrowali za pracę. Ich ślub odbył się w Bochum. W Niemczech przyszły na świat ich dzieci: Flo-



Edmund Mańczak w szklarni rodzinnego domu na ul. Kopernika w Luboniu

rentyna, Edmund, Regina i Stanisława (zmarła w młodym wieku). Po I wojnie światowej rodzina znalazła się w Poznaniu i zamieszkała w jednej z kamienic na Łazarzu. Maciej Mańczak był kolejarzem. W 1929 r. kupił dom w osadzie *Bocianówko* w Żabikowie, wybudowanej pod koniec lat 20. dla pracowników Polskich Kolei Państwowych przez spółkę Ludwika Boczonja przy dzisiejszej ul. Kopernika (pierwotnie ulica nosiła



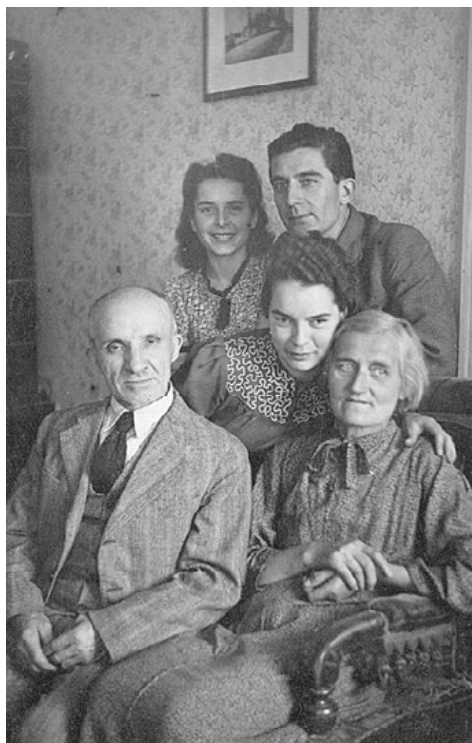
Edmund Mańczak w czasie służby wojskowej

nazwę założyciela osiedla). W domu z ogrodem wielkości 2,5 tys. m², pod numerem 7, chętnie odwiedzanym przez mieszkającego później w Warszawie Edmunda, mieszkali do śmierci rodzice oraz siostra Florentyna po mężu Cudera z rodziną. Była hafciarką, wykonała m.in. sztandar dla kościoła pw. św. Jana Bosko. Regina, druga siostra Edmunda Mańczaka, wraz z własną rodziną przeprowadziła się do Warszawy.

Po sprowadzeniu się rodziny Mańczaków do Żabikowa 12-letni Edmund uczęszczał prawdopodobnie do szkoły powszechnej przy dzisiejszej ul. Żabikowskiej (SP 2). Potem kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu. To tam, rysując kolegów, a nawet grono pedagogiczne, stworzył swoje pierwsze karykatury. Robił to najpierw w tajemnicy – pod ławką – a potem oficjalnie, w szkolnej gazetce. Nie prześladowano go jednak za tę twórczość, bowiem jego

rysunki nie były złośliwe, a widoczni na nich nauczyciele podobni do siebie.

Towarzyszami z młodości Edmunda Mańczaka i jego rodzeństwa byli mieszkający w okolicy rówieśnicy z rodzin Kaczmarków z ul. Ogrodowej, Nowackich (dzieci Władysława Nowackiego¹⁰⁶ – przedwojennego kierownika Drożdżowni i Kuryłłów z ul. Fabrycznej¹⁰⁷. Wiele czasu młodzież spędzała wówczas na piaszczystej Saharze nad Wartą – za Zakładami Chemicznymi. Z młodzieńczych przyjaźni wyrosły potem małżeństwa. Bliska koleżanka Reginy Mańczak – Halina Nowacka – została żoną Jana Kuryłły, Maria Kuryłło wyszła za Karola Kaczmarka, a Edmund ożenił się z Ewą Kuryłło (?-2013). Ich ślub odbył się podczas II wojny światowej. Zamieszkali w rodzinnym domu Mańczaków przy ul. Kopernika. Potem przenieśli się



Zdjęcie z domu rodzinnego. Rodzice – Maciej i Władysława Mańczakowie i dzieci: w środku – Stanisława, stoją – Regina i Edmund



Autoportret w karykaturze Edmunda Mańczaka z 1986 roku

na ul. ks. Streicha 16 (dawniej ul. Waryńskiego), gdzie wcześniej mieszkał proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko – ks. prałat Ludwik Bielerzewski, i gdzie osiadła wyrzucona z ul. Fabrycznej rodzina Kuryłłów. W Luboniu przyszły na świat córki państwa Ewy i Edmunda Mańczaków – Bożena (jest architektem) oraz podobnie jak ojciec, utalentowana artystycznie Hanna po mężu Wincentyuk (malarka). Edmund Mańczak

¹⁰⁶ Biogram Władysława Nowackiego – hallerczyka – Rocznik Historyczny Lubonia t. 1, str. 166

¹⁰⁷ Rodzina wielokrotnie opisywana w „Wieściach Lubońskich” z uwagi na osobę zasłużonej nauczycielki – Hanny Kuryłło i jej ojca słynnego skrzypka Adama Kuryłły (np. „WL” 2003-09, str. 20 Hanna Kuryłło „Gdy nauka była zabroniona...”; 2009-09, str. 28 Małgorzata Okulicz-Kozaryn „Jubileusz w ZNP”; 2009-12, str. 22 Hanna Siatka „Krucze i odważne”; 2010-12, str. 5 „Dzielną kobietą”; 2011-07, str. 29 Hanna Kuryłło „O tamtym czerwcu”; 2013-11, str. 38 „Hanna Kuryłło (1920-2013)”; „RHL t. 3, str. 246; „WL” 2003-10, str. 20 Hanna Siatka „Wirtuoz ten mieszkał w Luboniu”.



Zdjęcie rodzinne wykonane w domu przy dzisiejszej ul. Kopernika 7 (osada *Bo-cianówko*). Od lewej siedzą: Stanisława Mańczak, rodzice: Władysława i Maciej Mańczak, Malińska z rodziny Władysława Mańczak, Florentyna i Józef Cudero-wie. Z tyłu: Edmund Mańczak, Stanisława Malińska i Regina Mańczak

rozwiódł się z swoją żoną i ożenił się po-tem po raz drugi.

W 1939 r. 22-letniego Edmunda wcielono do „Armii Poznań”. Podczas walk został ranny. Tyle tylko wiemy o jego udziale w kampanii 1939 r. Z zachowanych zdjęć możemy dowiedzieć się, że miał stopień podporucznika o czym świadczy gwiazdka na pagonie munduru. Podczas okupacji hitlerowskiej pracował jako kreślarz budowlany w Poznaniu, a potem również w Puszczykowie. W tym czasie otrzymał pierwsze płatne zamówienie na sportretowanie w karykaturach pracowników poznańskiej firmy, w której był zatrudniony. Rysował też inne wojenne karykatury, m.in. te, które publikowaliśmy przy okazji przedstawiania

losów rodziny Kuryłło. Po wojnie wydelegowano Edmunda Mańczaka do służby wojskowej w Polanicy Zdroju (ziemie odzyskane). Po powrocie przez krótki okres pracował w Fabryce Romana Maya.

W latach 1945-1950 studiował na Wydziale Malarstwa w Państwowej Szkole Sztuk

Plastycznych w Poznaniu u profesorów Stanisława Teisseyre’a i Eustachego Wasilkowskiego. Jednocześnie na Uniwersytecie Poznańskim zgłębiał również historię sztuki. Studia artystyczne kontynuował w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych u prof. Eugeniusza Eibischa (1950-1951). W 1956 r. do stolicy przeniosła się z Lubonia również żona



Jedno z młodzieńczych spotkań – od lewej: Regina Mańczak, Hanna Kuryłło, Edmund Mańczak, jego przyszła żona – Ewa Kuryłło, Jan Kuryłło i Stanisława Mańczak



Jedno z wielu wojennych spotkań w mieszkaniu Kuryłtów na ul. Fabrycznej. W przebraniach: Mańczakowie, Kaczmarkowie, Kuryłtowie. W kapeluszu centralnie Hanna Kuryłło. Uczestnikami tych towarzyskich zebrań bywali lubonianie: Marian Szczerbacki, Edmund Mańczak (malarz artysta z ul. Kopernika w Luboniu, zwerbowany do wojska w 1939 r., późniejszy mąż Ewy Kuryłło), jego siostry: Flora, Stachna i Renia Mańczakówne, Karol Kaczmarek (na górze z prawej, w chustce – późniejszy mąż Marii Kuryłło), Florcia i Józef Cuderowie z córeczką Wiesią, Wanda Sulikowska (Pokrywka) z Plejerów

z córkami. ASP ukończył Edmund Mańczak, uzyskując dyplom w pracowni malarstwa. W latach 1958-1967 był adiunktem na Wydziale Malarstwa i Grafiki. Jak pisał inny znany satyryk – Eryk Lipiński – jego obrazy cieszyły się powodzeniem.

Choć sam artysta uważał karykaturę za drugoplanową w swojej twórczości, to właśnie w dziedzinie karykatury osiągnął największy sukces. Jego debiut w tej dziedzinie sztuki odbył się w prasie. W 1945 r. zamieścił swe pierwsze rysunki w „Głosie Wielkopolskim”. Były to karykatury portretowe zbrodniarzy wojennych Göringa i Keitla. Wkrótce wybił się na czoło artystów uprawiających

tę dziedzinę sztuki, przede wszystkim jako karykatu-rzysta portretowy. Jego karykatury polityków, pisarzy, muzyków, malarzy i aktorów – podpisane literą „M” – zaczęły zwracać uwagę. Współpracował z „Ekspressem Poznańskim” i „Kurierem Wielkopolskim”, a później z prasą warszawską i ogólnopolską, m.in.: „Życiem Warszawy”, „Muchą”, „Tygodnikiem Kulturalnym”, „Polityką”, „Stolicą”, „Teatrem”, „RTV” i „Prasą Polską”, a przede wszystkim z założonym w 1935 r. przez Zbigniewa Mitznera oraz Eryka Lipińskiego i zawieszonym w 1994 r. ilustrowanym tygodnikiem satyrycznym „Szpilki”, programowo związanym ze środowiskiem lewicy. W piśmie publikowali m.in.: Julian Tuwim, Konstanty Ildefons Gałczyński, Stanisław Jerzy Lec, Antoni Słonimski, Krzysztof Teodor Toeplitz, Stanisław Tym

i Jerzy Urban. Swoje rysunki zamieszczali w „Szpilkach” m.in.: Andrzej Czczot, Andrzej Dudziński, Jerzy Flisak,



Zdjęcie ślubne Edmunda Mańczaka z Ewą Kuryłło



Rodzina Edmunda i Ewy Mańczaków z pierwotną córeczką



Zdjęcie z czasów okupacji Edmund Mańczak z prawej z Ewą Kuryłło (żoną) i szwagierką Hanną Kuryłło



Dom rodziny Mańczaków przy ul. Kopernika 7 z 1929 r. fot. Hanna Siatka

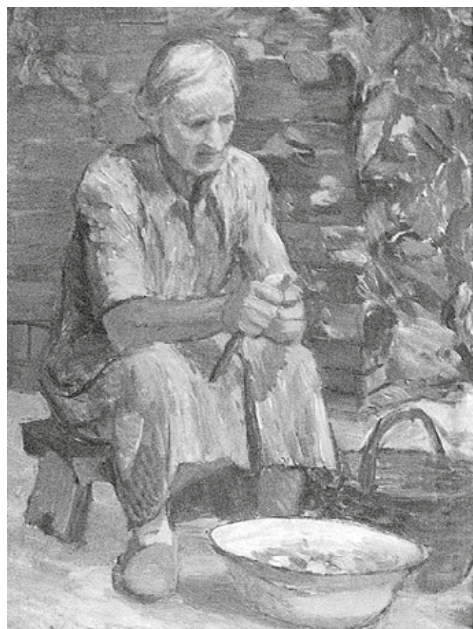
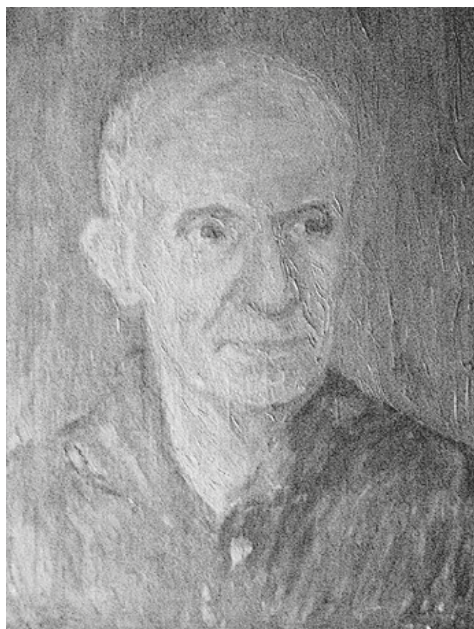


Odwiedziny Edmunda podczas służby wojskowej



Z siostrą Florentyną i jej mężem – Józefem – w Luboniu 1 listopada 1984 r. w ogrodzie domu rodzinnego przy ul. Kopernika 7, gdzie państwo Cuderowie hodowali w latach 80. kwiaty

Zbigniew Lengren, Edward Lutczyn, Andrzej Mleczek i Henryk Sawka. Za granicą Edmund Mańczak zamieszczał karykatury w „Eulenspiegel” (NRD), „Atlas” (USA) i „Literaturnoj Gazietie” (ZSSR).



Portrety rodziców namalowane przez Edmunda Mańczaka wiszą w rodzinnym domu przy ul. Kopernika fot. Hanna Siatka

Przyglądając się bohaterom swoich satyrycznych rysunków, Edmund Mańczak często bywał na widowni i za kulisami Teatru *Syrena* oraz Kabaretu *Dudek*. Stworzył karykatury wielu znanych aktorów i kreowanych przez nich postaci scenicznych, często ilustrując nimi programy wystawianych przez stołeczną estradę spektakli. Szczególnie frapowała go postać Ludwika Sempolińskiego. Wykonał wiele wariantów karykatury tego świetnego aktora. Do dziś podziwiać możemy też narysowane tuszem przez Edmunda Mańczaka satyryczne portrety takich znanych artystów sceny, jak: Gustaw Holoubek, Tadeusz Fijewski, Kalina Jędrusik, Magdalena Zawadzka, Wiesław Gołas, Jan Kobuszewski, Hanka Bielicka, Violetta Villas, Krystyna Sienkiewicz, Czesław Niemen, Ewa Demarczyk, Marek Grechuta, Maryla

Rodowicz i wielu innych. Chcąc poznać swoje postacie, zaznajamiał się ze środowiskami, do których należały: artystycznym, politycznym, prasowym, z czasem wnikając do grona ich bliskich towarzyszy.

Jego karykatury nie wymagały podpisów. Znakomicie ujmował podobieństwo. Bohaterów jego rysunków rozpoznać można na pierwszy rzut oka. Dzięki temu, że artysta zarejestrował tak wiele portretów osób, które działały, pracowały i występowały w latach 1935-1988, dorobek Edmunda Mańczaka jest szczególnym dokumentem epoki.

Rysunki Edmunda Mańczaka wystawiano w warszawskim Muzeum Karykatury. Za swoją twórczość artystyczną otrzymał w 1978 r. Nagrodę Specjalną *Satyrykonu* (ogólnopolska konkursowa wystawa rysunku satyrycznego w Legnicy) oraz w 1979 r. *Srebrną Szpilkę*.



Kilka lubońskich grafik w porządku chronologicznym – karykatura E. Mańczak z 1940 r. Pod nią czytamy: „Zgraja” / Towarzystwo niezarejestrowane / Sp. z ogranicz. odpow. (w dniu wypłaty) – przyjaciele od brydża z czasów okupacji. Z podpisów odczytaliśmy niektóre osoby – od lewej: (Führer) Pietrzak na taczce; (Prezes honorowy) ?; Die Arbeiter (zwykli robotnicy) – Michalak, Edmund Mańczak, Jerzy Tułak Stanisław Siebert (rozpoznany 2. z prawej); Treuhänder (mistrz) – bez podpisu



Karykatura z 1942 roku – Antoni Swinarski – późniejszy dyrektor Zakładów Chemicznych a także profesor i rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako pracownik *Chemische Werke – Lobau G.m.b.h.* jak głosi napis pod jego nogą



Z tego samego okresu Hanka Kuryłło w drodze na lekcje tajnego nauczania – grafika zatytułowana *Lata ptaszek po ulicy...*



Zimowe wspomnienia – karykatura z 1943 r. – socjologiczny obraz okupacji Edmunda Mańczaka w powrocie do domu rodziny Kuryłłów po pracy ze zdobyczami, nadziejami i wyznaniemi. Od lewej: mama Emma z pieskiem, pod nią napis: *Moje dziatki kochane... / Reksinka chodź! / Wiecie co? / Jutro będą pyry u Berenta!..*, Ewa – późniejsza żona artysty i napis: *Cholerna wojna!*, dalej Hanka z podpisem: *Ale powiedzcie - / czy to nie pięknie? / dzisiaj przywozłam / chleb i marchew...*, Marysia z dopiskiem: *Grunt to brykiety!*, Jaś z wyznaniem: *Ale się dziś nawpychałem!..*



Przykładowe karykatury znanych postaci, które wykonał lubonianin – Edmund Mańczak, niektóre publikowane m.in. w popularnym tygodniku satyrycznym „Szpilki”



Jan Kobuszewski



Ludwik Sempoliński



Violetta Villas



Daniel Olbrychski



Krystyna Sienkiewicz



Czesław Niemen



Jan Englert



Piotr Jaroszewicz



Andrzej Wajda



Tadeusz Fijewski



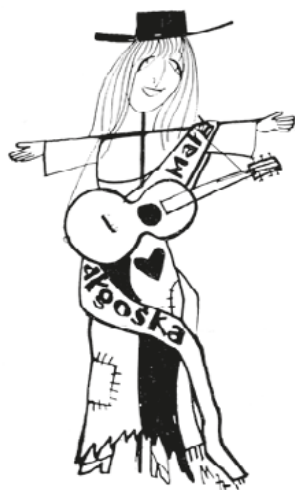
Gustaw Holoubek



Magdalena Zawadzka



Sława Przybylska



Maryla Rodowicz



Roman Bratny



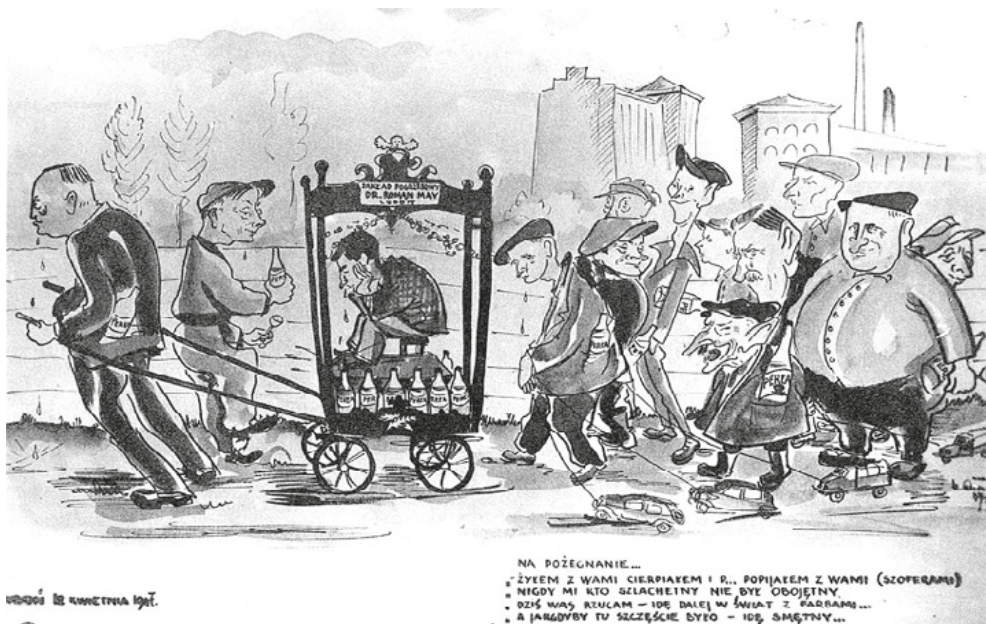
Jan Pietrzak



Powojenna grafika podkolorowana Edmunda Mańczaka z 1946 roku – Antoni Swinarski na szczycie – odbudowują Zakłady Chemiczne w Luboniu. U dołu wierszyk: *Zostałeś wszystko zrujnowane / A chcesz - by było murowane / Od trudu pobłądły Twoje lice / Bo całe serce oddałeś fabryce / Załoga – pomyślności i zdrowia Ci życzy / Niech żyje nasz Wielki Budowniczy!*



Jedna z grafik Edmunda Mańczaka – *Warszawa Wąski Dunaj* (30 x 15 cm) z 1974 r.



Jeden z ostatnich lubońskich akcentów graficznych z 12 kwietnia 1947 roku, autorstwa Edmunda Mańczaka. W karawanie opisanym **ZAKŁAD POGRZEBOWY DR. ROMAN MAY LUBOŃ** autor Edmund Mańczak za nim miejscowi koledzy. U dołu czytamy: *NA POŻEGNANIE... ŻYŁEM Z WAMI CIERPIAŁEM I R... POPIJAŁEM Z WAMI (SZOFERAMI) NIGDY MI KTO SZLACHETNY NIE BYŁ OBOJETNY D... POPIJAŁEM Z WAMI (SZOFERAMI) / - NIGDY MI KTO SZLACHETNY NIE BYŁ OBOJETNY / - DZIŚ WAS RZUCAM – IDĘ DALEJ W ŚWIAT Z FARBAMI... / - A JAKGDYBY TU SZCZĘŚCIE BYŁO – IDĘ SMĘTNY...*

Brał udział w wielu imprezach i wystawach satyrycznych w Polsce i za granicą. Ponieważ jednak nie traktował karykatury jako jedyne go środka wyrazu, od 1951. prezentował też swoje malarstwo sztalugowe, akwarele i grafiki, m.in. indywidualnie w Gorzowie Wlkp. (1962 r.), Warszawie (1966, 1981), Wiedniu (1967), Kłodzku (1977, 1981), Szczecinie (1973), Polanicy Zdroju (1977); w wystawach zbiorowych: w 1953 r. (Ogólnopolska Wystawa Karykatury – Warszawa), 1961 r. (Wystawa satyry w 15-lecie PRL i Wystawa 15-lecia PRL – malarstwo), 1961 i 1962 (Wystawy Polskiej Satyry w ZSSR, Chinach, Wietnamie, Koreańskiej Republice Ludowej i Berlinie) 1962, 1970 i 1974 (Festiwal Malarstwa Współczesnego – Szczecin), 1970 i 1974 (Międzynarodowe Salony Humoru w Bordigera – Włochy), 1978, 1979 i 1980 (*Satyrykon* – Legnica), 1968 (malarstwo polskie – Budapeszt). Publikował też swoje prace w wydawnictwach książkowych, m.in. „Pardon Erotikon” i „Pardon Autosalon” („Bärmeier und Nickel” – Frankfurt 1969, 1970), „Świat Jerzego Połomskiego” („Poray Book Publishing” – Nowy Jork 1978), „Kto jest kim w Polsce” i „Ludwik Sempoliński” („Czytelnik” 1985).

Zmarł 23 grudnia 1987 r. w Warszawie w wieku 70 lat. Pochowano go na Powązkach.

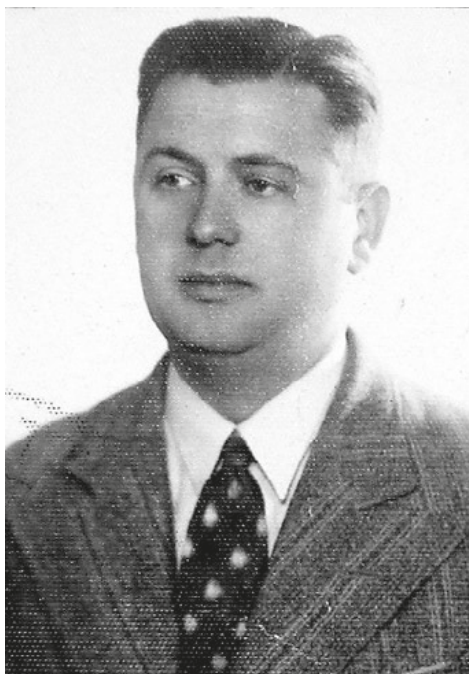
Na podstawie m.in.: informacji i materiałów Hanny Kuryłło (szwagierki) oraz Wiesławy Cudery (córkę Florentyny¹⁰⁸ – siostry Edmunda Mańczaka); publikacji „Wieści Lubońskie” 2012-05, Str. 30 Hanna Siatka „Karykatury Edmunda Mańczaka”.

Hanna Siatka, Piotr Ruszkowski

Moller Czesław (1900-1979)

Drukarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.

Urodził się 8 lipca 1900 r. w Poznaniu, ojciec Antoni, matka Marianna z domu Woźniak Mieli 10 dzieci z czego wieku dorosłego nie wszyscy dożyli. Starsze rodzeństwo to: Czesława (ur. 1895 r.), Henryka (ur. 1896 r.) oraz Stefania po mężu Nowicka, Pelagia po mężu



Czesław Moller

Piątek i Helena po mężu Wojnowska.

Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Na jednym z zachowanych zdjęć jest w pruskim mundurze, stąd dochodzimy, że był wcielony podczas zaborów do armii niemieckiej. Czy wziął też udział w I wojnie światowej, nie wiadomo.

Z zawodu był litografem drukarzem-kalkulatorem. Przed II wojną światową

108 Patrz też biogram: Cudera Jan (1908-1994)



Czesław Moller w późniejszym wieku

pracował w drukarni oraz na Targach Poznańskich jak i podczas urządzania Powszechnej Wystawy Krajowej (1929 r.).

Za zaoszczędzone pieniądze kupił działkę przy ul. Piłsudskiego 14 w Żabikowie, (dziś Luboń, ul. Okrzei) i w 1938 r. zamieszkał z rodziną w nowo wybudowanym domu.

Zmobilizowano go do miejscowości Równe na Wołyniu, gdzie znajdował się wielki Garnizon Wojska Polskiego w II RP¹⁰⁹. W jakiej jednostce służył i gdzie mógł walczyć Czesław Moller, nie ustalono¹¹⁰. Wiadomo, że we wrześniu 1939 r. dostał się do sowieckiej niewoli,

prawdopodobnie więc był w jednostce zapasowej chroniącej ten garnizon. Wielu polskich jeńców wojennych Sowieci przetrzymywali w Równem. Stąd też 22 kwietnia 1940 r. wysłał do żony, ostatnią jaką trafiła do adresata przed długą przerwą, korespondencję (kartkę pocztową). Nie wiemy, jak długo Czesław Moller pozostał tutaj. Prawdopodobnie był jeńcem jednego z około 20 punktów obozowych zorganizowanych przez NKWD, pracującym przy budowanej drogi strategicznej Nowogród Wołyński-Lwów przez miejscowości: Równe, Dubno, Brody. Wiadomo, że do jej wykonania NKWD skierowało około 24 tys. szeregowych oraz podoficerów Wojska Polskiego. W ciągu trwania



Czesław Moller – młodziemiec, zdjęcie studyjne

109 Równe – kresowy garnizon, gdzie stacjonowali m.in.: piechota Armii Polskiej we Francji, sztab i dowództwo 13. Kresowej Dywizji Piechoty, 44. i 45. Pułk Piechoty, 13. Pułk Artylerii Lekkiej a także były tu: Ośrodek Sapersko-Pionierski, 13. samodzielna bateria artylerii przeciwlotniczej oraz kompania łączności.

110 W osobowej bazie danych Wojskowego Biura Historycznego (wyszukiwarka zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego) nie występuje: <https://wbh.wp.mil.pl/> [dostęp 30.12.2020 r.]



Czesław Moller w armii pruskiej. Zdjęcie wykonane w Poznaniu przy ul. Berlinerstrasse 10 w zakładzie Artur Mikulla, prawdopodobnie podczas przepustki lub urlopu

„Budowy nr 1 NKWD” (tak nazwano to przedsięwzięcie) z miejsca pracy zbiegło około 1,5 tys. jeńców¹¹¹.

Z rodzinnych relacji wynika, że Czesław Moller trafił też do obozu jenieckiego w Ostaszkowie – dawnego klasztoru prawosławnego nad jeziorem Seliger (ok. 300 km na północny-zachód od Moskwy). Tutaj bardzo ciężko zachorował. Jego stan zdrowia był tak zły, że uznano go za nieżywego i wywieziono do kostnicy poza obozem. Zaopiekowali się nim jacyś ludzie. Nie wiedział, co się stało z żołnierzami, którzy przebywali w Ostaszkowie wcześniej.

Następnie dostał się do Armii Polskiej tworzonej w ZSRR i dowodzonej przez gen. Władysława Andersa, później był żołnierzem Armii Polskiej na Wschodzie i znalazł się w Persji (obecnie Iran), gdzie długo leczył się w szpitalu polowym. Następnie przebywał na terenie Palestyny (ówczesnym protektoracie brytyjskim) w drugim rzucie Armii Polskiej na Zachodzie.

Kontakt rodzinny z nim zerwał się. Żona poszukiwała go przez Niemiecki Czerwony Krzyż, uważając, że mógł znaleźć się w niemieckiej niewoli. W karcie pocztowej z 17.03.1944 r. z Prezydium Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Berlinie otrzymała odpowiedź, że karta informacyjna o Czesławie Mollerze była wypełniona dokładnie, jego poszukiwania musiano zamknąć.

Zachowało się zaświadczenie z firmy E. Lewin-Epstein Ltd. w Tel Awiwie, gdzie Czesław Moller od 10.07.1944 do 27.10.1944 r. był zatrudniony na zasadzie przeniesienia służbowego.

Z datą 25.12.1944 r. wysłał do żony Stefanii za pośrednictwem Brytyjskiego Czerwonego Krzyża list z Jerozolimy w Palestynie, informując, że żyje. Oto jego krótka treść: *Moja kochana. Donoszę, że jestem zdrow i cały, czego i od Ciebie się spodziewam. Pisałem wielokrotnie i dotychczas żadnej odpowiedzi nie otrzymałem. Z datą stempla pocztowego 19.11.1945 r. był list do żony Stefanii. Na kartce tej są dwie daty: XII 1945 oraz 25.01.1946 r. pani Stefania napisała: Kochany mężu. Pierwszą wiadomość odebraliśmy wczoraj. Są my wszyscy zdrowi, czego Tobie życzymy. Twoja córa duża dziewczynka. Cieszymy się na Twój przyjazd.*

111 https://pl.wikipedia.org/wiki/Obóz_NKWD_w_Równem [dostęp: 30.12.2020 r.] Komendantem tego obozu był Iwan Fediukow



W przedwojennym Poznaniu na spacerze z kolegami Czesław Moller 2. z prawej

Z pisma z 21 listopada 1945 r. od Amerykańskiego Konsulatu Generalnego w Jerozolimie na terenie Palestyny wynika, iż Czesław Moller ubiegał się o wyjazd – imigrację do USA.

Żona i córka Alicja otrzymały od niego kolejny list z datą 24.03.1946 r.



Na tarasie altanki na działce w Dębcu, od lewej Aniela Bielerzewska (teściowa), córka Alicja, Czesław Moller, Stefania (żona) i Walenty Bielerzewski



Czesław Moller w drukarni około 1937 r.



Na tym zdjęciu z Palestyny Czesław Moller stoi 1. z lewej



Żołnierze gen. Władysława Andersa – Palestyna wiosna 1944 r. Czesław Moller w górnym rzędzie, pierwszy z prawej

Write in Block Capitals  In green Druckbuchstaben
auszusetzen

WAR ORGANISATION OF THE BRITISH RED CROSS
AND ORDER OF ST. JOHN
Postal Message Scheme

To: Comité International
de la Croix Rouge
Genève

PO BOX 508
David Building
Jerusalem
PALESTINE

58359

ENQUIRER
Fragender

Name: Moller
Circled name: Czesław
Surname: P.O.B. 1391
Address: S.A.

Message — Mitteilung
(Message not to exceed 25 words, family news of strictly personal character.)
(Nicht über 25 Worte, nur persönliche Familiennachrichten.)

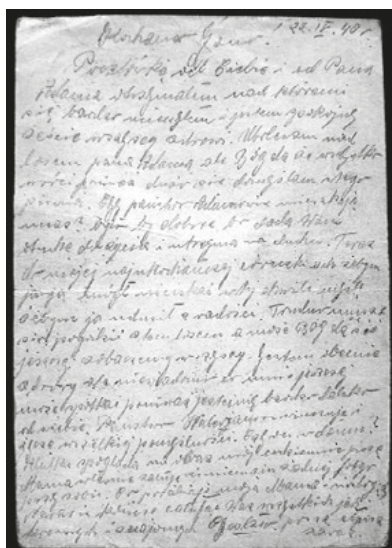
Moja kochana Donużka za jestem zdrow i cały
Szczę i od siebie nie snosiewicz. Pisalem
kilkakrotnie i dotychczas żadnej odpowiedzi
nie otrzymałem

Date: 25/12/44

ADDRESSEE
Empfänger

Name: Moller
Circled name: Stefania
Surname: P. o. a. n
Address: ul. Piłsudskiego 14
Powiat Lubon
Polska Gubernia

Poszukiwany przez rodzinę za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, odnalazł się w 1944 roku



Kartka pocztowa wysłana z miejscowości Równe* pisana ołówkiem kopiowym 22 IV 1940 r. do żony Stefanii Moller, Luboń, ul. Boeldkestrasse 14 (Okrzei) przez Czesława Mollera, syna Antoniego: A-XIII miasto Równe – strzynka poczt. 37, grupa 5. Kochana żono! / Pocztówkę od Ciebie i od Pana / Adama otrzymałem nad którymi / się bardzo ucieszyłem i jestem spokojny / żeście wszyscy zdrowi. Ubolewam nad / losem pana Adama ale Bóg da że wszystko / wróci ponieważ dużo się domyslałem z tego / pisma. Czy państwo Adamowie mieszkają / u nas? byłoby dobrze bo dadzą Wam / otuchę do życia i utrzyma na duchu. Teraz / do mojej najukochańszej córeczki ach żeby / ja ją mógł uściskać w tej chwili myślę / żeby ją uduślił z radości. Trudno muszę / się pogodzić z tym losem a może Bóg da że się / jeszcze zobaczymy wszyscy. Jestem obecnie / zdrowy ale nie wiadomo co mnie jeszcze / może spotkać ponieważ jesteśmy bardzo daleko / od siebie. Państwu Walerianom (?) winszuję i / życzę wszelkiej pomyślności. Co tam w domu? / Alutka spogląda na obraz mój codziennie piszę. / Mama w końcu żałuje że nie ma żadnej fotogr. / przy sobie. Co porabiają moja Mama i siostry i d. (dzieci) / Na razie kończę całuję Was wszystkich jak i / krewnych i znajomych. (?) proszę odpisz / zaraz.

z Palestyny, gdzie służył w szeregach Wojska Polskiego. W lipcu 1945 r. był w Jaffie w hotelu Elzir, a potem w Tel Awiwie. Wrócił do domu w 1946 r., po siedmiu latach wojennej tułaczki. Granicę polską przekroczył 24.09.1946 r. na punkcie etapowym w Dziedzicach.

W paszporcie był jego rysopis, z którego wynikało, że ma twarz owalną, jest szatynem średniego wzrostu o ciemnych oczach. Jako zawód podano – litograf, wyznanie – rzymskokatolickie.

Z firmy „Papierodruk” Zakłady Graficzne pod Zarządem Państwowym

Drukarnia „Litografia” „Offset” Fabryka Ksiąg Kontowych Fabryka Stempli w Poznaniu otrzymał datowaną na 23.10.1946 r. propozycję pracy w charakterze pierwszego przedrukarza. W związku z reorganizacją dyrekcja przeniosła go z dniem 01.01.1951 r. do pracy w Drukarni Biletowej w Poznaniu w charakterze kalkulatora.

W kolejnym piśmie z 11.01.1951 r. dowiadujemy się, że był zatrudniony w Poznańskich Zakładach Graficznych Przedsiębiorstwie Państwowym przy ulicy Polnej w Poznaniu.

* Równe – dziś miasto na Ukrainie liczące ok. 250 tys. mieszkańców. W I i II Rzeczypospolitej należało do Polski, w 1939 r. liczyło 41,5 tys. mieszkańców i było największym miastem ówczesnego województwa wołyńskiego ze stolicą w Łucku. Od września 1939 r. Równe było pod okupacją sowiecką, a od połowy 1941 r. pod okupacją niemiecką.



Strony główne pasportu wystawionego w połowie 1944 roku dla zamieszkałego w Jerozolimie Czesława Mollera. Dokument był przedłużany co roku do czerwca 1947 r.



Żona Czesława Mollera – Stefania
z domu Bielerzewska

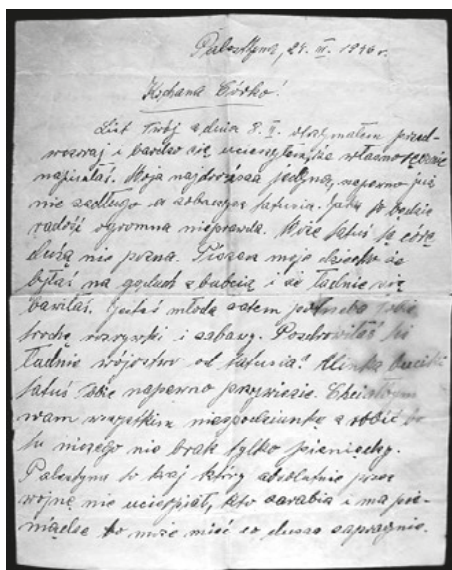
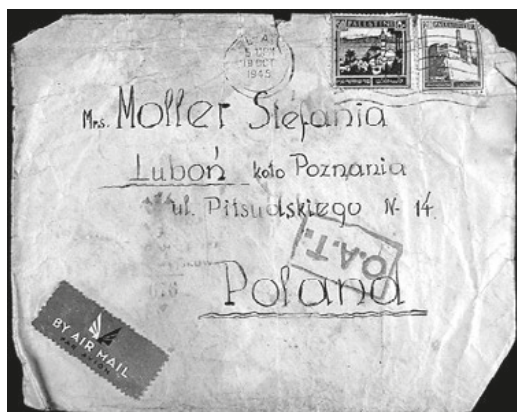
Na skutek przeżyć wojennych – po-
bytu w niewoli sowieckiej Czesław Mol-
ler był inwalidą wojennym. Przed Ko-
misją Lekarską stawał już 24.07.1945 r.
w Tel Awiwie. Uprawnienia inwalidy
wojennego otrzymał w Polsce. Począt-
kowo miał 48% utraty zdolności zarob-
kowej pozostającej w związku ze służbą
wojskową. Cierpiał na nerwicę ogólną

średniego stopnia oraz na znaczny niedowład w związku z przewlekłym zapaleniem uszu z uszkodzeniem perfekcji słuchowej. Jego stan zdrowia pogarszał się i w książeczce z datą 15.06.1955 r. zapisano, że utrata zdolności zarobkowej



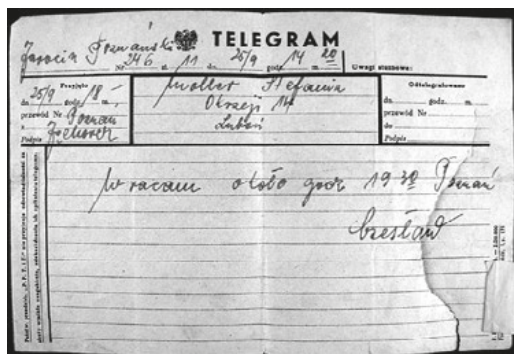
Tel Awiw, marzec 1946 r. tuż przed powrotem do kraju



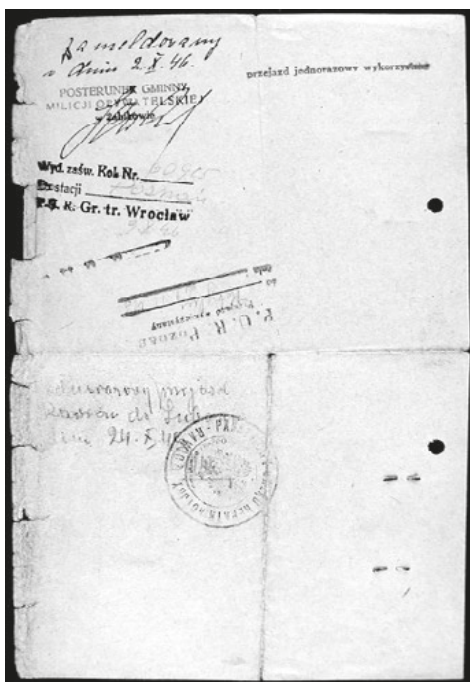


Koperta i pierwsza strona listu wysłanego z Palestyny do Lubonia w marcu 1946 r. A oto jego treść (pisownia oryginalna): Palestyna, 24.III. 1946 r. / Kochana Córko! / List twój z dnia 8.II. otrzymałem przedwczoraj i bardzo się ucieszyłem, że własnoręcznie napisałaś.

Moja najdroższa jedyna napewno już nie zadługo a zobaczysz tatusia. Jaka to będzie radość ogromna nieprawda. Może tatuś tę córę dużę nie pozna. Piszesz moje dziecko że byłaś na godach z babcią i że ładnie się bawiłaś. Jesteś młoda zatem potrzeba tobie trochę rozrywki i zabawy. Pozdrowiłaś już ładnie wujostwo od tatusia? Alinko bućki tatuś Tobie napewno przywiezie. Chciałbym wam wszystkim niespodziankę zrobić bo tu niczego nie brak tylko pieniędzy. Palestyna to kraj który absolutnie przez wojnę nie ucierpiał, kto zarabia i ma pieniądze to może mieć co dusza zapragnie. Ale ja wolałbym już być w Polsce przy Tobie moje drogie dziecko i wszystkimi razem mi drogami i najbliższymi i podzielić się wszystkimi troskami z Wami. / Kochana Żono zauważyłem z listu że się trochę niepokoisz o mnie, nie miej obawy jestem chwała Bogu zdrowy i cały możesz być zupełnie spokojna. Jak Ty żyjesz? Wiem że po takiej wojnie to dużo brakuje i trudno zaraz coś kupić. Stefcu gdy masz jeszcze coś z moich rzeczy może ubranie to przerabiaj sobie kostium wogóle na co się da i nie zważaj na nic. Tylko trzymaj się pilnuj zdrowia Twego mówię to od siebie bo dziękuję Bogu za to że jestem zdrowy po wszystkich moich przejściach. A jak tam nasza babcia niech tylko mama nie choruje bo przecież nie za długo a moje srebrne gody będą. A mnie tak się ułoży że razem nasza córe przypadnie wesele i mama będzie musiała zatańczyć z nami więc nie wolno chorować. Píše mama o drzewach jak chętnie chciałbym zobaczyć je i wogóle cały ogród. Po tylu latach jak się tam wszystko zmieniło musiało. Dzięki że macie choć swój owoc jarzynę it.d. to przecież dużo inaczej. Podałem Wam inny adres bo być może że się przeprowadzę to tam listy odbiorę. Na razie kończę pozdrawiam i ściskam Was wszystkich i aby się wszystkie Wasze pragnienia spełniły. Do widzenia Czech. / Proszę uściskać i pozdrowić moją mamę, siostry, ich mężów i dzieci – krewnych i znajomych. / Adres: Moller Czesław Palestine Tel-Aviv Allenby street 95 / Polish House



Przechowywany w pamiątkach rodzinnych jakże ważny i radosny powojenny telegram do żony – Stefanii Moller w Luboniu, ul. Okrzei 14 wysłany z Jarocina 25 września 1946 r. o godz. 18 z informacją: Wracam około godz. 19.30 Poznań / Czesław



Zaświadczenie dla Czesława Mollera przybywającego z Palestyny, wystawione 24 września 1946 r w Dziedzicach uprawniające do jednorazowego bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do domu w Lubonii



Dom państwa Mollerów przy ul. Okrzei 14 (2007 r.). fot. Piotr P. Ruszkowski



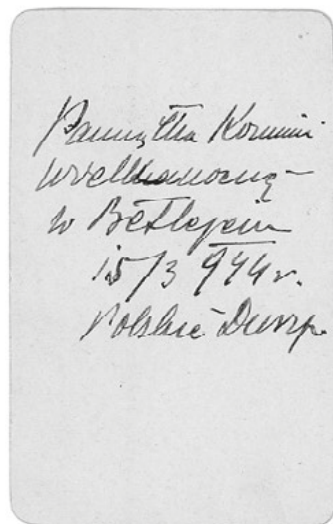
Córka Alicja Grześkowiak śpiewa w chórze „Bard”, ufundowała w 2007 r. dla kościoła pw. św. Jana Bosko w Lubonii olejny obraz przedstawiający św. Cecylię – patronkę chórów



Niezbędnik – łyżka z alpaki (nowe srebro – mosiądz wysokonikłowy) o stosunkowo krótkim uchwycie noszona zawsze przy sobie przez Czesława Mollera podczas okupacji

wynosi 68% i jest inwalidą III grupy. Zmarł 22.09.1979 r., został pochowany na cmentarzu w Żabikowie.

Był żonaty ze Stefanią z domu Bielerzewską (spokrewnioną z ks. Ludwikiem Bielerzewskim, proboszczem parafii św. Jana Bosko w Luboniu, po zamordowaniu ks. Stanisława Stricha, więźniem obozu w Dachau). Przed wojną żona prowadziła sklep z kapelusami a teściowa Aniela Bielerzewska kolonialny przy ul. Wierzbicice 30



Wśród pamiątek po Czesławie Mollerze, są obrazki z Betlejem miejsca urodzenia Jezusa Chrystusa. Na jednym dziecię Jezus na królewskim tronie wywyższony na poduszkach, inny z zasuszonymi roślinami ze świętego miejsca, ostatnie stanowi pamiątkę komunii św. wielkanocnej przyjętej w Betlejem w 1944 r.

w Poznaniu. Mieli córkę Alicję po mężu Grześkowiak (ur. 14.01.1933 r.). Wśród pamiątek po ojcu Czesławie Mollerze, pieczołowicie przechowywanych przez córkę Alicję, są m.in. obrazki z Betlejem

miejsca urodzenia Jezusa Chrystusa oraz łyżka, główne narzędzie do jedzenia którą posługiwał się przez cały okres żołnierskiej tułaczki.

Na podstawie: informacji i materiałów córki Alicji Grześkowiak; publikacji „Wieści Lubońskie” 05-2007 str. 23 „Moje wspomnienia” Alicji Grześkowiak, oprac. Stanisław Malepszak.

Robert Wrześniński, Piotr Ruszkowski

Neumann Stanisław (1912-1969)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku z 7. Pułkiem Strzelców Konnych, kapral WP

Stanisław Neumann urodził się 21 października 1912 r. w Sasinowie, gmina Mosina, powiat Śrem. Jego ojcem był Tomasz Neumann, matką – Maria z domu Zawalska. Stanisław z zawodu był tokarzem. W 1933 r. został skierowany do 6. Pułku Strzelców Konnych i przydzielony do szwadronu CKM (Ciężkiego Karabinu Maszynowego) z funkcją celowniczego. W 1934 r. przeniesiono go do 15. szwadronu Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) w Hancewiczach¹¹². Do 17 września 1939 r., napadci Związku Radzieckiego na Polskę, był to garnizon macierzysty szwadronu kawalerii KOP „Hancewicze”. W 1935 r. Stanisław Neumann awansował na starszego ułana i został przeniesiony do rezerwy. Niebawem też przeniósł się do rodziny matki i zamieszkał w Żabikowie, na dawnej ulicy Laskowskiej (dziś to część ul. Żabikowskiej i Sobieskiego od skrzyżowania z ul. 11 Listopada do ul. Fabrycznej – granicy z Laskiem).

W tym czasie, w Żabikowie poznał swoją przyszłą żonę, Helenę Olejnik, z którą 19 listopada 1938 r. wziął ślub.



Stanisław Neumann z ułańską szablą – żołnierz Wojska Polskiego

Żona Helena urodziła się 16 lutego 1913 r., zmarła w 2006 r. Zamieszkali na ulicy Kopernika 6. Mieli syna Jerzego, który urodził się 9 września 1939 r., zmarł 12 grudnia 2002 r.

3 sierpnia 1939 r. Stanisława powołano do 7. Pułku Strzelców Konnych (psk) w Poznaniu, a 18 sierpnia awansował na pierwszy stopień podoficerski – kaprała. W ramach przygotowań do wojny 7. psk podporządkowany został dowódcy 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Pułk ten, stacjonujący w Biedrusku, w ramach przygotowań pozycji osłownej wykonywał prace fortyfikacyjne w rejonie Murowanej Gośliny i północno-zachodnich granicach Puszczy

¹¹² Hancewicze – dziś miasto na Białorusi, stolica rejonu w obwodzie brzeskim. W II Rzeczypospolitej, okresie międzywojennym Hancewicze znajdowały się w powiecie łuninieckim województwo poleskie.



Ojciec Stanisława – Tomasz Neumann – zaginął podczas I wojny światowej – osierocił kilkuletnich chłopców Stasia i Ludwika



Sanatorium w Szklarskiej Porębie, do której chory na gruźlicę Stanisław jeździł na kurację (stoi w środku z żoną Heleną), z prawej syn Jerzy, z lewej bratanica Lucyna

Zielonki. W pierwszych dniach wojny jeden z plutonów bronił Czarnkowa, inne pododdziały obsadzały skraj Puszczy Zielonki, rejon Bolechowa, a ciężki tabor skierował się do Owińsk. Rankiem 5 września pułk podążając na wschód za Armią „Poznań” przeszedł przez Swarzędz. W rejonie Gorazdowa zatrzymano się na odpoczynek dzienny, następnie nocą maszerowano przez Łądek i Golinę do Konina. Po kilkugodzinnym postoju w lasach za Koninem szybkim marszem dziennym wyruszone w kierunku Tuliszkowa, następnie na Koło gdzie w godzinach nocnych przekroczone przygotowany do wysadzenia most na Warcie. Kontynuowano marsz przez Grabów Łęczycki Daszynę gdzie miał miejsce kolejny odpoczynek. 9 września rozpoczęła się pierwsza faza bitwy Armii „Poznań” i „Pomorze” z niemiecką 8 Armią. Zdarzenie to przeszło do historii jako „Bitwa nad Bzurą”. Tutaj pod Łowiczem Stanisław Neumann został ranny. 21 września pod Warszawą dostał się do niemieckiej niewoli. Zwolniono go 11 października i jeszcze w tym samym roku został wywieziony na przymusowe



Stanisław Neumann (z prawej) z bratem Ludwikiem, który z kolei zginął podczas II wojny światowej



Zdjęcie ślubne Stanisława z Heleną z d. Olejnik

roboty do Niemiec, do miejscowości Elmshorn¹¹³.

Do Lubonia powrócił dopiero po zakończeniu wojny i kapitulacji Niemiec w 1945 r. Podjął pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK) w Poznaniu.

Zaopiekował się córką swojego brata – Ludwika, Lucynką, której tato zginął w czasie wojny, a mamę – Salomeę Kołodziejczak stracono w więzieniu na Młyńskiej. Stanisław wraz z żoną Heleną stworzyli bratanicy ciepły i kochający dom.

„Pamiętką” Stanisława z wojny, jak niesie rodzinna wieść, była gruźlica, dlatego po wojnie często przebywał w szpitalach czy sanatoriach. W 1960 roku zmuszony był przejść na rentę. Pomimo dokuczliwej choroby był bardzo pogodnym i wesołym człowiekiem, skorym do żartów.

Zmarł 5 października 1969 roku i został pochowany na żabikowskim Cmentarzu.



Odświeżone zdjęcie grupy polskich pracowników przymusowych w Niemczech podczas okupacji. Stanisław Neumann stoi z lewej z fajką. Na marynarkach widoczne wymagane (pod rygorem kary), charakterystyczne naszywki identyfikujące narodowość – z literą „P” (Polak)

113 Elmshorn – miasto w północnych Niemczech w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn, w powiecie Pinneberg, około 32 km na północ od Hamburga.



Grób na żabikowskim cmentarzu, w którym spoczywają m.in. małżonkowie Stanisław i Helena Neumannowie oraz syn Jerzy



Zdzisław Niewiada

Na podstawie informacji i zdjęć przekazanych przez córkę Lucynę Toporską i wnuka Marka Toporskiego.

Piotr Ruszkowski

Niewiada Zdzisław (1908-1994)¹¹⁴

Ogrodnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w plutonie łączności 15. Pułku Ułanów Poznańskich, kapral WP.

Urodził się 11 września 1908 r. w Sułęcinku powiat Środa. Ojciec Jan, Matka Władysława z domu Nowak. Rodzice pobrali się w 1903 roku Jan z ojca Stanisława i matki Marii z d. Surma miał 40 lat, żona Władysława Nowak z ojca Stanisława i matki Katarzyny Główna miała 26 lat i mieszkała w Mikuszynie¹¹⁵. Zdzisław miał starszą siostrę Kazimierę (1907-1982)¹¹⁶, czy inne rodzeństwo także nie wiemy.

Odnosnie spraw wojskowych, w swoim życiorysie tak napisał: *Zasadniczą służbę wojskową odbyłem od października 1929 do października 1931 w 7. Batalionie Telegraficznym na Cyta- deli w Poznaniu. Z tego okresu zachowało się też kilka zdjęć grupowych.*

Na wojnę zmobilizowany został w sierpniu 1939 r. do plutonu łączności 15. Pułku Ułanów Poznańskich z którym miał już styczność podczas ćwiczeń jakie odbywał od lutego 1939 r. Był podoficerem w stopniu kaprała¹¹⁷.

Brał udział w bitwie nad Bzurą, z zapamiętanych nazw miejscowości utkwily te niezwyčajne – Piątek¹¹⁸ i Sobota¹¹⁹ pomiędzy Łęczycą a Łowiczem. Jako

114 Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) – USC Bronisław, sygnatura: 1832/1/205, skan 77.

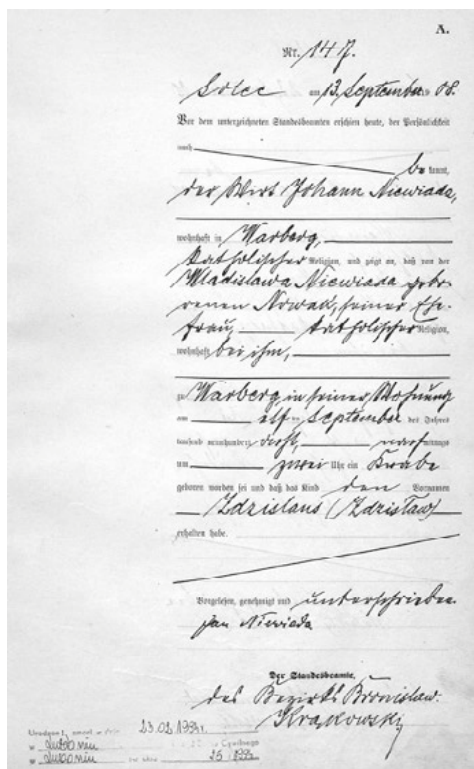
115 APP – USC Kostrzyn, sygnatura: 1875/3/175, skan 52.

116 APP – USC Bronisław, sygnatura: 1832/1/191, skan 125.

117 W kartotece ZBoWiD-u w formularzu kombatanta, rubryce 17: *Ostatni stopień wojskowy* wpisano: st. szeregowy.

118 Piątek – miasto w województwie łódzkim, powiecie łęczyckim.

119 Sobota – wieś w województwie łódzkim, powiecie łowickim, gmina Bielawy.



Akt urodzenia Zdzisława Niewiady rodzice zamieszkali w miejscowości Warberg* (Sulęcinek). U dołu stempel z informacją o śmierci

kolejne miejsca swojego szlaku bojowego wymieniał: Puszcę Kampińską oraz las w Palmirach. Dalej napisał: *Po kapitulacji Warszawy dostałem się do niewoli w Pruszkowie. Z Pruszkowa uciekłem, zostałem schwytany w Rawiczu. Swoją ucieczkę motywował wielką tęsknotą za żoną i dziećmi. Chcąc jak najszybciej wrócić do domu – Lubonia, nie czekał na stosowną przepustkę, wyruszył w drogę powrotną bez dokumentów. Szedł wzdłuż torów kolejowych co nie skończyło się dobrze dla niego. Na pewien czas trafił do Oflagu II C*

Woldenberg (Dobiegniew), gdzie spotkał Floriana Ryżka z Lubonia¹²⁰. Warunki w tym obozie były ciężkie, jeńcy leżeli na cemencie, w namiotach wiało. Tam Zdzisław Niewiada nabawił się gruźlicy. Był przetrzymywany także w Biedrusku – Obozie Warta (Warthelager). Pełnił funkcję pisarza i wystawiał m.in. formalne zwolnienia z obozu. Miał przyobiecane, że po wypisaniu 100 takich dokumentów, kolejny – 101 będzie dla niego zwolnieniem do domu. Tak się jednak nie stało. Umieszczono go w stalagu II A Neubrandenburg, około 120 km na zachód od Szczecina. Jego stan zdrowia nie był dobry. Ulitował się nad nim pewien Niemiec, który postarał się, że przydzielono go do pracy w majątku ziemskim Zettemin Stavenhagen Meklemburg około 40 km na zachód od stalagu II A.

Będąc z zawodu ogrodnikiem znającym się na swojej pracy, wszedł w spór z pewną hrabiną co do terminu wysadzenia pomidorów do gruntu. Ta zagroziła, że jeżeli pomidorom coś się stanie, to mu tego nie daruje. Informacja o fachowości i umiejętnościach Zdzisława Niewiady rozniosła się po sąsiadach i Niemcy wypożyczali go sobie do różnych zabiegów ogrodniczych które niekiedy były raczej kaprysami. Na przykład pewien artysta malarz, który na wojnie stracił nogę, zażyczył sobie w całym ogrodzie pachnący groszek.

Z zapisów odczytanych z zachowanej książeczki pracy Zdzisława Niewiady („Arbeitsbuch”) winka, że w majątku Zettemin Stavenhagen był od sierpnia 1940 do stycznia 1942 roku. Później, od marca 1942 do stycznia 1943 w Ostdeutsche Landbewirtschaft

¹²⁰ Biogram Floriana Ryżka został zamieszczony w „RHL” tom 2, str. 182.

* Sulęcinek – nosił nazwę Warberg w latach 1900-1919 oraz podczas okupacji niemieckiej 1939-1945, w pozostałym okresie zaborów – Sulencin Hauland.



Zdjęcie pamiątkowe z 7. Batalionu telegraficznego. Zdzisław Niewiada na samej górze zaznaczony strzałką



Kursanci telegrafści w mundurach wyjściowych na poznańskiej Cytadeli. Zdzisław Niewiada w 2. rzędzie na środku oznaczony „X”. Na odwrocie zdjęcia przesłanego do rodziny czytamy: *Pozdrowienie z obozu zasyła telegrafista Zdzichu 1930 r.*



Inne zdjęcie grupowe z okresu szkolenia telegraficznego żołnierzy wykonane na szelągu*, o czym stanowi opis na odwrocie. Zdzisław Niewiada z lewej, oznaczony „X”

(Wschodnioniemieckim rolnictwie) podpisanym przez właściciela tej dzielnicy (Bezirkslandwirt) H. Beicha. Natomiast zimą (styczeń, luty) 1943 roku pracował w ogrodnictwie – dawniej firmie Piliński w Poznaniu przy ul. Konrad-Henlein-Alle (ul. Czechosłowacka), przy której znajdował się też w latach 1940-1943 obozów pracy dla Żydów. Ten wpis potwierdził podpisem Helmut Jahuz. Wreszcie po wiele staraniach żony o uwolnienie męża, szczęśliwy, na Wielkanoc 1943 r trafił do domu w Luboniu, gdzie żona sama prowadziła niełatwe ogrodnictwo szklarniowe. Okupanci potrzebując do wyżywienia

Karta meldunkowa Zdzisława Niewiady z okresu okupacji

warzyw dali pani Mariannie do pomocy pracowników, a nawet nianię dla dzieci. Ale radość z bycia u siebie w domu nie trwała długo. Już w pierwszy dzień świąt wg rodzinnych relacji, Niemcy wysiedlili

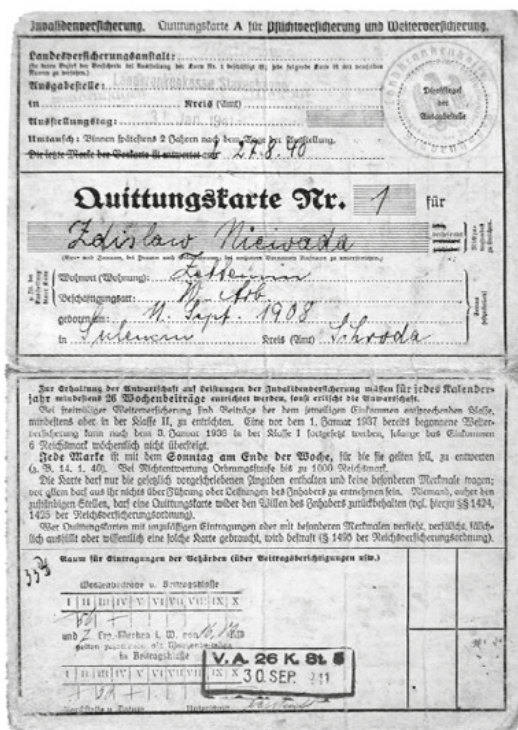
* Prawdopodobnie chodzi o Park Szelągowski – zabytkowy park w Poznaniu, na skarpie doliny Warty sąsiadujący z Cytadelą na północ od centrum miasta. Nazwa pochodzi od kupieckiej rodziny Szylingów – Mikołaj Szyling – burmistrz Poznania w XVI w. założył tu fabrykę prochu. W XIX w. zdziczałe tereny dawnej prochowni stały się popularnym miejscem spacerów i wycieczek dla mieszkańców miasta.



Dokument z okresu pracy Zdzisława Niewiady w rejonie Rokietnicy w 1943 roku

tym razem całą rodzinę Niewiadów, najpierw do dużego majątku koło Komornik. Dalej na co wskazują stemple w książeczce Zdzisława zatrudniono go w ogrodnictwie Heinricha Dersch'a koło Rokietnicy (Rokstedt) a od lipca 1943 (ostatni wpis) u Herberta Lengnita w Mrowinie (w okresie okupacji miejscowość nosiła nazwę Rautendorf). Tu zamieszkali w oborze.

W swoich wspomnieniach okupacyjnych jakże przetrwały w rodzinie, mówiono o tym jak wynędzniałymi zwierzętami gospodarskimi (końmi, krowami) musiał zajmować się Zdzisław. Za padnięte zwierzę groziła mu „wizyta” w Domu Żołnierza (siedzibie gestapo), skąd trudno było wyjść. Toteż robił wszystko, by zwierzęta przeżyły. Pracownikom wolno było przyrządzić jedzenie tylko z serwatki albo maślanki. Żona Zdzisława Niewiady – Marianna, której obowiązkiem było przygotowanie posiłków, starała się jak mogła. Czasem dodawała podebrane mleko lub śmietanę, by strawa była bardziej treściwa, a jak udało się zabić kaczkę czy gęś to była dopiero uczta. Pomimo tych starań niektórzy niewdzięczni pracownicy folwarku skarżyli się na nią, że źle ich karmi. Nadzorca – Niemiec wytrząsał się nad biedną Marianną. Inne traumatyczne zdarzenie zapamiętane w rodzinie dotyczy tego jak Zdzisław Niewiada mając zezwolenie Niemca, poszedł zimą do lasu po chrust. Kiedy z innymi Polakami nieśli wiązki z lasu, pilnujący Niemiec, chyba dla



Quittungskarte – karta, dowód wpłat na ubezpieczenie dla Zdzisława Niewiady – ur. 11.08.1908, na drugiej stronie znaczki dokumentujące wpłaty za lata 1940-1941, gdy pracował w Zettemin Stavenhagen



Arbeitsbuch – książeczka pracy Zdzisława Niewiady z dokumentacją – stemplami i podpisami miejsc i czasu pracy podczas okupacji niemieckiej w latach 1940-1943

rozrywki, poszczuł ich psem. Ze strachu przed pogryzieniem uciekali, gubiąc po drodze to co zebrali.

Gdy skończyła się wojna i zostali zwolnieni, po powrocie do domu w Luboniu zastali obraz nędzy i rozpacz. Powyrywane okna z murów, wszystko co było można to albo uciekający Niemcy albo rozkradli Rosjanie lub Polacy. Trzeba więc było dorabiać się od nowa.

Zdzisław Niewiada zmarł 23 lutego 1994 r. spoczywa wraz z żoną i teściową Marianną Mai (1891-1953) na żabikowskim cmentarzu.



Na żabikowskim cmentarzu grobowiec małżonków Zdzisława i Marianny Niewiadów oraz Magdaleny Mai (1891-1953) – teściowej Zdzisława fot. www.pro-gis



Czy taki Chevrolet był w posiadaniu Zdzisława Niewiady i krążył po ulicach przedwojennego Lubonia? Nie wiemy gdyż niewiele pamiątek sprzed 1939 roku zachowało się do dziś

Żoną Zdzisława Niewiady była Marianna z domu Mai (1915-2004). Mieli syna Wojciecha (ur. 1944 r. w Mrowinie, zm. 2014 r. – pochowany w Żabikowie). Mieszkali w Luboniu w pierwszym domu wybudowanym przy ul. Fabrycznej pod numerem 14. Z ciekawostek lokalnych

warto wspomnieć, że Zdzisław Niewiada przed wojną był jednym z trzech posiadaczy samochodu na terenie Lubonia (marka chevrolet).

Odznaczenia: Medal za Berlin (3997-86-57-MW)

Na podstawie: Akt ZBoWiD Koło Luboń 1 (nr ewid: 264285; legitymacja nr: 176846); publikacji: Robert Wrześniński „Okupacyjna katorgia” („Wieści Lubońskie” 10-2007 str. 30) napisanej w oparciu o życiorys Zdzisława Niewiady i informacje od synowej – Urszuli Niewiady.

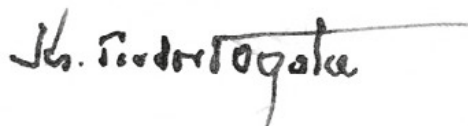
Piotr Ruszkowski, Robert Wrześniński

Nogala Teodor ks. (1909-1973)

Ksiądz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. jako kapelan w stopniu kapitana 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie

Urodził się 15 października 1909 r. w Radłowie powiat Ostrów Wlkp., ojciec Jan (po powrocie do Wielkopolski objął stanowisko starszego asesora kolejowego w Ostrowie Wlkp.), matka Magdalena z domu Kuroszczyk. Był drugim synem, miał pięciu braci i siostrę. Mieszkał przez pewien czas w Westfalii, gdzie w Osnabrück uczęszczał do szkoły elementarnej. Uczył się w męskim gimnazjum w Ostrowie, a po zdaniu matury w 1927 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie i Poznaniu, gdzie kształcił się w latach 1927-1932. Z rąk ks. kardynała Augusta Hlonda otrzymał święcenia kapłańskie 12 czerwca 1932 r.

Przez dwa miesiące był kapelanem u sióstr zakonnych



Podpis ks. Teodora Nogali



Ks. proboszcz Teodor Nogala (1909-1973)

w Poznaniu-Pokrzywnie. Został wikariuszem 1 września 1932 r. w Krotoszynie. Następnie w okresie od 1 września 1934 r. do 31 marca 1938 r. był wikariuszem w Rawiczu. Potem przeniesiono go do Poznania – parafii pw. św. Marcina, gdzie był wikariuszem od 1 kwietnia 1938 r. do sierpnia 1939 r., kiedy to powołano go jako kapelana w stopniu kapitana do Wojska Polskiego.

Obowiązki duszpasterskie pełnił w 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie. Wziął udział w kampanii wrześniowej. Był ranny w bitwie nad Bzurą, następnie przebywał w szpitalu wojskowym w Warszawie. Po wyleczeniu powrócił do Poznania, jednak na przełomie 1939-1940 r. został wywieziony wraz z grupą cywilnej ludności pod Kraków do Generalnego Gubernatorstwa. Wspólnie z innymi wysiedlonymi otrzymał schronienie w majątku



Ks. Teodor Nogała z gronem ministrantów ze sztandarem, w towarzystwie nieznanego ks. kapłana – kapelana wojskowego. Zdjęcie wykonano przed domem parafialnym około 1948 roku. Siedzący przy ks. T. Nogali ministrant to Józef Pawlicki (1922-2020) fot. za zbiorów Stanisława Nowickiego

hrabiego Romera¹²¹. Tam żyjąc w skromnych warunkach i ciągłych niedostatkach, był kapelanem.

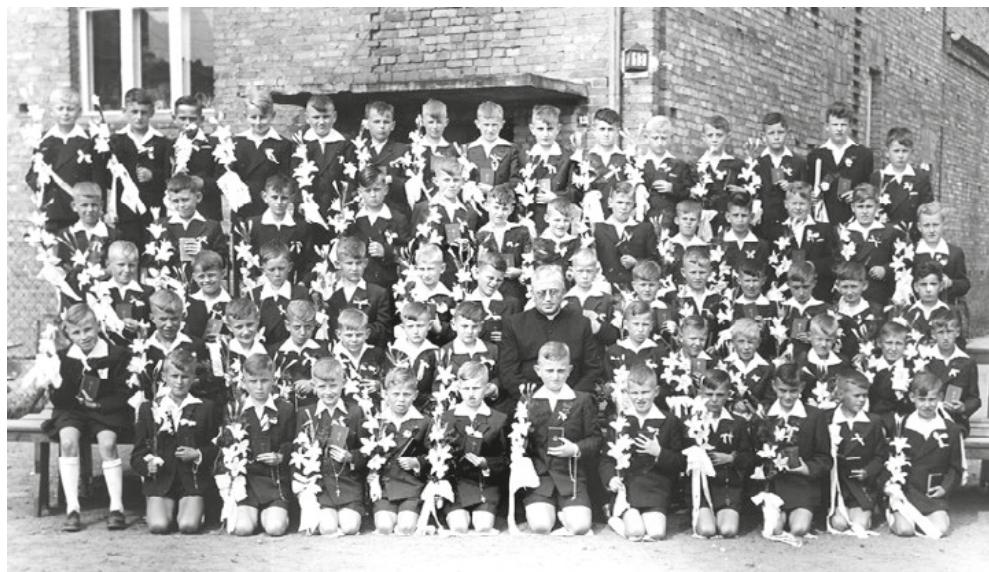
Po uzyskaniu wiadomości o wyzwoleniu Poznania natychmiast powrócił. Ks. biskup Walenty Dymek 29 marca 1945 roku mianował go najpierw administratorem a ostatecznie proboszczem parafii pw. św. Jan Bosko w Luboniu. Dotarł tu na początku kwietnia. Sytuacja była niezwykle trudna, zastał bowiem spalony kościół, który choć wybudowany zaledwie przed kilkoma laty (oddany do użytku w 1938 roku) wymagał kapitalnego remontu a przede wszystkim dachu. Podczas okupacji Niemcy urządzili ze świątyni i domu parafialnego magazyny. Na początku 1945 roku nie

chcąc oddać w ręce nacierającej sowieckiej armii zgromadzonych materiałów wszystko podpalili.

Nowy duszpasterz, przybywszy do Lubonia nie miał gdzie mieszkać. Został życzliwie przyjęty w domu rodziny Mollerów mieszkających opodal przy ul. Piłsudskiego 14 (obecnie ul. Okrzei), spokrewnionej z przedwojennym proboszczem ks. Ludwikiem Bielerzewskim, następcą zamordowanego w lutym 1938 r. ks. Stanisława Streicha. Tu otrzymał do dyspozycji dwa pokoje. W jednym z nich urządził biuro parafialne.

Słabe zdrowie nie przeszkodziło mu dokonać wielkiego dzieła. Pomogły mu w tym wytrwałość, ogromna życzliwość oraz takt w obcowaniu z ludźmi. Do

¹²¹ Prawdopodobnie były to Krzyszkowice – majątek w 1925 r. od Dobrzańskich kupił hrabia Konstanty Romer (1898-1942 lub 1944). Po śmierci Konstantego majątek obejmuje córka Teresa. W 1945 r. dobra znacjonalizowano i rozparcelowano, a w dworcu siedzibę miały kolejno: szkoła, Kółko Rolnicze, Gromadzka Rada Narodowa. Obecnie budynek wrócił do prawowitych właścicieli i został odrestaurowany.



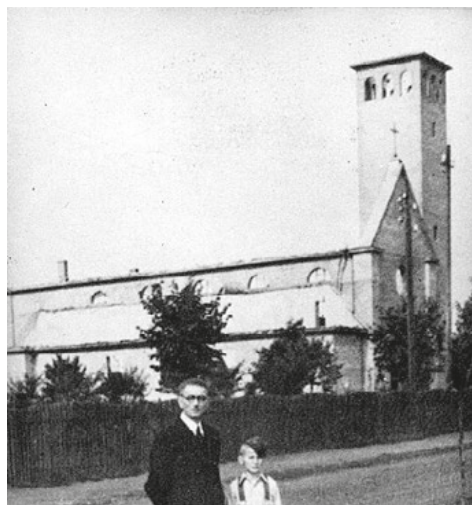
Ksiądz Nogala z licznym rocznikiem chłopców pierwszokomunijnych fot. ze zbiorów rodziny Tritt



Ks. Teodor Nogala podczas procesji przy kościele fot. ze zbiorów Mariana Drajerzaka

końca listopada 1945 r. cały kościół wraz z wieżą został pokryty dachem. Skuto tynki wewnątrz spalonej świątyni i na nowo wszystko otynkowano i wymalowano. Pierwszą Mszę świętą w odbudowanym kościele ks. proboszcz T. Nogala odprawił 27 października 1946 r. Odbudowa kościoła została dokonana bez żadnej pomocy zewnętrznej np. dotacji władz. Jedynie siłami parafian przy dobrej organizacji prac pod przewodnictwem proboszcza odzyskano swoją świątynię. Ksiądz proboszcz Teodor

Nogala zdobył sobie wielkie zaufanie i miłość parafian. Był wykształconym człowiekiem o dużej erudycji, znał cztery języki obce, był także znakomitym kaznodzieją, autorem licznych kazań



Spalony przez Niemców kościół bez dachu zastał wiosną 1945 roku nowy proboszcz ks. Teodor Nogala. Na pierwszym planie tego unikalnego zdjęcia Franciszek Reszelski (budowniczy świątyni) z synem

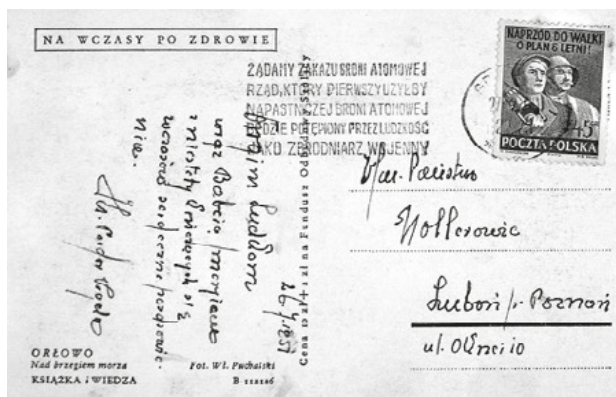


Ks. Teodor Nogała podczas ceremonii pogrzebowej zasłużonego kolejarza Nikodema Kaczmarka* na żabikowskim cmentarzu w 1968 roku. Obok w asyście organista Józef Gajdziel



Pocztówka z pozdrowieniami od ks. T. Nogala dla państwa Mollerów z wypoczynku w Orłowie z lipca 1957 roku. Ciekawostką z tamtych lat jest znaczek pocztowy z hasłem „NAPRZÓD DO WALKI O PLAN 6-LETNI” oraz centralnie przybijany stemplem w czasie zimnej wojny: ŻĄDAMY ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ / RZĄD, KTÓRY PIERWSZY UŻYŁBY / NAPASTNICZEJ BRONI ATOMOWEJ / BĘDZIE POTEPIONY PRZEZ LUDZKOŚĆ / JAKO ZBRODNIARZ WOJENNY ze zbiorów Alicji Grześkowiak

* O Nikodemie Kaczmarku można poczytać przy okazji np. przedstawiania jego syna Władysława Kaczmarka („Wieści Lubońskie 10-2015, str. 40 „Wspomnienie o społeczniku”); „WL 07-2016, str. 37 Maria Kaczmarek „Czerwiec 1956”; „RHL” tom 4, str. 145 „Kaczmarek Władysław” [1915-1982]”





Uroczystości 25-lecia kapłaństwa ks. Teodora Nogali miały miejsce 26 czerwca 1957 r. ze zbiorów Stanisława Malepszaka

Pamiętką kolędy w latach 60. XX w. było zdjęcie wnętrza kościoła pw. św. Jana Bosko w Luboniu z obrazem olejnym Wlastimila Hofmana (1881-1970) w ołtarzu głównym, przedstawiającym na tle krajobrazu sudeckiego kapliczkę Matki Boskiej, przy której stoi św. Jan Bosko przemawiający do dwojga dzieci. Widoczny też podwójny łuk oddzielający prezbiterium, ambona z prawej strony, i na ścianach nie ma jeszcze fresków.





Grób ks. Teodora Nogali przy alei głównej żabikowskiego cmentarza

publikowanych przed i po wojnie. Z pogodą i z godnością znosił liczne szykany władz komunistycznych. Był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Swoją postawą nawoływał do miłości i przebaczenia. Zachowywał się nienagannie i nie narzucał innym osobom swojego zdania. Przez taką postawę miał uznanie nawet u swoich przeciwników ideologicznych. Na początku 1973 r. jego zawsze słabe zdrowie, pogorszyło się znacznie. Przeszedł zawał serca i słabł jego wzrok. Z wielkim wysiłkiem odprawił wokół kościoła procesję Bożego Ciała.



19 grudnia 2004 roku ks. bp Marek Jędraszewski poświęcił tablicę upamiętniającą ks. Teodora Nogalę ufundowaną przez Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli i wdzięcznych parafian. Zamontowano ją na filarze południowej nawy, ma wymiary 55x110 cm, wykonana z czarnego granitu. Pod krzyżem w tablicy wmontowano też medal „Zasłużony dla Miasta Luboń” przyznany pośmiertnie duszpasterzowi fot. Piotr Ruszkowski



Pamiątkowe pośmiertne wspomnienie ks. proboszcza Teodora Nogali wielkości pocztówki

Zmarł 22 listopada 1973 r., spoczywa na żabikowskim cmentarzu w głównej alei wraz ze swoimi rodzicami. W dowód pamięci i uznania dla jego osoby oraz zasług dla lokalnej społeczności we wrześniu 2004 r. Rada Miasta Luboń uhonorowała go pośmiertnie medalem „Zasłużony dla Miasta Luboń”, a w świątyni zawisła tablica upamiętniająca umiłowanego pasterza ufundowana przez Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej

Woli oraz wdzięcznych parafian.¹²² Specjalną mszę świętą w intencji ks. Teodora Nogali z odsłonięciem i poświęceniem tablicy odprowadził ks. bp Marek Jędraszewski 19 grudnia 2004 roku.

Na podstawie publikacji: Stanisława Malepszaka „Ks. Teodor Nogala – wspomnienie” („Wieści Lubońskie” 11-1992, str. 10); Alicja Grzeszkowiak opracował Stanisław Malepszak, „Moje wspomnienia” („Wieści Lubońskie” 03-2007 str. 23); Stanisław Malepszak, „Luboń i okolice – dzieje osadnictwa i dziejów parafii”, Luboń 2005.

Robert Wrzeński Piotr Ruszkowski

Nowacki Sylwester (1908-1993)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 3. Pułku Lotniczym w Poznaniu, sowiecki i niemiecki jeńiec wojenny.

Urodził się 23.12.1908 r. w Kobylepolu, ojciec Franciszek, matka Apolonia z domu Jendrzejczak. Miał ukończone 4 klasy szkoły podstawowej oraz 3 klasy szkoły zawodowej.

Zmobilizowany 24.08.1939 r. do 3. Pułku Lotniczego w Poznaniu. Służył przy obsłudze samolotów i w czasie działań wojennych był na linii frontu w miejscowościach: Września - Nowy Dwór Mazowiecki - Siedlce - Kowno - Tarnopol.

W aktach ZBoWiD-u zanotowano, że 20.09.1939 r. był internowany do ZSRR, czyli faktycznie został jeńcem wojennym. Wymieniony w listopadzie 1939 r. do Niemiec, znalazł się w stalagu VII C.

Z niewoli był zwolniony w 1941 r. do robót przymusowych jako cywil.

Powrócił do Polski w 1947 r. Po zakończeniu pracy zawodowej był na emeryturze.

Zmarł 04.02.1993 r.

Ożenił się z Jadwigą (1910- ?)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Kwiatowej 6.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 97-86-58 MW).

Należał od 1983 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 268774, leg. 53644/31, potem 176849. Zaświadczenie z wojska nr 75573.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Nowak Józef (1911-1995)

Murarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 57. Pułku Piechoty Karola II króla Rumunii w Poznaniu, jeńiec wojenny, plutonowy WP.

Urodził się 25.02.1911 r. w Luboniu. Ojciec Ignacy Nowak (1881-1913) – cięśła zginął tragicznie spadając z dachu fabryki drożdży w Luboniu osierocił 4 dzieci. Matka Barbara z domu Schlabs (1886-1975) po śmierci męża powtórnie wyszła za mąż za wdowca Andrzeja Remleina (1863-1936) znanego i zasłużonego dla Lubonia sołtysa. Józef miał podstawowe wykształcenie, wg księgi meldunkowej z zawodu był murarzem¹²³.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w 57. Pułku Piechoty Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Przeszedł szlak bojowy: Kutno - Warszawa - Kowel. Dostał się do niemieckiej niewoli i przebywał w stalagu II A *Neubrandenburg* w Niemczech. Ze względu na chorobę, orzeczeniem z 03.03.1971 r. na stałe przyznano mu inwalidztwo.

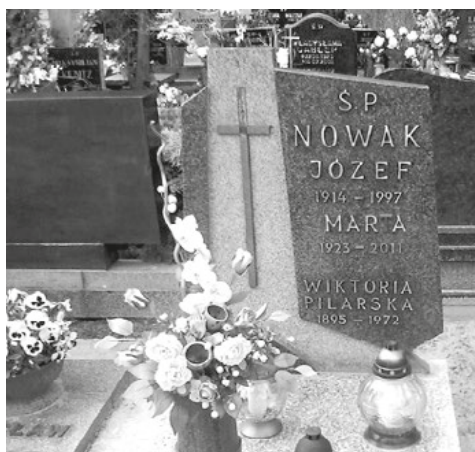
Zmarł 23.01.1995 r. pochowany na cmentarzu w Żabikowie.

¹²² „Wieści Lubońskie” 01-2005, str. 4 „Umiłowanemu duszpasterzowi” oraz str. 22, Janina Bauman „Umiłowany duszpasterz”

¹²³ APP Księga meldunkowa sygnatura: 53/4423/0/5/187, str. 7



Grobowiec Józefa i Marii Nowaków na żabikowskim cmentarzu fot. www.pro-gis



Grób na żabikowskim cmentarzu w którym spoczywa m.in. Józef Nowak, rocznik 1914-1997 fot. www.pro-gis

Dwukrotnie żonaty, najpierw z Agnieszką Dobieżyńską (1915-1954) z którą miał dwóch synów: Ryszarda (ur. 1948 r.) i Henryka (ur. 1949 r.), następnie z Marią Rybarczyk (1914-1994).

Mieszkali w Luboniu przy ul. Dzierżyńskiego 1 (obecnie ul. Armii Poznań).

Należał od 27.06.1974 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 245088, leg. 29388, potem 176845. Był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński, Piotr P. Ruszkowski

Nowak Józef (1914-1997)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 4. Kujawskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Inowrocławiu, jeńiec wojenny, bombardier (starszy szeregowiec) WP.

Urodził się 28.02.1914 r. w miejscowości Jabłkowo powiat Wągrowiec, ojciec Franciszek, matka Pelagia z domu Nowakowska. Posiadał średnie wykształcenie.

W kampanii wrześniowej 1939 r. wziął udział w 4. Kujawskim Pułku Artylerii Lekkiej wchodzącym w skład Armii „Pomorze”. Jego dowódcą był porucznik Załtaszwili.

Szlak Józefa Nowaka wiódł przez Iławę - Jabłonowo - Kowalewo Pomorskie - Toruń - Włocławek - Kutno - Łowicz - Sochaczew. 18 września 1939 r. trafił do niewoli niemieckiej. Miesiąc więziony był w Ostrowie Wlkp.

Po zakończeniu pracy zawodowej był na emeryturze.

Zmarł 29.12.1997 r. jest pochowany na cmentarzu w Żabikowie.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 58.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (wniosek złożony w 1984 r.).

Należał od 14.12.1983 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie nr 268303, leg. 52573/31, od 17.11.1984 r. - 0177059. Nr zaświadczenia z wojska - 757766.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrześniński

Nowak Tadeusz (1915-1990)



Kapral Tadeusz Nowak z odznakami specjalności dla personelu latającego sił powietrznych

Radiotelegrafista, strzelec pokładowy 3. Pułku Lotniczego na Ławicy, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., kapral WP.

Urodził się 21 marca 1915 roku w Oberhausen w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia w Niemczech. Był najstarszym z trojga dzieci (brat Mieczysław i siostra Łucja po mężu Ryżek) Bergmana Franciszka Nowaka i Franciszki z domu Kostańskiej. Bliscy ojca pochodzili ze wsi Tomiczki, a matki ze wsi Trzebaw (położonych w Wielkopolsce, gmina Stęszew).

Do Polski rodzina wróciła z Oberhausen po 1918 r. i zamieszkała w Żabikowie w wynajętym mieszkaniu przy dzisiejszej ul. Wojska Polskiego. Podczas okupacji wysiedlono ich i wraz z innymi rodzinami mieszkali wspólnie w domu przy ul. Fabrycznej, w pobliżu ul. Sobieskiego.

Tadeusz Nowak uczęszczał do 6-klasowej Publicznej Szkoły Wydziałowej im. Prezydenta Jarogniewa Drwęskiego w Poznaniu¹²⁴. Po jej ukończeniu od 2.09.1930 r. był słuchaczem czteroletniego kursu nauki zawodu elektromonter-skiego w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Poznaniu¹²⁵, zakończonego otrzymaniem 15.06.1934 r. świadectwa.

Po ukończeniu nauki zawodu pracował kolejno w firmie H. Cegielski Sp. Akcyjna w Poznaniu, a od 20.06.1939 r. na PKP Parowozownia Główna w Poznaniu jako elektryk.

Był członkiem Polskiego Koła Śpiewaczego w Żabikowie, a od 1.01.1936 r. należał do Grona Miłośników Sportu¹²⁶.

Ze służbą wojskową zapoznał się jeszcze w latach szkolnych, ćwicząc



Rodzice Tadeusza Nowaka – Franciszek i Franciszka

¹²⁴ Dziś Zespół Szkół nr 5 w Poznaniu przy ul. Różanej

¹²⁵ „Izba Rzemieślnicza” w Poznaniu przy skrzyżowaniu al. Niepodległości i ul. Ratajczaka

¹²⁶ Oddolna organizacja założona 1.01.1931 r. przez Stefana Roszyka i brata Adama oraz Wojciecha i Jana Trittów, Maksymiljana Krawczyńskiego i Stanisława Szajka Z „Pamiętnika GMS” – Repozytorium Historyczne Miasta Luboń



Tadeusz Nowak (w środku) z bratem Mieczysławem i siostrą Łucją na koniach (zdjęcie wykonane w Trzebawiu, najprawdopodobniej w 1935 r.)

przez dwa lata w Szkole Starszych Przysposobienia Wojskowego przy pułku radiotelegraficznym w Ryni, którą ukończył, otrzymując 17.07.1934 r. świadectwo radiotelegrafisty.

Tadeusz Nowak został powołany 2 listopada 1936 roku do odbycia czynnej służby wojskowej z przydziałem do 3. Pułku Lotniczego stacjonującego na lotnisku Ławica w Poznaniu. W grudniu 1936 r. skierowano go do szkoły podoficerskiej.

W ramach szkolenia ukończył kursy obsługi technicznej samolotów i strzelców pokładowych. Do rezerwy został przeniesiony w listopadzie 1938 r. w stopniu kaprała.

Mobilizację do wojska otrzymał 28 sierpnia (tuż przed mobilizacją

powszechną wyznaczoną na 31.08.1939 r.¹²⁷) z przydziałem strzelca pokładowego do 32. Eskadry Liniowej 3. Pułku Lotniczego na Ławicy. Jako rezerwistę przydzielono go do Dywizjonu Szkolnego, który wchodził w skład Bazy Lotniczej nr 3.

Po wybuchu wojny ta Baza opuściła lotnisko Ławica i 4 wrze-



Samolot bombowo-rozpoznawczy PZL-23 „Karaś”, na jakim Tadeusz Nowak we wrześniu 1939 r. latał z innym lubonianinem (pilotem) Stefanem Hildebrandtem i w którym pełnił funkcję strzelca pokładowego (miejsce na zdjęciu wskazane strzałką) fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

śnia 1939 r. dotarła pod Kutno. Jej komendantem był major pilot Witold Rutkowski, którego po zachorowaniu około 9-10 września zastąpiono przez majora obserwatora Henryka Siessa, dotychczasowego dowódcę Dywizjonu Szkolnego Bazy Lotniczej nr 3¹²⁸.

127 więcej: [https://pl.wikisource.org/wiki/Obwieszczenie_mobilizacji_\(1939\)](https://pl.wikisource.org/wiki/Obwieszczenie_mobilizacji_(1939))

128 obsada kadrowa Baz Lotniczych na 31.08.1939 r.: <https://www.dws.org.pl/viewtopic.php?f=59&p=1637851>



Zdjęcie pamiątkowe wykonane zimą 1940/1941 przed bramą stalagu IV B. Tadeusz Nowak stoi 3. z prawej



Przed barakiem nr 1 Tadeusz Nowak 2. z prawej (w berecie)



W baraku stalagu IV B – Tadeusz Nowak z lewej u dołu oznaczony „X”

32. Eskadrę Liniową przydzielono do „Armii Łódź”. We wrześniu 1939 r. Tadeusz Nowak wykonał 3 loty bojowe na samolocie bombowo-rozpoznawczym PZL-23 „Karaś”. Pierwszeństwo mieli bowiem żołnierze służby czynnej. Swoją pierwszy lot odbył 6.09.1939 r. w kierunku Łodzi na rozpoznanie kolumn pancernych. Skład załogi był następujący: pilot – sierżant (zawodowy) Stefan Hildebrandt; pochodził z Żabikowa¹²⁹, był instruktorem w Dywizjonie Szkolnym; obserwator – kapitan Krzyżanowski (oficer zawodowy); strzelec – kapral (rezerwista) Tadeusz Nowak. Załogę kompletował kapitan Krzyżanowski.

Już w pierwszym locie zwiadowczym nad ranem samolot zaatakowały dwa Me-109. W wyniku trafienia w ogon nastąpiło przymusowe lądowanie na macierzystym lotnisku polowym. Podczas

zmiany dyslokacji samolot ten i dwa inne uszkodzone „Karasię” porzucono.

Drugi lot również odbył się spod Kutna. Ostatni, trzeci Tadeusz Nowak wykonał z lotniska pod Lublinem. Wszystkie trzy loty przeprowadzono w tym samym składzie osobowym.

7 września 1939 r. Bazę Lotniczą nr 3 (około 600 żołnierzy personelu latającego i technicznego) załadowano na transport kolejowy i dotarła do Lublina, gdzie zakwaterowano ją w jednym z miejscowych klasztorów. Na jego dziedzińcu stał samochód sanitarny, do którego przydzielono kobietę ubraną w strój pilota (m.in. czapka pilotka) i wraz z nią jakiegoś podporucznika zawodowego – pilota. Mówiono, że oboje są konwojentami ważnych dokumentów. Wewnątrz sanitarki znajdowała się duża skrzynia. Kobieta w mundurze była najprawdopodobniej

129 Biogram Stefana Hildebrandta znajduje się w tym tomie RHL.



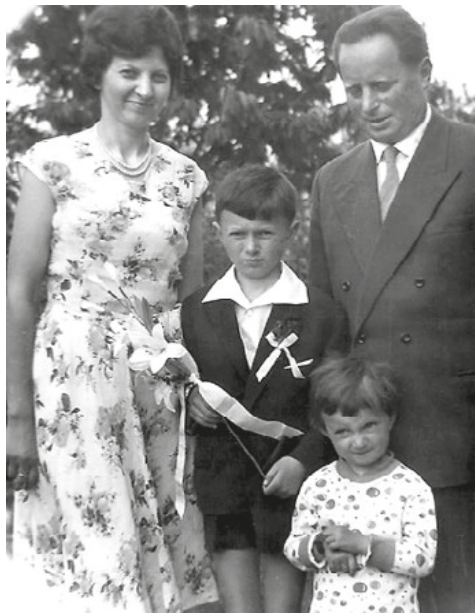
Tadeusz Nowak (u góry) z rodzeństwem: Mirosławem i Łucją. Zdjęcie wykonane najprawdopodobniej w 1943 r. podczas pobytu Tadeusza w domu na przepustce z robót przymusowych w Niemczech

Janina Lewandowska z domu Dowbor-Muśnicka, która znalazła się wśród personelu Bazy Lotniczej nr 3 internowanego w ZSRR¹³⁰. Janina Lewandowska dołączyła do rzutu kołowego Bazy Lotniczej nr 3, którym dowodził oficer ewidencyjny 3. Pułku Lotniczego kapitan pilot Józef Sidor 3.09.1939 r. w drodze z Nekli do Wrześni¹³¹. Personel Bazy Lotniczej nr 3 wycofywał się w trzech grupach dowodzonych przez majora obserwatora Henryka Siessa (rzut kołowy)¹³², kapitana pilota Henryka

Skrzypińskiego (rzut ciężki) i porucznika obserwatora Romana Szczepaniaka (rzut powietrzny). Z Lublina kolumna dotarła do Kowla, skąd dalej podążała w kierunku granicy rumuńskiej.

Rzut kołowy pod dowództwem majora Henryka Siessa został zaskoczony przez radziecką broń pancerną przy wyjeździe ze wsi Zwiniacze koło Tarnopola. Tylko sześciu samochodom i jednemu motocyklowi udało się uciec. Pozostałych zagarnęli Sowieci.

Przez cały czas marszu miały miejsce potyczki z Ukraińcami podejmującymi nieudane ataki w celu zdobycia broni. Do kolumny dołączyły, znajdując ochronę, trzy tabory pochodzące z rzutu kołowego 51. Eskadry Rozpoznawczej 5. Pułku Lotniczego w Lidzie,



Rodzina – Tadeusz Nowak z żoną Jadwigą (z domu Piotrowska) z dziećmi Romanem i Alicją

130 więcej: <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/miala-wszystko-samoloty-milosc-przyszlosc-zamordowali-jaw-jej-urodziny,206,3594>

131 źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Janina_Lewandowska

132 Tak podaje historyk lotnictwa Jerzy Pawlak w korespondencji 28.05.1989 r. z autorem niniejszej noty biograficznej Jerzym Zielińskim

które utraciły łączność ze swoją jednostką macierzystą.

W ten sposób Baza 3. Pułku Lotniczego wraz z przyłączonymi taborami dotarła na przedmieścia miasteczka Złotniki, gdzie napotkała pododdziały Armii Czerwonej, z którymi toczyła starcia zbrojne. Drugiego dnia pod wieczór dowódca Bazy Lotniczej nr 3 kapitan pilot Józef Sidor wraz z asystującym sierżantem podchorążym udali się do dowództwa radzieckiego. Po powrocie kapitan pilot Józef Sidor sam rozdał mundury szeregowego dla niektórych żołnierzy i siebie, a następnie wojsko zdało broń na rynku w miasteczku Złotniki, po czym zostało internowane 19.09.1939 r. Z miasteczka Złotniki internowanych żołnierzy skierowano do miejscowości Husiatyn, gdzie przenocowali w koszarach Korpusu Ochrony Pogranicza. Pod wieczór pierwszego dnia marszu kolumnę zatrzymano i na zbiorce odebrano żołnierzom znaczki z numerem ewidencyjnym (nieśmiertelniki), zegarki, obrączki, brzytwy itp. Po dwudniowym marszu i trwającym czternaście dni transporcie kolejowym przez Moskwę wojsko dotarło do miejsca przeznaczenia. Był to obóz najprawdopodobniej w miejscowości Talica Podgorna z parterowymi barakami z bali drewnianych krytymi słomą. Obóz nie był ogrodzony. Na zewnątrz pilnowali go strażnicy. Na miejscu brakowało radzieckiego komendanta. Czasami przychodziło dwóch komisarzy, którzy przynosili radzieckie gazety.

Ewidencję wszystkich żołnierzy przebywających w obozie sowieckim przeprowadzono dopiero po pewnym czasie. Prowadziły ją kilkusobowe

grupy młodych, około dwudziestoletnich dziewcząt przebywających tam na zesłaniu. Spis sporządzano na arkuszach szarego papieru w oparciu o ustne oświadczenia żołnierzy, gdyż ci nie posiadali żadnych dokumentów. Warunki pobytu były ciężkie. Baraków nie ogrzewano. W obozie znajdowała się jedna zaśmiecona puszkami studnia. Do jedzenia podawano liście kapusty, mokry, gliniasty chleb, czasem trochę margaryny. Wodę dostarczano rurą z pobliskiego jeziora, nad którym znajdował się tartak, gdzie zatrudniono część żołnierzy.

Pewnego dnia w obozie rozwieszono skierowane do oficerów, żandarmów i policjantów plakaty zachęcające do zgłaszania się na lepsze warunki pobytu. Chętnych oddzielono od pozostałych żołnierzy w barakach otoczonych drutem kolczastym. Po około dwóch tygodniach przyjechały po nich samochody. Najprawdopodobniej trafili do obozów NKWD w: Ostaszkowie, Kozielsku, Starobielsku, ? i zginęli strzałem w tył głowy, jak większość oficerów zakopanych „w dołach Katynia”¹³³.

Jakiś czas potem nastąpiła likwidacja naszego obozu. Do pierwszego i, jak się okazało, prawdopodobnie jedyne go transportu, Rosjanie sami skompletowali jego skład osobowy. Większość stanowili żołnierze pochodzący Pomorza, Wielkopolski i Śląska, chociaż byli też Białorusini i Ukraińcy. Zwolnienie z obozu rosyjskiego nastąpiło w listopadzie 1939 r.¹³⁴ w ramach wymiany jeńców z Niemcami. Po trwającej dwanaście dni podróży, transport przez Pińsk dotarł do Brześcia nad Bugiem. Po trzech dniach żołnierzy przeprowadzono na dworzec

133 Katyń, Charków, Miednoje, Piatichatki itp. – miejsca spoczynku

134 Wg Książeczki Wojskowej Tadeusza Nowaka



Dom wybudowany w latach 50. XX wieku przez Tadeusza Nowaka przy ul. Fabrycznej 33, z oryginalnego materiału budowlanego znajduje się w niezmienionej formie do dziś i nadal należy do rodziny fot. Piotr P. Ruskowski

kolejowy w Białej Podlaskiej, skąd odjechali do Stalagu IV B¹³⁵.

W maju 1940 r. Niemcy, nie ogłaszając tego powszechnie, zaczęli przygotowywać transport Białorusinów i Ukraińców do wyjazdu do ZSRR. Kwalifikacji na wyjazd dokonywała wspólna komisja niemiecko-radziecka. Tadeusz Nowak pełniąc funkcję łącznika w komendanturze obozu, przyprowadzał przed komisję po piętnastu żołnierzy na egzamin. Polegał on na odpowiadaniu na pytania i m.in. wykazaniu się umiejętnością odmawiania pacierza prawosławnego. Okazało się jednak, że żaden tych żołnierzy do ZSRR nie wyjechał. Pobyt Tadeusza Nowaka w Stalagu IV B trwał do lipca 1940 r.¹³⁶, skierowano go do pracy przymusowej. Pracował niedaleko obozu w gospodarstwie rolnym i w zakładach Kübler & Niethammer Zellstoff – Fabrik Gröditz bei Riesa.

Po zakończeniu wojny przebywał jeszcze do 1948 r. w miejscowości Niska¹³⁷. Był członkiem Związku Polaków

w Niemczech. Do Polski powrócił, zgłaszając się w Punkcie Przyjęcia w Psim Polu 24 września 1948 roku. Od 4 maja 1951 r. do 2 maja 1957 r. prowadził w Słubicach przedsiębiorstwo transportowe. Tam też w 1951 r. wstąpił w związek małżeński z Jadwigą Piotrowską (ur. 1929 r.), z którą dochował się dwójki dzieci: syna Romana urodzonego w 1953 r. w Słubicach i córki Alicji po mężu Zielińska urodzonej w 1960 r. w Poznaniu. Rodzina przeprowadziła się w 1957 r. do Lubonia. Zamieszkali w wybudowanym przez Tadeusza Nowaka domu przy ul. Fabrycznej 33. Do przejścia na emeryturę (30.11.1977 r.) pracował w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych na Wydziale Kwasu Siarkowego, z siedzibą w Luboniu.

Po wojnie należał: od 15.03.1951 r. do Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu, od 1.01.1960 r. do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, od 2.03.1960 r. do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), od 12.10.1972 r. do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD).

Odnaczone: Srebrnym Krzyżem Zasługi (13.11.1964 r. nr 81766), Brązową Odznaką „Zasłużonego Pracownika Zakładu” przyznaną przez Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych 30.05.1973 r., Medalem „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.” (25.01.1984 r., nr 3-84-117MW).

Tadeusz Nowak zmarł 28 maja 1990 r., pochowany został na cmentarzu parafialnym św. Barbary w Luboniu.

Jerzy Zieliński¹³⁸ i Roman Nowak¹³⁹

135 Jeden z największych niemieckich obozów jenieckich II wojny światowej. Główny obóz znajdował się ok. 8 km na północny wschód od miasta Mühlberg/Elbe w Saksonii. Podległy obóz, usytuowany był ok. 10 km na południe w Zeithain.

136 Wg Książeczki Wojskowej Tadeusza Nowaka

137 Niska – dziś 10-tysięczne miasto w Niemczech, na Łużycach Górnych, we wschodniej części Saksonii, w okręgu administracyjnym Drezno, w powiecie Görlitz.

138 Zięć Tadeusza Nowaka

139 Syn Tadeusza Nowaka

Pacholski Tomasz (1916-1988)

Tomasz Pacholski

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie, jeńiec wojenny.

Urodził się 09.12.1916 r. w miejscowości Kuklinowo, ojciec Tomasz, matka Maria z d. Juszcak. Miał podstawowe wykształcenie.

Został przydzielony ze szpitala wojakowego w Poznaniu do 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. wymaszerował na front w kierunku Kutna. W walce pod Łęczycą był ranny i 20.09.1939 r. przewieziony do szpitala w Kutnie. Znalazł się w niemieckiej niewoli w stalagu III B Fürstenberg nad Odrą. Był zwolniony z tego obozu 24.12.1942 r. jako



Grób na żabikowskim cmentarzu w którym spoczywają Tomasz, żona Genowefa i córka Maria
fot. www.pro-gis

niezdolny do pracy. Przebywając w stalagu został operowany w Guben (pol. Gubinie).

W aktach ZBoWiD jest odnotowane źródło utrzymania – renta.

Zmarł 21.12.1988 r. pochowany na cmentarzu w Żabikowie.

Ożenił się z Genowefą z d. Sławińską (ur. 1923 r., zm. 1962 r.), mieli trzy córki: Marię (1949-1982), Bernadetę (ur. 1950 r.) i Helenę (ur. 1951 r.) po mężu Kordus. Z akt wynika¹⁴⁰, że miał też na utrzymaniu Jadwigę Pacholską (ur. 1925 r.) i pracującego Jerzego Karalusa, (ur. 1957 r.).

Mieszkał w Luboniu, w domu komunalnym przy ul. Okrzei 67 (dawniej nr 51).

Odznaczenie: Medal Zwycięstwa i Wolności (13.03.1974 r. nr 705-73-212).

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 227130, leg. 11420, potem 175521).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1, informacji córki Heleny Kordus.

Robert Wrzesiński

¹⁴⁰ Kartotekę ZBoWiD wypełniono 13.11.1976 r.

w Częstochowie. Wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Do niewoli niemieckiej trafił 19.09.1939 r. do stalagu XI A Altengrabow. Miał numer jeńiecki 11154.

Po zakończeniu pracy zawodowej przeszedł na emeryturę.

Miał żonę Helenę (1922-2005), zmarł 18 grudnia 2000 r. został pochowany wraz z żoną i mamą na wirowskim cmentarzu.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Polnej.

Odznaczenie: Złoty Krzyż Zasługi (30.10.1976 r. nr 2468-76-14).

Należał od 1983 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 266977, leg. 50247/31, potem 176897.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych; Zaświadczenie z wojska nr 712840; Akt metrykalnych USC Wiry udostępnionych przez Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Robert Wrzesiński, Piotr Ruszkowski

Poślednik Franciszek (1904-1983)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 2. Pułku Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Chełmie Lubelskim, sowiecki jeńiec wojenny, żołnierz 5. Kresowej Dywizji Piechoty II Korpusu Polskiego, kapral WP.

Urodził się 08.10.1904 r. w Oberhausen w Niemczech, ojciec Kazimierz, matka Maria z domu Walkiewicz. Miał podstawowe wykształcenie.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. w 2. Pułku Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej im. Hetmana Jana Zamoyskiego wziął udział w walkach na szlaku: Chełm Lubelski - Hrubieszów - Włodzimierz. W aktach ZBoWiD odnotowano, że był internowany do ZSRR.

Zatem w rzeczywistości został jeńcem wojennym, gdzie przebywał tego nie wiemy. Potem służył w 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Należy domyslać się, że wstąpił do Armii Polskiej na Wschodzie, z której wyodrębniono II Korpus generała dywizji Władysława Andersa.

Franciszek Poślednik wymaszerował do Włoch i brał udział w walkach, jak to określono w aktach ZBoWiD, na wszystkich frontach włoskich, aż do ich zakończenia. Awansował w 1944 r. do stopnia kaprała.

Po zakończeniu wojny powrócił do Polski.

Tu pracował zawodowo i doczekał się emerytury.

Zmarł 12 grudnia 1983 r.

Odnotowano w aktach wystawionych w 1976 r., że był samotny.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dzierżyńskiego 81 (teraz ul. Armii Poznań).

Odznaczenie: Medal Zwycięstwa i Wolności (13.03.1974 r. nr 705-73-231).

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 228349, leg. 228349, potem 12639.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

W Kolekcji Wojskowej Komisji Archiwalnej w detalach kartoteki personalno-odznaczeniowej przy Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie (dawniej Centralne Archiwum Wojskowe) znajdują się akta dotyczące Franciszka Poślednika (sygnatura: VIII.801.732.12994), które po ograniczeniach dostępu związanych z pandemią Covid-19, będzie należało jeszcze przebadać.

Robert Wrzesiński

Samol Ignacy (1910-1999)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Obrony Narodowej, jeńiec wojenny

Urodzony 26 lipca 1910 r. w miejscowości Niemarzyn powiat Rawicz, ojciec Wawrzyniec, matka Julianna z domu Wróblewska. Z rodzeństwa udało nam się wyszukać trzech starszych braci: Mikołaj (1891¹⁴⁹-1894¹⁵⁰) zmarł mając 2 lata, Michał (1895-1975¹⁵¹), Marcin (1897-1967¹⁵²). Ignacy miał podstawowe wykształcenie.

Należy domyślać się, że służył w 1. Kompanii „Żabikowo” Batalionu Obrony Narodowej „Poznań II”. W aktach ZBoWiD opisał m.in. swój udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Od 27.08.1939 r. był zmobilizowany w Obronie Narodowej w Podłóżinach koło Strykowa, a następnie przemundurowany jako żołnierz i wycofany do Poznania. Brał udział w kampanii wrześniowej w okolicach Konina - Koła. Z okolic miejscowości Piątek wzięty do niewoli niemieckiej, następnie wraz z innymi załadowany na transport i wywieziony do Niemiec do stalagu X B w pobliżu miasteczka Sandbostel w północno-zachodnich Niemczech, 43 km na północny wschód od Bremy. Obóz ten położony na bagnistym wilgotnym terenie o zimnym klimacie, należał do jednego z najgorszych obozów. W roku 1941 r. został zwolniony, jako cywil, pracował przymusowo w roli u gospodarza. W 1945 r. uwolniony przez wojska alianckie. Do kraju wrócił 6 grudnia 1945 r. W 1946 r. rozpoczął pracę w Zakładach Ziemniaczanych, aż do chwili pójścia na emeryturę.



Grób Ignacego i Anny Samol na cmentarzu w Żabikowie fot. www.pro-gis [dostęp: 25.01.2021]

Zmarł 3 października 1999 r. jest pochowany wraz z żoną na żabikowskim cmentarzu.

Ożenił się z Anną (1911-1983). Mieszkali w Luboniu przy ul. Waryńskiego 10 (dziś ul. ks. Streicha).

Należał od 1983 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 268773, leg. 53043/31, potem 176873).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1.

Robert Wrzeński, Piotr P. Ruszkowski

Skrzypczak Feliks (1912-1999)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku w plutonie pionierów 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie, starszy saper WP.

Urodził się 11 listopada 1912 r. w Żabikowie. Jego ojcem był Walenty (z zawodu robotnik), a matką Anna z d. Gawalek. Miał pięcioro rodzeństwa:

149 Archiwum Państwowe w Lesznie (APL) – USC Miejska Górka, sygnatura: 430/1.1/67, skan 308.

150 APL – USC Miejska Górka, sygnatura: 430/3.1/103, skan 50.

151 APL – USC Miejska Górka, sygnatura: 430/1.1/105, skan 259.

152 APL – USC Miejska Górka, sygnatura: 430/1.1/112, skan 310.



Feliks Skrzypczak

Annę Rogasik (bezdzienna wdowa doczekała ponad 80 lat, mieszkała przy ul. Niezłomnych), Franciszka (zginął w Auschwitz-Birkenau – niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady w Oświęcimiu), Jana (zginął w czasie wojny), Antoniego (zginął podczas wojny) oraz Jadwigę (jako panna zmarła w młodym wieku przed wojną). Ukończył w 1926 r. Szkołę Podstawową w Żabikowie (SP 1). W tym samym roku podjął pracę w cegielni, gdzie był zatrudniony do 1929 r. Kontynuował edukację w latach 1930-1933, ucząc się zawodu murarza. Następnie w okresie 1934-1935 pracował w Przedsiębiorstwie W. Świdorskiego w Poznaniu. 15 marca 1935 r. został powołany do odbycia służby wojskowej w 55. Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie. Najpierw był

wcielony do 8. kompanii strzeleckiej jako strzelec. Otrzymał w październiku 1935 r. przydział do plutonu pionierów. Odbił w lipcu 1936 r. sześciotygodniowy kurs przeciwgazowy w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu. Do rezerwy został przeniesiony 3 września 1936 r. Z akt ZBoWiD-u (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację), Koło Żabikowo wynika, iż posiadał pierwszą kategorię wojskową (rodzaj broni – wojska inżynieryjne, nazwa specjalności wojskowej – saperzy i minerzy, funkcja wojskowa – saper). Pod odbyciem służby powrócił do swojego dotychczasowego miejsca zatrudnienia.

Ożenił się w 1938 r. z Heleną, z d. Zgoła (ojciec Wojciech, matka Petronela). Miała podstawowe wykształcenie, wykonywała zawód przedszkolanki. Jesienią 1938 r. pan Feliks wziął udział w zajęciu Zaolzia. Do powołania na ćwiczenia w 1939 r. pracował. W sierpniu 1939 r. awansował do stopnia starszego sapera.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku, na czas działań osłonowych w Wielkopolsce 55. Poznański Pułk Piechoty był oddany do dyspozycji dowódcy Wielkopolskiej Brygady Kawalerii – gen. bryg. Romana Abrahama. O świcie 1 września pluton pionierów, w którym służył Feliks Skrzypczak, był w odwodzie Oddziału Wydzielonego „Leszno”



Zdjęcie ślubne z 1938 r. Heleny z d. Zgoła i Feliksa Skrzypczaka



W ogrodzie państwa Skrzypczaków przy ul. Niezłomnych 9, od lewej: Helena Skrzypczak (żona Feliksa), córka Krystyna (późniejsza żona Marka Fiedlera), Feliks Skrzypczak, Arkady Fiedler, Beata (synowa Arkadego), Maria (żona Arkadego Fiedlera)

w Lesznie. Niemcy przekroczyli granicę na odcinku OW około godz. 5. Trzeciego września cały pułk znalazł się w Zaniemyślu, gdzie powrócił pod rozkazy dowódcy macierzystej 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. 55. PPP wziął udział w bitwie nad Bzurą po przekroczeniu tej rzeki. W nocy z 17 na 18 września zniszczono wszystkie pułkowe dokumenty, oraz zakopano sztandar. Podjęto decyzję o próbie sforsowania Bzury i przedarcia się do Puszczy Kampinoskiej. Mimo zmasowanego ognia artyleryjskiego ze strony nieprzyjaciela, pułk przekroczył rzekę. Niestety,

przed Przecławicami doszło do silnego przeciwuderzenia niemieckich czołgów, które zatrzymało jego natarcie. W nocy z 18 na 19 września 55. PPP uległ całkowitemu rozbiciu i rozproszeniu. Niewielkim grupom żołnierzy udało się przebić do Puszczy Kampinoskiej. Część z nich dostała się później do niewoli, wśród nich Feliks Skrzypczak. Jedynie nieliczni żołnierze dotarli do Warszawy i weszli w skład innych oddziałów broniących stolicy.

Feliks Skrzypczak tak wspominał kampanię wrześniową w swoim życiorysie: *15 sierpnia 1939 r. powołano mnie na ćwiczenia rezerwy do 55. PP na czas nieograniczony do plutonu pionierów, dowódcą którego był kpt. Urbański. Od dnia wybuchu wojny w czasie kampanii wrześniowej brałem udział w bitwach pod dowództwem pułkownika Wicierzyńskiego pod*



60-lecie ślubu Heleny i Feliksa Skrzypczaków w domu Fiedlerów. (10 października 1998 r.) Za plecami rodziny – wydawnictwa książek Arkadego Fiedlera



Feliks Skrzypczak z żoną (z lewej) w gronie rodzinnym w Luboniu, w latach 60.

Łęczycą, Piątkiem, w Puszczy Kampińskiej oraz w bitwie nad Bzurą. Natomiast z tekstu „O Feliksie” napisanego przez wnuka, Radosława Fiedlera – syna Krystyny i Marka Fiedlerów – wynika, że Feliks Skrzypczak w trakcie działań wojennych wykonywał rozkaz wysadzenia mostu. Syn pana Feliksa – Bogdan – informuje, że ojciec wysadzał mosty pod Wschową.



Dom przy ul. Niezłomnych 9, w którym mieszkał Feliks Skrzypczak z rodziną
 fot. Piotr P. Ruszkowski

Dalej w życiorysie pi-
 sze: 21 września w Sta-
 rych Budach pod Warsza-
 wą dostałem się do niewoli
 niemieckiej, przebywając
 następnie w obozach je-
 nieckich w Sochaczewie
 i Skierniewicach, gdzie dn.
 28.10.1939 r. wskutek cięż-
 kiej choroby zostałem zwol-
 niony wspólnie z obrońca-
 mi Warszawy. Radosław
 Fiedler napisał, że Feliks
 Skrzypczak był aż tak
 chory, że Niemcy woleli,
 by zmarł w domu... Żona
 Helena karmiła go łyżecz-
 ką. Powoli odzyskiwał siły.
 Udało mu się przeżyć.

W latach 1940-1945
 Feliks Skrzypczak był
 zatrudniony jako mu-
 rarz w firmie budowlanej
 Urbaniaka w Poznaniu. Po wyzwoleniu
 od stycznia do 13 marca 1945 r. praco-
 wał jako funkcjonariusz Milicji Obywa-
 telskiej w Fabianowie. 15 marca 1945 r.
 rozpoczął pracę na PKP w Parowo-
 zowni Głównej w Poznaniu. 15 grud-
 nia 1949 r. na podstawie rozkazu MON
 Nr 184 z 7 grudnia 1948 r. przeniesiono
 go do rezerwy. W latach 1949-1964 był
 zatrudniony w Oddziale Robót Zme-
 chanizowanych PKP jako brygadzysta
 robót mostowych. Potem od 1964 r. do
 stycznia 1972 r. (przejście na emeryturę)
 ponownie pracował w Lokomotywni
 Głównej w Poznaniu.

Od 25 sierpnia 1974 r. należał do
 Koła ZBoWiD (następnie Związek
 Kombatantów RP i Byłych Więźniów
 Politycznych) w Żabikowie (nr 245547,
 leg. 29817, później 0174566), zaświadcze-
 nienie z wojska nr 233258.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa
 i Wolności (26.09.1976 r. nr 1143-76-51)



Rodzinny grobowiec Skrzypczaków, w którym spoczywają m.in. Feliks i Helena
 fot. <https://www.pro-gis.pl/>
 [dostęp: 09.12.2020 r.]

oraz Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (21.04.1982 r. nr 111-82-153 MW).

Państwo Helena i Feliks Skrzypczakowie wychowali czworo dzieci: Marię Spychaj (matka czwórki dzieci), Bogdana (ojciec trójki dzieci, był kierownikiem

Wydziału w Zakładach Rowerowych „Romet” w Luboniu), Walerię Miankowską (dwójka dzieci) i Krystyny Fiedler (żona syna Arkadego – Marka, dwójka dzieci). Feliks Skrzypczak i słynny podróżnik Arkady Fiedler, czyli teść córki Krystyny, bardzo się lubili.

Feliks Skrzypczak zmarł 6 czerwca 1999 r. Od 18 stycznia 2000 r. jego żona została podopieczną Koła ZKRPIBWP w Żabikowie, zmarła w 2011 r. Pochowani są w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Żabikowie.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo; „Rocznik Historyczny Lubonia” t. 3, str. 192; informacji i dokumentów udostępnionych przez syna Bogdana Skrzypczaka; „Więści Lubońskie” 09-2016, str. 36; wspomnień spisanych przez Radosława Fiedlera („WL” 09-2016, str. 37).

Robert Wrzeński i Piotr P. Ruszkowski

O Feliksie...

Wspomnienie spisane przez wnuka – Radosława Fiedlera w 2009 roku o dziadku Feliksie Skrzypczaku – uczestniku kampanii wrześniowej 1939 r. związanym ze znaną rodziną Fiedlerów z Puszczykowa

Koniec sierpnia 1939 r.: mobilizacja. Znalazłeś się w Lesznie. Armia Poznań. Byłeś niespełna rok po ślubie. Liczyłeś na to, że kryzys zostanie jakoś zażegnany. Że niebawem wrócisz do domu, do ukochanej żony. Tak jak było wcześniej z Zolziem. Jednak rozkazy obrazują grozę – wysadzić most. Wybuchła wojna. Na razie dziwny spokój, Armia Poznań cofa się w stronę Warszawy. Natomiast Twoja żona Helena, w ósmym miesiącu ciąży, ze swoją matką ucieka bryczką w stronę Warszawy. W pewnym momencie dostrzegła Ciebie maszerującego w kolumnie żołnierzy. Została jej w pamięci Twoja poszarzała twarz. Bała się, że widzi Ciebie ostatni raz. Machała, ile sił. Nie dostrzegłeś jej. Byłeś potwornie zmęczony. Mieliście odpocząć w Warszawie, to was jakoś krzepiło na duchu. Oczekiwalistecie odsieczy z Zachodu. Tymczasem lecący nisko bombowiec praży ogniem po bezbronnych uciekinierach. Dostarczyłeś do opuszczonego ckm-u. Przed oczami zamajaczyła kabina pilotów. Wyprzedzająca seria. Samolot przechylił się gwałtownie na bok. Pewnie trafiłeś jednego z lotników. Wyrównał. Maszyna znika za czubkami drzew. Radość, ale i lęk, czy nie wróci. Po chwili zastanawiasz się, czy zabiłeś człowieka? Ciężar. Nie

raz dopytywaliśmy się, czy ten samolot spadł. Jakże czuliśmy się rozczarowani, gdy odpowiadałeś, że wyrównał i zniknął za lasem... Uwielbiałem tę historię. Kryła w sobie tajemnicę... Pod Łęczycą widziałeś wziętych do niewoli żołnierzy Wehrmachtu. Znowu błysnęła nadzieja. Potem było już tylko gorzej. Z nieba spadał grad bomb. W Bzurze na chwilę zanurzyłeś głowę, nie chcąc słyszeć wybuchów, świstu odłamków. Wokół leżeli ludzie i konie. Wreszcie przebiliście się do rogatek Warszawy. Ledwie trzymałeś się na nogach. Tliła się jeszcze nadzieja, że w stolicy wreszcie wypoczniecie. Warszawa od dawna otoczona. Rozpacz... Wychodzisz i... wściekły zdejmujesz spodnie, i wypinasz się w stronę wroga! Serie tną coraz bliżej. Uskakujesz. Trzeba żyć i wrócić do Heleny. Wraz z niewolą rozwiąły się wszelkie złudzenia. Wasz świat legł w gruzach. Pamiętam Twoje wspomnienie z obozu dla jeńców wojennych. Wartownik kopnął w Twój garnek. Gotowałeś w nim z trudem zdobyte ziemniaki. Żołdak jednak przystanął i zaczął z Tobą rozmawiać, jakby z wyrzutów sumienia... Trawiony chorobą i potwornie wychudzony zostałeś zwolniony z obozu, bo miałeś umrzeć w domu. Helena karmiła Ciebie łyżeczką. Powoli odzyskiwałeś siły... Wykwaterowali was z Waszego domu, na przeciwko którego wyrósł obóz w Żabikowie. Widzieliście gehennę ludzi za drutami kolczastymi. Któregoś dnia więźniom przerzuciłeś przez druty bochenek chleba. Zauważył to strażnik. Pod lufą karabinu zaprowadził Cię do komendanta. Ten oświadczył, że popełniłeś przestępstwo karane śmiercią. Pociemniało Ci w oczach. Powiedziałeś, że gdy byłeś w obozie jenieckim, niemiecki żołnierz również rzucił Tobie przez druty kromkę chleba. Cisza, która nastąpiła, trwała, zdało Ci się, całą wieczność. Nieoczekiwanie komendant po dłuższej chwili zastanowienia kazał Cię wypuścić.

Po wojnie przez lata pracowałeś na kolei. Nadzorowałeś i budowałeś wiadukty kolejowe. Kiedy odchodziłeś na emeryturę, Twoi pracownicy płakali... Budowałeś Kościoły i domy.

Nie szczędząc trudu, wyremontowałeś zniszczoną przedwojenną willę w Puszczykowie, w której z kuchni przez sufit widać było łazienkę na górze. Dom mojego dzieciństwa i młodości. Uporałeś się z tym, tak jak z wieloma innymi pracami... Dziadek Arkady był pod wrażeniem, czego dokonałeś. Serdecznie się polubiliście.



Radosław Fiedler – wnuk Feliksa Skrzypczaka, syn Krystyny Fiedler z d. Skrzypczak i Marka Fiedlera jest profesorem dr. hab., prodziekanem ds. współpracy międzynarodowej, pracuje w Zakładzie Studiów Strategicznych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor artykułów i książek związanych z problematyką badawczą na temat wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań „bliskowschodniego obszaru niestabilności” oraz proliferacji broni jądrowej (pojęcie dotyczy rozprzestrzeniania broni masowego rażenia), terroryzmu oraz fundamentalizmu islamskiego, warsztatu korespondenta wojennego. Zainteresowania badawcze obejmują także problematykę negocjacji oraz obraz konfliktów i terroryzmu w przekazie medialnym. Prezes Fundacji Fiedlerów

W gronie rodzinnym zapadła decyzja. Kufry z egzotycznymi pamiątkami z podróży trafiły ze strychu do odnowionych pomieszczeń. W tym roku nasze Muzeum obchodzi 35-lecie.

- Radosław, podaj *was-serwagę*¹⁵³! – Uwielbiałem z Tobą pracować. Najpierw żmudna budowa rusztowania, a potem odnowienie elewacji naszego rodzinnego domu. „Puszczykowskie klimaty”: rozmowy w kuchni, serdeczność, powodowały, że lubiłeś być wśród



Feliks Skrzypczak (z lewej) z Arkadym Fiedlerem fot. arch. rodziny Fiedlerów

nas. I my byliśmy szczęśliwi, że jesteś z nami. Ręczne mieszanie zaprawy. Poranna pobudka. Niezwykła witalność. Wczesną wiosną szybko łapałeś brązową opaleniznę. Twoje spracowane dłonie były wielkie i silne... Pamiętam, jak zalewaliśmy strop. Miałeś prawie osiemdziesiąt lat. Pracowałeś na kolanach przez kilkanaście godzin niemal bez przerwy. Bo wiązała zaprawa. Byłeś wzorem systematyczności i wytrwałości, ale także dowodem, że nie miała się Ciebie starość. Na wysokim rusztowaniu, stojąc na chwiejnych skrzyniach, szybko sięgałeś po kolejną porcję zaprawy. Krok po kroku zmierzaliśmy do celu. Tak było z budową kolejnego domu na naszej posesji, w którym obecnie organizujemy wystawy fotografii z podróży, a w jego piwnicach znajduje się Tajemniczy Świat Indian. Kilkanaście lat temu rozmawialiśmy o remoncie schodów do Muzeum Pracowni. Najpierw trzonek od grabi w rękę. Wyrównanie terenu. Potem przygotowywanie szalunku. Niespiesznie, dokładnie. Po dwóch miesiącach udało nam się odtworzyć kształt przedwojennych schodów.

Pozostajesz w naszej serdecznej pamięci. Wbrew przeciwnościom i często srogiemu losowi, szedłeś naprzód. Nie lękałeś się. Systematyczna praca, ofiarność i bezinteresowność. Babcia Helena każdego dnia Ciebie wspomina. Pamiętam jak obchodziliście „diamentowe gody”. Tęskni za Tobą. Niedawno skończyła dziewięćdziesiąt trzy lata. Od Twojej śmierci mija dziesięć lat... Prawnukowie znają już Ciebie z naszych wspomnień... Tak, jak ja kiedyś, Franek dopytywał ostatnio, czy ten samolot spadł. Odpowiedziałem, że zniknął za drzewami...

Radosław Fiedler

153 Poziomica – przyrząd służący do określenia poziomego położenia płaszczyzn

Tritt Alojzy (1911-1980)



Alojzy Tritt z najstarszą córką Reginą, Luboń 1936 r.

Elektromechanik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. na froncie wschodnim.

Urodził się 16.10.1911 r. w Luboniu. Był czwartym z kolei synem Wojciecha (1883-1941) i Katarzyny z domu Heinze (1888-1972). Bratem m.in. Edwarda¹⁵⁴ (1907-1980) i Marcelego¹⁵⁵ (1915-1985)

– także uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. W tej „wojnie obronnej” walczył również kuzyn Jan Tritt¹⁵⁶ (1909-1984), syn starszego od ojca stryja Wawrzyńca Tritta (1881-?) i Stanisławy z domu Łakomej (1886-?).

Alojzy oraz jego rodzeństwo wychowywało się w patriotycznej atmosferze, ich mama Katarzyna Tritt z domu Heinze była m.in. inicjatorką powołania w 1932 roku oraz prezeską żeńskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Luboniu, a córka Joanna naczelniczką¹⁵⁷.

Alojzy Tritt całe życie mieszkał w Luboniu, na parterze domu rodzinnego przy ul. 3 Maja 19 w tylnej części dobudowanej przez ojca. Tu przed wojną prowadził naprawę sprzętów elektrycznych,



Żona Alojzego Tritta Helena z domu Adamska

154 Biogram Edwarda Tritta patrz: Piotr P. Ruszkowski, Robert Wrzesiński - „Rocznik Historyczny Lubonia” tom 4, str. 258.

155 Biogram Marcelego Tritta znajduje się w tym tomie „RHL”.

156 Biogram Jana Tritta patrz: Robert Wrzesiński - „Rocznik Historyczny Lubonia” tom 3, str. 206.

157 „Więści Lubońskie” 10-2001, str. 29 „Jeszcze o „Sokole” na podstawie wspomnień Marii Łączkowiak opracowała Małgorzata Okulicz-Kozaryn



Helena Adamska – późniejsza żona Alojzego Tritta podczas I komunii św. ok. 1922 r.

o czym świadczą słabej jakości pieczętki przystawione na jednym z rodzinnych zdjęć z 1933 r. o treści: Tritt Alojzy/ Elektromechanik/ Luboń, Remleina 9 (dziś ul. 3 Maja 19)

Wojna gwałtownie oderwała go od rodziny. Powołany do wojska natychmiast musiał się zameldować w jednostce wojskowej (wg relacji rodziny prawdopodobnie w pułku na Ławicy¹⁵⁸). Nie zdążył pożegnać się z żoną Heleną, która tego dnia pojechała do Poznania. Wraz ze swoim oddziałem znalazł się na froncie wschodnim, gdzie trafił do niewoli sowieckiej. Siedzieli w okolicach Lwowa



Alojzy i Helena Trittowie z pierwszym dzieckiem – Reginą na podwórku domu przy ul. 3 Maja 19 w dniu 4 czerwca 1933 r.



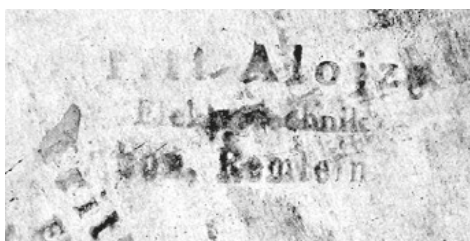
Rodzice Alojzego, Edwarda, Marcelego – żołnierzy walczących w kampanii wrześniowej 1939 r. Wojciech i Katarzyna z d. Heinze

w baraku, z którego, jak wspominał – Rosjanie wyprowadzali po kilku więźniów i żaden z nich nie wracał. Co się z nimi działo, nie wiedzieli. Alojzemu udało się uciec z niewoli wraz z czterema innymi kolegami. Był wśród nich pan Białek

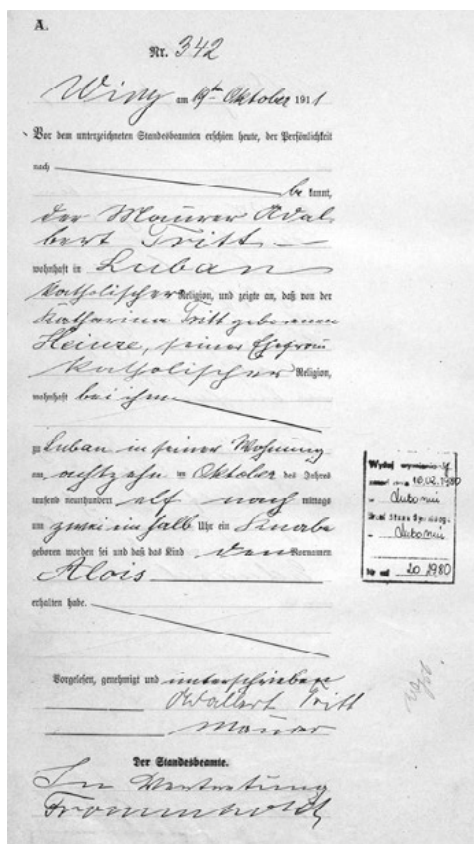
158 Prawdopodobnie chodzi o 3. Pułk Lotniczy; od sierpnia 1939 r. Baza Lotnicza nr 3



Dom rodowy Trittów przy ul. 3 Maja 19 (przed wojną ul. Remleina 9) to tutaj w dobudowanej z tyłu części, łączącej z frontowym domem oszklonym tunelem na piętrze Alojzy miał przed wojną zakład elektrotechniczny



Na niektórych zdjęciach rodzinnych odnajdujemy ślady pieczętki: Tritt Alojzy/ Elektrotechnik/ Luboń, Remleina 9



Akt urodzenia Alojzego Tritta z 1911 roku – USC Wiry



Rodzina Alojzego i Heleny Trittów w 1945 roku z dziećmi: Regiłą, Wojciechem (na kolanach) i Zenonem



Zdjęcie z 1945 roku – mama Alojzego – Katarzyna Tritt otoczona wnukami (od lewej): Zenon (syn Alojzego), Maria (córka Edwarda), powyżej Aleksandra (córka Marceliego), na kolanach babci Małgorzata (córka Joanny), Kazimiera (córka Antoniego), za nią Tomasz (syn Edwarda), i Regina (córka Alojzego)



Katarzyna Tritt z domu Heinze – mama m.in. Alojzego, Edwarda, Marcellego – żołnierzy walczących w kampanii wrześniowej 1939 r. prężnie działała w lubońskim gnieździe żeńskim „Sokoła”, którego była prezesem. Prezentujemy zdjęcie, które ukazało się w przedwojennym, bezpłatnym dodatku prasowym do 34. numeru „Kuriera Poznańskiego” i „Orędownika Wielkopolskiego” z 23 sierpnia 1932 roku, zatytułowanym „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”. Opublikowano je na szczycie ósmej (ostatniej) strony wydawnictwa ukazującego się wówczas we wtorki. Na szpalcie zatytułowanej „Życie towarzystw”, obok zdjęcia, czytamy: *Młodzież Żeńska Towarzystwa „Sokół” w Luboniu obchodziła niedawno uroczystość przyrzeczenia sokolego. Wśród sokolic stoją prezeska dr. Trittowa (), wiceprezeska Dzielniczy Wielkopolskiej dr. Rozmiarkowa () i naczelniczka gniazda żeńskiego dr. Chudzińska (). Przy sztandarze prezes – drużna (dr.) Katarzyna Tritt (oznaczona nr 50), Halina Rozmiarkowa (16), Maria Chudzińska (17). Ponadto zidentyfikowane osoby: Pawłety (2), Pelagia Chudzicka (3), Marianna Tritt (4) – córka Katarzyny, Irena Chudzicka (5), Lisiecka (15), Joanna Brenzc (29), Lemke (33), Stanisława Chudzicka (35), Joanna Tritt (43) – córka Katarzyny, Mania May (44), Wanda Pawłety (48), Czesław Pawlicki (49), Sujkowa (53)*

z ul. Półwiejskiej w Poznaniu. To z nim ukrywał się później u pewnego Ukraińca, który razem z mieszkającym wtedy we Lwowie bratem Eustachiuszem, pomogli im w ucieczce i powrocie do domów. Z tego też względu, że walczył w 1939 r. na froncie wschodnim przeciw oddziałom Armii Czerwonej, po wojnie nie mógł wstąpić do organizacji kombatanckiej – ZBoWiD-u¹⁵⁹.

Ponieważ Alojzy umiał naprawiać sprzęt elektryczny, z jego usług korzystał niemiecki policjant, który podobnie jak Alojzy hodował króliki. Często wymieniali się doświadczeniami oraz okazami, by zapewnić swoim hodowlom dobrą wymianę genów. Dzięki tej znajomości z niemieckim policjantem Alojzy kilka razy uchronił członków rodziny przed nieszczęściem. Wielokrotnie

159 Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – jedyna organizacja kombatancka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

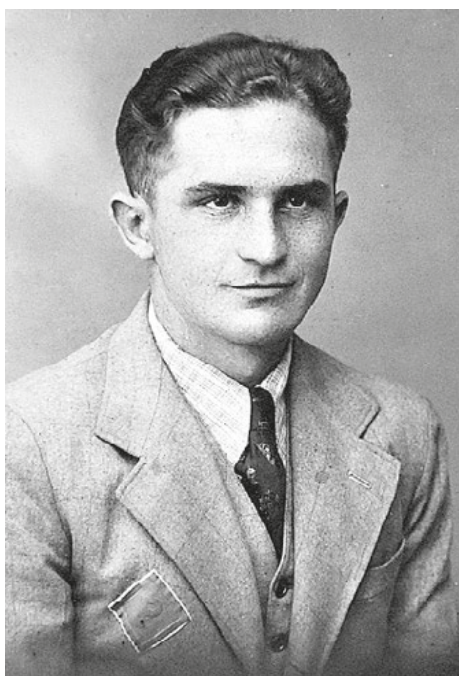
namawiany przez Niemca do zmiany narodowości (podpisania folkslisty¹⁶⁰) pozostał Polakiem.

Po wojnie pracował w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych (PZNF) w Luboniu, później był inspektorem BHP w Swarzędzu, a na rentę przeszedł z fabryki mebli w Mosinie.

Ożenił się w 1932 r. z Heleną z d. Adamską (ur. 2.05.1912 r., zm. 1967 r.). Mieli pięcioro dzieci: Reginę (ur. 25.01.1933 r., zm. 01.2021 r.), Zenona (ur. 6.10.1935 r., zm. 04.1988 r.), Wojciecha (ur. 22.11.1944 r., zm. 1986 r.), Andrzeja (ur. 22.11.1946 r., zm. 1989 r.), Aleksandra (ur. 5.02.1955 r.).

Alojzy zmarł 16 lutego 1980 r., w tym samym roku co jego brat Edward.

*Małgorzata Okulicz-Kozaryn,
Piotr P. Ruszkowski*



Marceli Tritt podczas okupacji z charakterystyczną naszywką „P” (Polak) w Insterburgu, lipiec 1940 r.

Tritt Marceli (1915-1985)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.

Urodził się 18 kwietnia 1915 r. w Luboniu, w rodzinie murarza Wojciecha Tritta i Katarzyny z Heinzów. Mama prowadziła m.in. wielobranżowy sklep przy ul. Remleina 9 (dziś: ul. 3 Maja 19), była też prezesem żeńskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Luboniu¹⁶¹. Wojciech i Katarzyna mieli

siedmioro dzieci: Antoniego (1905¹⁶²-1982), Edwarda¹⁶³ (1907¹⁶⁴-1980), Eustachiusza (1910¹⁶⁵-1973)¹⁶⁶, Alojzego¹⁶⁷ (1911¹⁶⁸-1980), Marcelego, Joannę (po mężu Grzelczak) (1917-1986) i Marianę (po mężu Łączkowiak) (1920-2013)¹⁶⁹. Najstarszych trzech chłopców

¹⁶⁰ Folkslista, volkslista – w okresie okupacji hitlerowskiej: niemiecka lista narodowa, na którą wpisywano ludność pochodzenia niemieckiego krajów okupowanych wg <https://sjp.pwn.pl/slowniki/volkslista.html> [dostęp: 18.01.2021]

¹⁶¹ Więcej o Katarzynie patrz wcześniej, przy biogramie Alojzego.

¹⁶² Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/185, skan 163.

¹⁶³ Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Biogram Edwarda Tritta patrz: Piotr P. Ruszkowski, Robert Wrzesiński - „Rocznik Historyczny Lubonia” tom 4, str. 258.

¹⁶⁴ APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/199, skan 20.

¹⁶⁵ APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/219, skan 11.

¹⁶⁶ Był bezdzietny opiekował się Małgorzatą Piekarską – Basią Bzowską z filmu „Awantura o Basię” (1959) w reżyserii Marii Kaniewskiej na podstawie powieści Kornela Makuszyńskiego.

¹⁶⁷ Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Biogram Alojzego Tritta znajduje się w tym tomie „RHL”.

¹⁶⁸ APP – USC Wiry, sygnatura: 1979/1/225, skan 345.

¹⁶⁹ Żona Mariana Łączkowiaka, najstarszego syna Stanisława Łączkowiaka (1888-1941) siołtysa Żabikowa w latach 1932-1939. Mieszkali w Gdyni.

rodziło się na Dębcu w Poznaniu, pozostali już w Luboniu.

Marceli po ukończeniu szkoły powszechnej długo szukał swojego miejsca w życiu. Ojciec chciał, by kontynuował jego pracę, ale Marceli nie chciał być murarzem. W 1929 r. przez tydzień uczył się rzeźby w drewnie u rzemieślnika na Garbarach w Poznaniu. Przeniósł się do złotnika, a później do warsztatu ślusarstwa budowlanego Alojzego Burka przy ul. Dąbrowskiego. Po tygodniu ciężkiej pracy musiał majstrowi dopłacić 40 gr za złamane wiertło. Na dobre osiadł jako uczeń zawodu drykierskiego¹⁷⁰ (tłocznictwa) w 1929 roku w firmie ówczesnego prezesa Izby Rzemieślniczej – inż. Ewarysta Namysła. Gdy po trzech latach Namysł zbankrutował, Marceli przeniósł się do fabryki Spółki Akcyjnej H. Cegielski, ale do zawodu ślusarza. Po dwóch latach, w 1934 roku otrzymał dyplom czeladnika i z powodu kryzysu zwolnienie z pracy. Znowu pomagał ojcu w bardzo rzadkich wtedy zleceniach budowlanych.

Ostatecznie wstąpił ochotniczo do służby wojskowej i w listopadzie 1934 r., według przekazów rodzinnych, Marceli trafił do 1. Pułku Broni Pancernej przy ul. Ułańskiej¹⁷¹ w Poznaniu. Osłoda ciężkiej służby stał się sport, który nie był dla niego niczym nowym. Od wczesnej młodości w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” uprawiał gimnastykę przyrządową, a później podnoszenie ciężarów i lekkoatletykę. Ucząc się zawodu, startował w barwach poznańskiego „Sokoła”, miotał dyskiem i pchał kulą. Codziennie biegał do pracy na trasie



Marceli z żoną Marią z domu Ulatowską

Luboń-Poznań. Te treningi pomogły w rozgrywkach sportowych w wojsku. Między innymi dzięki niemu jego macierzysty pułk zajmował I miejsce w garnizonie. W 1936 roku ukończył służbę wojskową w stopniu kaprała i podjął pracę jako tynkarz, a w 1937 r. został instruktorem zawodu w szkole przy fabryce H. Cegielski.

W tym samym roku ożenił się z Marią Ulatowską (1912-1978). Zamieszkali w Luboniu, w domu wybudowanym przez ojca przy ul. Tuwima. Mieli troje dzieci: Teresę Danutę (1938-1939),

170 Drykowanie – z niemieckiego wyoblanie – plastyczne formowanie blach w przestrzenne kształty (misy, dzbany tace itp.) na urządzeniach podobnych do tokarki. Technika zastępowana dziś często tłoczeniem.

171 W okresie tym przy ul. Ułańskiej w Poznaniu stacjonowały: 15. Pułk Ułanów Poznańskich oraz 7. Pułk Strzelców Konnych. Natomiast bliższy numeracji oraz przywoływanej przez wspomnienia nazwie jednostki jest 1. Batalion Czołgów i Samochodów Pancernych, przeformowany w 1935 roku na 1. Batalion Pancerny.



Córka – Aleksandra Tritt u Pierwszej Komunii św.

która zmarła mając niespełna pół roku¹⁷², Aleksandrę po mężu Kliks (1940-1997) i Karola (1943-+).

Na trzy dni przed napaścią Niemiec, Marceli został wcielony do 3. Pułku Broni Pancernej¹⁷³, lecz dopiero po trzech dniach dostali mundury i uzbrojenie, które już w pierwszej potyczce rozbiła niemiecka brygada szturmowa. Marceli i jego załoga zmienili się w piechurów i stanęli do obrony zachodniego przyczółku mostu na Wiśle, koło Cytadeli Warszawskiej. Potem była niewola

i wędrówka: Żyrardów Toruń, poznańska Cytadela i powrót do domu. Odtąd często stawiał się na komisariacie policji na przesłuchaniach. Później miał obowiązek meldowania się w każdą niedzielę o godz. 12. Zimą wraz z innymi odgarniał śnieg z szosy, a w kwietniu 1940 r. Niemcy wpadli nocą do mieszkania w poszukiwaniu czegoś, co mogłoby go obciążyć. W 1940 r. rozpoczął pracę w małej firmie „Erge-Motor”¹⁷⁴, która wkrótce wysłała go do Insterburga¹⁷⁵, gdzie wyjechał 18 maja 1940 r. wraz z pięćdziesięcioma innymi Polakami. Pracował tam w warsztatach samochodowych. Był ślusarzem i tokarzem. Pod koniec wojny udało mu się ściągnąć do siebie żonę. Dzieci: Aleksandra i Karol zostały pod opieką matki Katarzyny. W styczniu 1945 r. rozpoczęła się przymusowa ewakuacja warsztatów. Celem miało być miasto Kassel w środkowych Niemczech, ale transport złożony z dwóch ciężarówek nigdy tam nie dojechał. W Eberswaldzie, tuż za Odrą, Polacy uciekli i przypadkowym pociągiem dojechali do Frankfurtu nad Odrą. Stamtąd Marceli i żona, wozem konnym, wyruszyli przez Kostrzyn do Lubonia, gdzie dotarli 10 lutego 1945 r. W domu Trittów stacjonowali czerwonoarmiści. Marceli kilkakrotnie jeździł z nimi pod Cytadelę jako przewodnik. Później wytwarzał blaszane formy do wypieku wojskowego komisińnika¹⁷⁶ w lubońskiej piekarni, za co dostawał chleb dla rodziny.

Po odzyskaniu przez Polskę wolności Marceli rozpoczął pracę na dworcu

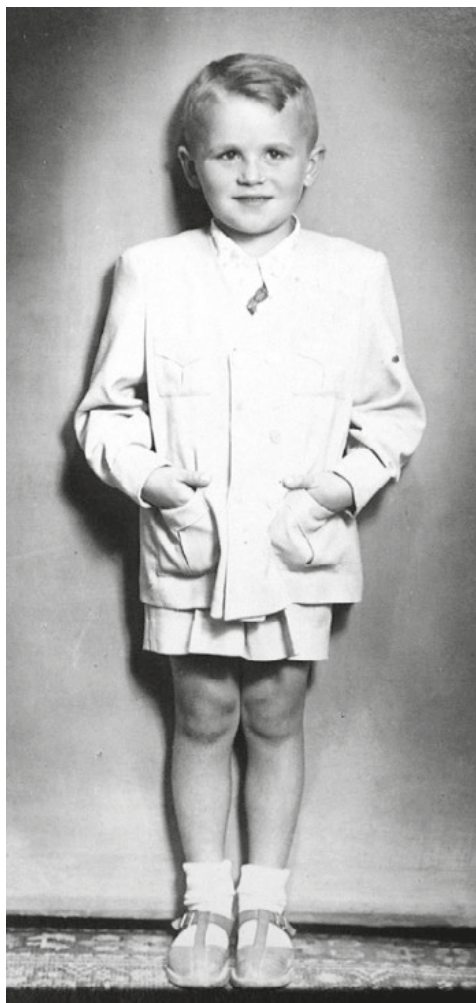
172 APP – Akta gminy Żabikowo: Rejestr mieszkańców grom. Luboń, sygnatura: 53-4423-0-5-187, str. 32.

173 Prawdopodobnie chodzi o 3. Batalion Pancerny stacjonujący w Warszawie

174 Erge-Motor – warsztat naprawy pojazdów mechanicznych założony w 1918 r. przez Roberta Gunscha, produkuje m.in. tłoki, sworznie oraz tuleje pierścieniowe. W 1945 r. zakład zostaje znacjonalizowany pod nazwą Zakład Sprzętu Motoryzacyjnego, w 1966 r. połączony z Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego, w wyniku czego powstała WSK-Poznań.

175 Dziś Czarniachowsk – miasto w Rosji w obwodzie kaliningradzkim.

176 Komisińnik – dawniej – ciemny chleb o przekroju prostokątnym przydzielany żołnierzom; dziś nazwa chleba o zachowanej formie



Syn Karol Tritt fot. Błaszkievicz

dębieckim (tam od pierwszych dni wolności pracował też jego brat Antoni). Najpierw był przetokowym, potem zwrotniczym, nastawniczym i dyżurnym ruchu. Ukończywszy kurs monterski, w 1947 r. został skierowany do służby zabezpieczania ruchu na stacji Poznań Główny. Odbudowywał sygnalizację doszczętnie zniszczonej stacji Garbary. W tym też czasie został działaczem

związkowym. W 1948 r. został etatowym działaczem Związku Zawodowego Kolejarzy, gdzie kolejno pełnił funkcje członka zarządu koła, kierownika świetlicy węzła Poznań, sekretarza oddziału, wreszcie przewodniczącego tego oddziału. W 1954 r. wrócił na krótko do pracy zawodowej na stanowisko kierownika sekcji wynalazczości w oddziale eksploatacji. W tym samym roku został starszym inspektorem w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Kolejarzy i bez rodziny przeniósł się do Warszawy. Był tam zastępcą kierownika wydziału. Późną wiosną 1956 r. poprosił o zwolnienie i wrócił na stałe do Poznania. Został starszym brakarzem

„STRZAŁA”
Zakłady Przemysłowe
INŻ. EWARYST NAMYSŁ
POZNAŃ

Al. Marcińskiego 20. Ul. Wenecka nr. 5.
 Telefon nr. 50-5. Telefon nr. 25-24.

Własne warsztaty ślusarskie i elektrotechniczne.

BUDOWA:
 Elektrowni miejskich, okręgowych i prywatnych, urządzeń elektrycznych dla siły i światła, wciągów (liftów) elektrycznych, kompletnych stacji akumulatorowych systemu „Dr. Pollak”.

DOSTAWA:
 wszelkiego rodzaju d. namo-maszyn i m. torów elektrycznych, przyrządów i aparatów mierniczych, wszelkich materiałów instalacyjnych, oświetleń elektrycznych stylowych i pojedynczych SPECJALNOSC: Szczotki węglowe.

Reprezentacja najpoważniejszych firm i fabryk krajowych i zagranicznych.

Reklama Zakładu Przemysłowego „Strzała” inżyniera Ewarysta Namysła*, u którego uczył się Marceli Tritt z Lubonia

* Reklama z czasopisma „Lotnik” – organu Związku Lotników Polskich. T. 3, nr 4(43), str. 3 z 23.01.1926 r.



Grób Ignacego Walkowiaka na cmentarzu w Wierach fot. www.pro-gis

Odznaczenie: Medal za udział wojnie obronnej 1939 r. (nr 5-84-188 MW).

Należał od 1982 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 266005, leg. 56275/31, potem 176880.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Wolski Antoni (1908-1977)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu, jeniec wojenny, ułan (szeregowiec) WP.

Urodzony 17 stycznia 1908 r., w Rudkach powiat Szamotuły¹⁸⁰ Rodzice: Franciszek (1879-?), matka Balbina z domu

A.

Nr. 11

Scharfent am 11. Januar 1908

Vor dem unterzeichneten Standesbeamten erschien heute, der Persönlichkeit nach _____, *so* nennt,

Antoni Wolski

wohnhaft in *Scharfent*

Katholischer Religion, und gibt an, daß von der *Balbina Wolski geb. Gromm* geboren worden sei und daß das Kind *Antoni* geboren worden sei und daß das Kind *Antoni* geboren worden sei und daß das Kind *Antoni* geboren worden sei.

gegeben worden sei und daß das Kind *Antoni* geboren worden sei und daß das Kind *Antoni* geboren worden sei und daß das Kind *Antoni* geboren worden sei.

erhalten habe.

Bezeugen, unterschrieben und *Antoni Wolski*

Der Standesbeamte.

Kobala

ausgegeben am 17. 1. 1908

in *Luboniu*

Leg. 56275/31

176880

73/1977

Akt urodzenia Antoniego Wolskiego zapisany w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ostrorogu fot. APP

Ławiak (1885-?) pobrali się w 1903 r.¹⁸¹. Rodzeństwo Antoniego jakie odnaleźliśmy w aktach USC Ostroróg: Sylwester (1904¹⁸²-1905¹⁸³) zmarł po 2 miesiącach, Karol (1906¹⁸⁴-?), Zofia (1910-1980¹⁸⁵).

Antoni miał podstawowe wykształcenie.

¹⁸⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) – USC Ostroróg, sygnatura: 1919/1/199, skan 17.

¹⁸¹ APP – USC Ostroróg, sygnatura: 1919/3/170, skan 164.

¹⁸² APP – USC Ostroróg, sygnatura: 1919/1/178, skan 244.

¹⁸³ APP – USC Ostroróg, sygnatura: 1919/4/180, skan 133.

¹⁸⁴ APP – USC Ostroróg, sygnatura: 1919/1/190, skan 226.

¹⁸⁵ APP – USC Ostroróg, sygnatura: 1919/1/219, skan 89.

ABCDEF GHIJ KLMNOPRSTUV

KARTA CZŁONKA ZBOWID

Imię: **Jan** Nazwisko: **Zaremba** Data: **07.06.1902**

Adres: **Lubonia 1 - przy Zakładach Chemicznych**

1. Data i sposób wstąpienia: **1939**

2. Miejsce wstąpienia: **100**

3. Podpis: **[podpis]**

4. Podpis: **[podpis]**

5. Podpis: **[podpis]**

6. Podpis: **[podpis]**

7. Podpis: **[podpis]**

8. Podpis: **[podpis]**

9. Podpis: **[podpis]**

10. Podpis: **[podpis]**

11. Podpis: **[podpis]**

12. Podpis: **[podpis]**

13. Podpis: **[podpis]**

14. Podpis: **[podpis]**

15. Podpis: **[podpis]**

16. Podpis: **[podpis]**

17. Podpis: **[podpis]**

18. Podpis: **[podpis]**

19. Podpis: **[podpis]**

20. Podpis: **[podpis]**

21. Podpis: **[podpis]**

22. Podpis: **[podpis]**

23. Podpis: **[podpis]**

24. Podpis: **[podpis]**

25. Podpis: **[podpis]**

26. Podpis: **[podpis]**

27. Podpis: **[podpis]**

28. Podpis: **[podpis]**

29. Podpis: **[podpis]**

30. Podpis: **[podpis]**

31. Podpis: **[podpis]**

32. Podpis: **[podpis]**

33. Podpis: **[podpis]**

34. Podpis: **[podpis]**

35. Podpis: **[podpis]**

36. Podpis: **[podpis]**

37. Podpis: **[podpis]**

38. Podpis: **[podpis]**

39. Podpis: **[podpis]**

40. Podpis: **[podpis]**

41. Podpis: **[podpis]**

42. Podpis: **[podpis]**

43. Podpis: **[podpis]**

44. Podpis: **[podpis]**

45. Podpis: **[podpis]**

46. Podpis: **[podpis]**

47. Podpis: **[podpis]**

48. Podpis: **[podpis]**

49. Podpis: **[podpis]**

50. Podpis: **[podpis]**

51. Podpis: **[podpis]**

52. Podpis: **[podpis]**

53. Podpis: **[podpis]**

54. Podpis: **[podpis]**

55. Podpis: **[podpis]**

56. Podpis: **[podpis]**

57. Podpis: **[podpis]**

58. Podpis: **[podpis]**

59. Podpis: **[podpis]**

60. Podpis: **[podpis]**

61. Podpis: **[podpis]**

62. Podpis: **[podpis]**

63. Podpis: **[podpis]**

64. Podpis: **[podpis]**

65. Podpis: **[podpis]**

66. Podpis: **[podpis]**

67. Podpis: **[podpis]**

68. Podpis: **[podpis]**

69. Podpis: **[podpis]**

70. Podpis: **[podpis]**

71. Podpis: **[podpis]**

72. Podpis: **[podpis]**

73. Podpis: **[podpis]**

74. Podpis: **[podpis]**

75. Podpis: **[podpis]**

76. Podpis: **[podpis]**

77. Podpis: **[podpis]**

78. Podpis: **[podpis]**

79. Podpis: **[podpis]**

80. Podpis: **[podpis]**

81. Podpis: **[podpis]**

82. Podpis: **[podpis]**

83. Podpis: **[podpis]**

84. Podpis: **[podpis]**

85. Podpis: **[podpis]**

86. Podpis: **[podpis]**

87. Podpis: **[podpis]**

88. Podpis: **[podpis]**

89. Podpis: **[podpis]**

90. Podpis: **[podpis]**

91. Podpis: **[podpis]**

92. Podpis: **[podpis]**

93. Podpis: **[podpis]**

94. Podpis: **[podpis]**

95. Podpis: **[podpis]**

96. Podpis: **[podpis]**

97. Podpis: **[podpis]**

98. Podpis: **[podpis]**

99. Podpis: **[podpis]**

100. Podpis: **[podpis]**

Kartki opisu udziału w walkach

nr	Opis	Opis	Opis	Opis
1	Kampania wrześniowa 1939 r.	45 p. Ułanów Poznańskich	7	Walka z Niemcami w 1944-45
2	LWP - I AWP		8	Ruch oporu w Kraju
3	LWP - II AWP		9	Ruch oporu na granicy
4	PSZ na Zachodzie		10	Ruch rewolucyjny do 1918 r.
5	Armia Radziecka i partyz. radziecka		11	Walka z szlakiem radz. fałszywym 1918-39
6	Armia Słowacka na Zachodzie		12	Wzrostanie WWP.

UWAGA: - Podaj nazwę jednostki organizacyjnej oraz kolumny udziału w walkach, odcinek, numer, rok.

Walczył w 1939 r. w 45 p. Ułanów Poznańskich. W 1944-45 w Armii Radzieckiej i partyz. radzieckiej. W 1945 w Armii Słowackiej na Zachodzie.

Bardzo niewiele informacji o udziale w walkach znajduje się w kartotece ZBoWiD-u Koła Luboń 1 dotyczących ułana (szeregowego) Antoniego Wolskiego z 15. Pułku Ułanów Poznańskich

Zostało zapisane w aktach ZBoWiD, że podczas kampanii wrześniowej 1939 r. prowadził walki z Niemcami w miejscowościach: Kutno, Sochaczew, Piątek, Iłów oraz nad rzeką Bzurą. Do stał się do niemieckiej niewoli.

Następna informacja z akt ZBoWiD-u, że po zakończeniu pracy zawodowej przeszedł na emeryturę.

Zmarł 15 lipca 1977 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 62 F.

Odnaczenie: Medal za Warszawę (13.03.1974 nr 705-73-312).

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 232516, leg. 16806.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Zaremba Jan (1902-1990)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 7. Batalionie Administracyjnym w Poznaniu, jeńiec wojenny.

Urodził się 07.06.1902 r. w miejscowości Teklin, ojciec Franciszek, matka Józefa z domu Roszyk.

Miał podstawowe wykształcenie.

Kartki opisu udziału w walkach

nr	Opis	Opis	Opis	Opis
1	Kampania wrześniowa 1939 r.	7. Baon Polowy w Poznaniu	7	Walka z niemieckim podziemiem 1944-45
2	LWP - I AWP		8	Ruch oporu w Kraju
3	LWP - II AWP		9	Ruch oporu na granicy
4	PSZ na Zachodzie		10	Ruch rewolucyjny do 1918 r.
5	Armia Radziecka i partyz. radziecka		11	Walka z szlakiem radz. fałszywym 1918-39
6	Armia Słowacka na Zachodzie		12	Wzrostanie WWP.

UWAGA: - Podaj nazwę jednostki organizacyjnej oraz kolumny udziału w walkach, odcinek, numer, rok.

Walczył w 1939 r. w 7. Baon Polowy w Poznaniu. W 1944-45 w Armii Radzieckiej i partyz. radzieckiej. W 1945 w Armii Słowackiej na Zachodzie.

KARTA CZŁONKA ZBOWID

Imię: **Jan** Nazwisko: **Zaremba** Data: **07.06.1902**

Adres: **Lubonia 1 - przy Zakładach Chemicznych**

1. Data i sposób wstąpienia: **1939**

2. Miejsce wstąpienia: **100**

3. Podpis: **[podpis]**

4. Podpis: **[podpis]**

5. Podpis: **[podpis]**

6. Podpis: **[podpis]**

7. Podpis: **[podpis]**

8. Podpis: **[podpis]**

9. Podpis: **[podpis]**

10. Podpis: **[podpis]**

11. Podpis: **[podpis]**

12. Podpis: **[podpis]**

13. Podpis: **[podpis]**

14. Podpis: **[podpis]**

15. Podpis: **[podpis]**

16. Podpis: **[podpis]**

17. Podpis: **[podpis]**

18. Podpis: **[podpis]**

19. Podpis: **[podpis]**

20. Podpis: **[podpis]**

21. Podpis: **[podpis]**

22. Podpis: **[podpis]**

23. Podpis: **[podpis]**

24. Podpis: **[podpis]**

25. Podpis: **[podpis]**

26. Podpis: **[podpis]**

27. Podpis: **[podpis]**

28. Podpis: **[podpis]**

29. Podpis: **[podpis]**

30. Podpis: **[podpis]**

31. Podpis: **[podpis]**

32. Podpis: **[podpis]**

33. Podpis: **[podpis]**

34. Podpis: **[podpis]**

35. Podpis: **[podpis]**

36. Podpis: **[podpis]**

37. Podpis: **[podpis]**

38. Podpis: **[podpis]**

39. Podpis: **[podpis]**

40. Podpis: **[podpis]**

41. Podpis: **[podpis]**

42. Podpis: **[podpis]**

43. Podpis: **[podpis]**

44. Podpis: **[podpis]**

45. Podpis: **[podpis]**

46. Podpis: **[podpis]**

47. Podpis: **[podpis]**

48. Podpis: **[podpis]**

49. Podpis: **[podpis]**

50. Podpis: **[podpis]**

51. Podpis: **[podpis]**

52. Podpis: **[podpis]**

53. Podpis: **[podpis]**

54. Podpis: **[podpis]**

55. Podpis: **[podpis]**

56. Podpis: **[podpis]**

57. Podpis: **[podpis]**

58. Podpis: **[podpis]**

59. Podpis: **[podpis]**

60. Podpis: **[podpis]**

61. Podpis: **[podpis]**

62. Podpis: **[podpis]**

63. Podpis: **[podpis]**

64. Podpis: **[podpis]**

65. Podpis: **[podpis]**

66. Podpis: **[podpis]**

67. Podpis: **[podpis]**

68. Podpis: **[podpis]**

69. Podpis: **[podpis]**

70. Podpis: **[podpis]**

71. Podpis: **[podpis]**

72. Podpis: **[podpis]**

73. Podpis: **[podpis]**

74. Podpis: **[podpis]**

75. Podpis: **[podpis]**

76. Podpis: **[podpis]**

77. Podpis: **[podpis]**

78. Podpis: **[podpis]**

79. Podpis: **[podpis]**

80. Podpis: **[podpis]**

81. Podpis: **[podpis]**

82. Podpis: **[podpis]**

83. Podpis: **[podpis]**

84. Podpis: **[podpis]**

85. Podpis: **[podpis]**

86. Podpis: **[podpis]**

87. Podpis: **[podpis]**

88. Podpis: **[podpis]**

89. Podpis: **[podpis]**

90. Podpis: **[podpis]**

91. Podpis: **[podpis]**

92. Podpis: **[podpis]**

93. Podpis: **[podpis]**

94. Podpis: **[podpis]**

95. Podpis: **[podpis]**

96. Podpis: **[podpis]**

97. Podpis: **[podpis]**

98. Podpis: **[podpis]**

99. Podpis: **[podpis]**

100. Podpis: **[podpis]**

Kartoteka ZBoWiD-u Jana Zaremby, w której rubryka „udział w walkach” została zapelniona. Innych załączników, np. życiorysu czy kserokopii dokumentów, z których czerpaliliśmy informacje w Kole Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych, nie było przy żadnym z kombatanatów

Był zmobilizowany 01.09.1939 r. do 7. Batalionu Administracyjnego taborowego w Poznaniu. Jednostkę tę Niemcy zbombardowali 18.09.1939 r. i znalazł się w niewoli.

Pisał następnie w aktach ZBoWiD: *Od chwili zabrania nas przez Niemców zostaliśmy skierowani do obozu przejściowego pod Skierniewicami. 20.09.39 r. zostałem wywieziony transportem do Niemiec St. II A Neubrandenburg. 30.10.1940 zostałem zwolniony.*

Zmarł w styczniu 1990 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Lemańskiego 4.

Należał od 1984 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 272712, leg. 056212, potem 0576212.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński